Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5 6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje w Bydgoszczy ul. Dworcowa 2 - w Torunniu ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk. do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 51. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 2 marca 1928 r. | Rok XXII.

Piłsudski, Piłsudczyzna a my.

Bratni nasz organ poznański „Nowy Kurjer” zamieścił szereg krytycznych i objaśniających artykułów na temat stosunku naszego do marszałka Piłsudskiego. Rzeczowe te uwagi, wyjaśniające doskonale, jak my się zapatrujemy na rolę Piłsudskiego, wywołały dziwne echo w prasie sanacyjnej, z której nieprawnie „Piastowi” zabrany „Włościanin” (redaktor Jurek przeszedł do sanacji i pismo zabrał) pieni się jak furjat, gdy posłyszy rozumne perswazje. Podzielając w zupełności stanowisko „Nowego Kurjera”, przytaczamy jego uwagi, które brzmią następująco:

Z powodu stanowiska do pomajowych rządów spotykają nas najrozmaitsze zarzuty, które podzielić możemy na dwie główne grupy.

Nasi zdecydowani przeciwnicy oczerniali nas wręcz, że przeszliśmy bez zastrzeżeń w służbę Piłsudskiego, że wsiąkliśmy w Piłsudczyznę i podjęli w zachodniej dzielnicy propagandę za sanacją.

Zwolennicy, naturalnie nie wszyscy, pomawiają nas znowu co najmniej o szerzenie zamętu w opinji publicznej. Czynią to i ludzie na wskróś uczciwi, słabiej się jednak orjentujący w splocie wydarzeń, czynią także jednostki przewrotne, szukające usprawiedliwienia czy wybiegu z powodu dezercji na sanacyjne podwórko, gdzie zapachniały im rozmaite korzyści. Ci naturalnie potargali sami wszelkie węzły z ideą i służbą narodową przez nas głoszoną.

Wymawiany nam zamęt w opinji publicznej polegać zaś ma na tem, że o ile poprzednio przeciwstawialiśmy się bezwzględnie majowemu zamachowi, tak potem pogodziliśmy się rychło z wytworzonym stanem rzeczy, starając się do tego samego skłonić polski ogół naszej dzielnicy.

Takie stawianie sprawy, równie płytkie jak dopiero bałamutne, wymaga raz stanowczego wyjaśnienia i odparcia. Tembardziej, że być nie może i **niema różnic programowych i poglądowych w tej sprawie pomiędzy nami a rdzeniem stronnictwa Ch. Dem.** — wobec czego wywody nasze będą nietylko zbędną zresztą obroną własną, ale przedewszystkiem objaśnieniem całokształtu stosunku do osoby i rządu marszałka Piłsudskiego, stosunku naszkicowanego w wojewódzkiej odezwie wyborczej.

Acz radzibyśmy niejednego tonu i cienia nie wywoływać, musimy potrącić o struny dawne, kiedy na marsowych polach ważył się, przypomniany krwawiącemu się światu, nasz los dziejowy.

Odmianie tego losu poświęcił Piłsudski wszystko, bez najdrobniejszego dla siebie wyjątku.

Wykołysany wspomnieniem glorji husarskiej i płaczem litewskich modrzewi za wolnością, byłby Piłsudski, gdyby mu działać przyszło w latach 1831 czy 1863 zapisał się w rzędzie największych bohaterów powstań narodowych. Powołany do czynu w czasach późniejszych, wierząc, że pod czerwoną robotniczą bluzą kryje się chorągiew walki o wolność, — zstępuje Piłsudski do socjalistycznych podziemi, szukając tam dziedzica i mściciela Ostrołęki i Miechowa.

Walcząc z wymyślniejszym od rosyjskiego kata przeciwnikiem, ale na okopach jawnych, legalnych, codziennych, których widomym znakiem była katownia wrzesińska, szatra Drzymały, dola i męka ludowych kroci, gnanych kolonizatorskim nahajem na tułaczkę, — nie mogliśmy oklaskiwać metod walki w Królestwie, opromienionej niejednem wielkiem poświęceniem, ale **wiodącej do społecznego zdziczenia i narodowej anarchji.** Stwierdza to nawet apostoł socjalizmu, Ignacy Daszyński, który w Pamiętnikach swoich w rozdziale o rewolucji rosyjskiej, wybuchłej w związku z klęskami caratu w japońskiej wojnie, powiada otwarcie, opisując czyny polskich bojówek: „Po rewolucji musiano bojówkę rozwiązać. Nie mogła już wykonywać rewolucyjnej pracy i dlatego groziło je zwyrodnienie i bandytyzm”.

Tu tkwiło jedno ze źródeł niewiary do marszałka Piłsudskiego, głębokie zwłaszcza na naszych ziemiach zachodnich, które, mimo, że socjaliści niemieckiego parlamentu żyrowali się jako jedyni przyjaciele dręczonego narodu polskiego, unikały starannie czerwonych sideł, czując instynktownie w nich wcześniejszy czy późniejszy grób ojczysty. Niewiarę zwiększył sam Piłsudski, kiedy po powrocie z Magdeburga, złożył losy młodego państwa w destrukcyjne socjalistyczne ręce. I w dodatku wybrał na pierwszy ogień właśnie Daszyńskiego, zniesławionego u nas za Gdańsk i bluszcz habsburski. Dopiero wobec żywiołowego oporu naszej dzielnicy, zajął miejsce pierwszego szkodnika szkodnik następny, Moraczewski.

Łączność między socjalistami a Piłsudczyzną, treściwiej mówiąc sanacją, trwa, mimo wzajemnych nieszczerych wygrażań, po dziś dzień. Dopiero onegdaj wypomniał warszawski „Robotnik” przez wymowne usta towarzysza Niedziałkowskiego satelitom Belwederu ich czerwone pochodzenie.

> „Związek Walki Czynnej, a po nim Związek Strzelecki, wyrosły z Polskiej Partji Socjalistycznej. Bez niej nie byłoby zapewne ani Legjonów, ani sławnej I Brygady” —

woła tubalnie p. Niedziałkowski, a woła bynajmniej nie w próżnię. Przecież najwrzaskliwszy organ Piłsudczyzny „Głos Prawdy” pragnie zawsze i wszędzie nawiązać zerwane socjalistyczne przymierze, a młodsza jego brać dziennikarska, uderzając w dzwonki społecznego radykalizmu, przepowiada **po wyborach rządowy zwrot na lewo.** Na to czerwone proroctwo nie ma wprawdzie legitymacji — ale od czego nieokiełzana, strzelecka buta i dawne nałogi!

Piłsudski cofa się na parę lat w zacisze do Sulejówka, gdzie przeżywa, między innemi, i duchowy proces socjalny. Proces znamienny. Kiedy wypadki majowe wysunęły go znowu na arenę publiczną, poddając ją jego woli, — Piłsudski nietylko że nie brata się z dawnymi towarzyszami, ale przeciwstawia się niezłomnie i zwycięsko ich wywrotowym żądaniom przebudowania Polski w państwo socjalistyczne. On, czerwony generał podziemnej rewolucji, nie waha nazwać się publicznie konserwatystą i szuka zbliżenia nawet do sfer najbardziej zachowawczych.

Wykonawcy nie zawsze wypełniają szczęśliwie jego wolę, czego dowodem obecne wybory, pełne gwałtów, intryg i niebezpieczeństw na przyszłość, — ale tu właśnie leży owa **różnica między Piłsudskim a Piłsudczyzną,** różnica, jakiej nie przestaniemy nigdy podkreślać.

Kto miałby zastrzeżenia co do naszych wywodów — niech porówna oblicze gabinetu Piłsudskiego z listopada 1918 roku a maja 1926 roku, niech wpatrzy się nieuprzedzenie w dzieło naprawy Rzeczypospolitej, której groził los komunistycznego próchna, gdyby Piłsudski nie był okiełznał socjalnych dążeń wywrotowych.

I pytamy — w czem ubliżyliśmy własnym hasłom socjalnym, własnemu programowi, zalecając popierać i popierając te usiłowania rządu Piłsudskiego, które, zgodnie z naszemi celami, szły w kierunku wzmocnienia władzy, dźwignięcia skarbu i dobrobytu, zahamowania społecznego radykalizmu.

Różnica socjalna pomiędzy nami a Piłsudskim omal że znikła. Jest różnica druga, trudniejsza do zasypania, ale za to raczej już tylko historycznego znaczenia.

(ab).

Nota litewska wywołała w Warszawie najgorsze wrażenie.

Waldemaras proponuje rokowania z Polską na 13 marca w Królewcu.

Warszawa, 29. 2. PAT. Litewski prezes rady ministrów Waldemaras wystosował do ministra spraw zagr. Zaleskiego następującą notę:

Panie Ministrze! Notę Pana z dnia 9 lutego otrzymałem dnia 13 lutego br. W odpowiedzi mojej z dnia 16 stycznia 1928 r. na pismo Pana z dn. 11 stycznia br. prosiłem Pana o wyjaśnienie następujących punktów: 1) Rząd polski zobowiązał się pozwolić wydalonym przez niego w listopadzie 1926 r. osobom powrócić do swych miejsc zamieszkania. Otóż to zobowiązanie nie zostało wypełnione pomimo niejednokrotnej interwencji rządu litewskiego. 2) Zgodnie z zobowiązaniami, przyjętymi przez rząd polski w Genewie, bandy wojskowe t. zw. litewskie, organizowane i utrzymywane przez rząd polski w Lidzie dla rzucenia ich na terytorjum niepodległej Litwy miały być rozwiązane. W odpowiedzi swej zachowuje Pan, Panie Ministrze, całkowite milczenie w powyższej sprawie. 3) Dla przyspieszenia pertraktacji polsko-litewskich przewidzianych w rezolucji Ligi Narodów prosiłem Pana o szczegóły co do umów, jakie mają być zawarte pomiędzy Litwą a Polską. Prośba ta została również całkowicie pominiętą milczeniem w odpowiedzi Pana. 4) Ponieważ Liga Narodów samorzutnie zaofiarowała swą pomoc przy rokowaniach litewsko-polskich, o ileby obie strony sobie tego życzyły, prosiłem W. E. o wypowiedzenie się co do tego, gdyż przyjmując tę pomoc, strony zainteresowane powinny się porozumieć z delegatem Ligi Narodów co do daty i miejsca, któreby Mu najbardziej odpowiadało dla pertraktacji. Nie raczył Pan również udzielić mi odpowiedzi w tym przedmiocie. W ten sposób kwestje zasadnicze, poruszone w mojej nocie pozostają nadal bez odpowiedzi ze strony Pana.

W dalszym ciągu noty Waldemaras polemizuje z p. Zaleskim co do treści rozmów prowadzone przez obie strony na grudniowej sesji Ligi Narodów. W końcu podaje on **następujące propozycje:**

1) Prosić Ligę Narodów o obiecaną pomoc przy pertraktacjach. — Jeżeli się Pan na to zgadza, ustalić datę i miejsce. 2) Jeżeli z jakiegokolwiek względu sprzeciwia się Pan tej pomocy, rząd litewski gotów jest rozpocząć ustne rokowania z dniem 13 marca br. w Królewcu. Zechce Pan przyjąć, Panie Ministrze, zapewnienie mojego najwyższego szacunku. (—) Waldemaras, Prezes Rady Ministrów.

Warszawa, 1. 3. (AW.) W warszawskich kołach politycznych, ostatnia nota Waldemarasa wywołała ujemne wrażenie. Podkreślają celowe przeciąganie przez rząd kowieński terminu rozpoczęcia rokowań na okres pomarcowy sesji Rady Ligi. Jednocześnie rząd litewski wysuwając Królewiec, jako miejsce rokowań, z góry był przekonany, iż propozycja ta spotka się z jaknajdalej idącemi zastrzeżeniami rządu polskiego. Polska w danej sytuacji nie może traktować miast niemieckich, jako gruntu neutralnego.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Odpowiedź Waldemarasa na notę polską wywołała w tutejszej prasie uczucie niesmaku. „Kurjer Poranny“ mniema, że z Litwą dojdziemy niewątpliwie do ładu, ale z Waldemarasem nigdy. Liga Narodów powinna ułatwić społeczeństwu litewskiemu zrozumienie tej prawdy. „Rzeczpospolita“ uważa notę za zbiorowisko wykrętów i frazesów i chęć oddziaływania znowu na zwłokę. „Ekspres Poranny“ wskazuje, że Waldemaras rozwodzi się nad sprawami drugorzędnemi. Wybór Królewca na miejsce rokowań budzi poważne wątpliwości. Natomiast „Głos Prawdy“ okazuje więcej optymizmu i mniema, że Waldemaras wkroczył na drogę rozsądku. Oczywiście pigułkę, którą połknął, musi sobie i przyjaciołom swoim osłodzić. Ale ostatecznie przysiądzie się do stołu rokowań.

Ruch przedwyborczy.

Warszawa, 1. 3. (AW) Zwołany przez Naczelny Komitet Akademicki wiec w związku z zajściami w okolicy gmachu Politechniki, został na podstawie porozumienia pomiędzy Ministerstwem Oświaty a rektorami wyższych uczelni odłożony do wtorku przyszłego tygodnia. Przesunięcie terminu wiecu nastąpiło w obawie przed dalszemi ekscesami pomiędzy młodzieżą akademicką.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Rada naczelna Rosyjskiego Zjednoczenia Ludowego w Polsce wzywa swoich ziomków do głosowania na własną listę nr. 20 w województwach kresowych, w innych natomiast za jedynką.

Czerwona zgraja skacze sobie do gardła.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) W ślad za łódzką organizacją komunistyczną wczoraj na terenie Warszawy w łonie K. P. P. nastąpił rozłam, mianowicie stronnicy Trockiego wydali odezwę, w której ostro występują przeciw stalinowcom, określając ich jako płatnych najmitów, wynagradzanych przez Stalina. Miejscowi trockiści znów gwałtownie atakują kandydatów z listy nr. 13 i wypowiadają im nieubłaganą walkę.

Kandydaci pod kluczl

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) W Skierniewicach aresztowano wczoraj Stanisława Kruka, byłego agenta policji politycznej, kandydata Stronnictwa Chłopskiego z listy nr. 10.

Polityczna legumina.

(z) **Warszawa,** 1. 3. (tel. wł.) Wczorajszy numer „Gazety Warszawskiej" wydany w drugim nakładzie w miejsce artykułu wstępnego, który został skonfiskowany, przyniósł przedrukowany z książki kucharskiej przepis o robieniu leguminu.

Sir Horace Rumbold ambasadorem w Berlinie.

Był on posłem w Polsce od 1919—1920 r.

Londyn, 29. 2. PAT. Ukazał się tu oficjalny komunikat w sprawie przeniesienia ambasadora Wielkiej Brytanji w Madrycie, sir Horace Rumbolda, na placówkę berlińską.

Ambasador Rumbold znany jest w Polsce, gdzie był posłem rządu angielskiego w latach 1919—1920. Berlin zna on bardzo dobrze, gdyż od listopada 1913 r. do 27 lipca 1914 r. był radcą ambasady angielskiej i charge d'affaires w Berlinie. Urodzony 1869 r., służył na różnych stopniach dyplomatycznych w Egipcie, Persji i Japonji (zna dobrze języki tych krajów). W 1916 r. został posłem angielskim w Szwajcarji, skąd w 1919 r. przeniesiono go do Warszawy. W 1920 r. został wysokim komisarzem Anglji w Konstantynopolu, gdzie pozostał do 1924 r. Był członkiem obu delegacji angielskich na konferencji pokojowej z Turcją w Lausannie i w imieniu Anglji położył podpis na traktacie.

Dla nas ma to doniosłe znaczenie, że do Berlina przychodzi dyplomata angielski, który w sprawach polskich nie będzie potrzebował niemieckich tłumaczy. A. P. B.

Elektryczne aeroplany.

Epokowy wynalazek amerykańskich konstruktorów.

Z Detroit donoszą o wynalazku, który cały przemysł lotniczy gotów przewrócić do góry nogami. Mianowicie pułkownik Lindbergh i major Lanphier skontsruowali motor do samolotu, którego siłą popędową jest nie benzyna, tylko prąd elektryczny, ujęty w akumulator. O ile by ten wynalazek okazał się praktycznym, to samoloty nie potrzebowałyby więcej zabierać ze sobą olbrzymich ilości benzyny, które je tak obciążają. Nowy motor amerykański ma robić 1 800 obrotów na minutę i działać może w ten sposób przez 2 000 godzin (?) bez ponownego naładowania elektromagnetu.

Nie potrzeba być fachowcem, ażeby zrozumieć doniosłość tej inowacji, nad którą zresztą inżynierowie już od szeregu lat zawzięcie pracowali i której urzeczywistnienie należało zawsze do możliwości najbliższych czasów.

Polacy w Ameryce.

Zgon Dyniewicza, wydawcy pierwszego pisma polskiego w Chicago.

Dnia 9 lutego zmarł w Chicago Władysław Dyniewicz, ukończywszy 85 lat, z których 60 spędził w Chicago. W 1873 r. założył **Gazetę Polską,** zakupiwszy 1871 r. od Kiołbasy księgarnię przy ul. Noble; przy tej księgarni 1872 r. założył własną drukarnię. Gazeta Polska z początku liczyła kilkuset abonentów, w końcu 26 000. Dyniewicz zarobił wielki majątek na przedruku Sienkiewicza głównie, ale także dziel innych literatów polskich, którym wobec braku ustawowej ochrony pracy umysłowej honorarjów nie płacił.

Ś. p. Władysław Dyniewicz urodził się w Chwałkowie, W. Ks. Poznańskiem w dniu 13 stycznia 1843 roku, syn Karola i Juljanny z Szylczyńskich, Dyniewiczów. Dziadek śp. Dyniewicza uciekł z Wilna w r. 1815 przed prześladowaniami rządu rosyjskiego i szukał schronienia w Poznańskiem.

Pierwsze szkoły pobierał ś. p. Władysław w szkole elementarnej we Wrześni, poczem uczęszczał do szkół zawodowych, kształcąc się na maszynistę.

To też w lutym 1866 roku wsiadł na żaglowiec odpływający do Stanów Zjednoczonych i w trzy miesiące później wyładował na gościnnej ziemi amerykańskiej. Po krótkim pobycie w Nowym Jorku udał się do Chatsworth, Ill, gdzie znalazł chwilowe zatrudnienie, a w roku następnym zjawił się w Chicago. Przez trzy lata zajmował stanowisko foremana (werkmistrz) na kolei Northwestern Railway Co.

Pierwszym redaktorem Gazety Polskiej był Ignacy Wendziński, później redagował ją Władysław Smulski, ojciec Jana F. Smulskiego, później sam ś. p. Władysław Dyniewicz, później syn jego Kazimierz, potem Wiktor Karłowski, powstaniec z roku 1863.

W dniu 17 stycznia, 1862 roku ś. p. Władysław Dyniewicz pojął za żonę Albertynę Krygier, pochodzącą z Różnowa z Poznańskiego i z małżeństwa jego doczekał się ośmiorga dzieci, 20 wnuków i wnuczek oraz 18 prawnuków i prawnuczek.

Z objazdu króla Afganistanu.

Program przyjęć w Londynie. — Głosy z za płota sowieckiego.

Londyn. (PAT) Król i królowa Afganistanu przybędą do Dover w dniu 13 marca. Parę królewską powita w imieniu króla i królowej angielskich książę Walji, który towarzyszyć będzie parze afgańskiej w drodze do Londynu. Na dworcu kolejowy przybędzie król Jerzy i królowa Marja, z którymi król Ammanulah i królowa Surja udadzą się do pałacu w Buckingham. Tego samego dnia wieczorem wydany będzie bankiet na cześć pary afgańskiej z udziałem ks. Walji, księcia i księżnej Yorku i innych członków rodziny królewskiej. Dnia 14 marca wydane będzie na cześć pary afgańskiej śniadanie w Guildhallu (ratusz londyński).

Moskwa. (PAT) Tass. „Izwiestja" w artykule wstępnym, poświęconym 9-ej rocznicy niepodległości Afganistanu, podkreślają, że Afganistan coraz bardziej zyskuje na powadze jako czynnik niezależny w polityce światowej. Dziennik zaznacza dalej, iż w Afganistanie wzmaga się ruch narodowy i wyzwoleńczy. Na czele tego ruchu stoi Ammanulah, który wskazuje stale na niebezpieczeństwo, grożące niepodległości Afganistanu od strony indoafganistańskiej i „Izwiestja" podkreślają, że najświetniejsze nawet przyjęcie, zgotowane Ammanulahowi w Londynie, nie zdoła zmniejszyć groźnej agresji ze strony Anglji. Wyrażając gratulację narodowi afganistańskiemu i jego przywódcy z okazji rocznicy niepodległości, dziennik wyraża nadzieję, że nauka geografji, jaką dał król Aman Ullah Europie, zostanie zrozumiana na czas. W końcu „Izwiestja" zaznaczają, że rząd sowiecki, podobnie jak dotychczas, dążyć będzie do konsolidacji przyjaznych stosunków sowiecko - afganistańskich.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Rząd przyznał dożywotną pensję p. Jadwidze Rydlowej, wdowie po znanym poecie.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Z nowym rokiem budżetowym zacznie rząd wypłacać duchownym prawosławnym stałą pensję. Wysokość jej ustali ministerstwo Wyznań Relig. i Ośw. Publ.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o upraszczaniu kolei nie będzie rozpatrywać żadna komisja opinjodawcza, lecz pójdzie on pod obrady gabinetu wprost. Chodzi bowiem o przyspieszenie sprawy.

Ciągła ruchawka na naszych placówkach dyplomatycznych.

Warszawa, 1. 3. (AW) W dniach najbliższych projektowany jest szereg przesunięć personalnych na polskich placówkach dyplomatycznych zagranicą. Po za nominacją posła polskiego w Berlinie p. Olszowskiego na stanowisko posła polskiego w Angorze, o czem już od dłuższego czasu krążyły pogłoski, odwołany ma być w Londynie poseł polski Skirmunt. Na miejsce p. Olszowskiego wysuwana jest kandydatura Generalnego Komisarza w Gdańsku Strassburgera.

Kto będzie posłem polskim w Berlinie?

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Wśród kandydatów na posła w Berlinie wysuwają nazwisko księcia Janusza Radziwiłła, Aleksandra Lednickiego i Strassburgera. Ustąpienie ostatniego ze stanowiska generalnego komisarza w Gdańsku jest zupełnie pewne.

Kardynał Hlond u ministra reform rolnych.

Warszawa, 29. 2. PAT. W dniu dzisiejszym p. minister reform rolnych prof. dr. Witold Staniewicz przyjął J. E. ks. prymasa Hlonda, z którym odbył dłuższą konferencję.

Śmierć zwycięzcy z nad Isonzo.

(z) **Rzym,** 1. 3. (tel. wł.) Dowódca frontu włoskiego nad Isonzo z czasów wojny światowej, marszałek polowy Diaz, zmarł wczoraj po dwudniowej chorobie w 68 roku życia.

Kopnął go w brzuch i zrabował 34.000 zł.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) W Baranowiczach podjął kasjer monopolu spirytusowego Sochacki 34.000 zł. w urzędzie pocz. Na rynku zastąpił mu drogę jakiś osobnik, powalił go kopnięciem w brzuch i uderzeniem pięścią w oczy, poczem wyrwał nieprzytomnemu tekę i zbiegł.

Dygnitarz perski złoży nam wizytę.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Przy końcu bieżącego tygodnia przybywa do Warszawy perski minister spraw zagranicznych Ansari. Chce on złożyć wizytę rządowi polskiemu i zapoznać się bliżej z naszym krajem.

Nowy kawał sowieckich finansistów.

(z) **Warszawa,** 1. 3. (tel. wł.) Dekret rządu sowieckiego o zakazie wwozu czerwońca sowieckiego do Rosji spowodował gwałtowny spadek kursu tej monety na europejskim rynku pieniężnym. W Warszawie czerwoniec spadł z 31,65 na 29, i to w przeciągu trzech dni.

Amerykańska pożyczka dla Widzewskiej Manufaktury.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Wielkie zakłady przemysłowe Widzewska Manufaktura zaciąga pożyczkę inwestycyjną w Ameryce w wysokości 3½ milj. dolarów na 7% rocz. na 25 lat. Obligacje wypuszczone będą w Nowym Jorku. Pożyczka zużyta zostanie na budowę wielkiej przędzalni lnu.

Pożar filmów.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Wczoraj wybuchł pożar w biurze filmowem Pater Film, prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia, i ogarnął wskutek obfitego składu taśm celuloidowych, cały lokal. W kamienicy odgrywały się tragiczne sceny. Po godzinie straż ugasiła szalejący żywioł, ale składy filmowe spłonęły doszczętnie. Dwa piętra wyżej uległa zatruciu gazami, wydobywającemi się z palącego materjału, niej. Bartoszewiczowa, i w kilka minut zakończyła życie.

Spór polsko-gdański w Hadze.

Gdańsk, 29. 2. PAT. „Danziger Volksstimme" donosi, że międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze ukończył już opracowanie swego orzeczenia w sporze gdańsko-polskim co do prawa kolejarzy Wolnego Miasta do wnoszenia przed sądy gdańskie skarg, skierowanych przeciwko polskiemu skarbowi. Jak donosi „Danziger Volksstimme", orzeczenie to, które ogłoszone ma być za tydzień uwzględnia żądania kolejarzy gdańskich.

Budżet austrjacki.

Wiedeń, 29. 2. PAT. Rada narodowa przyjęła dziś po blisko 4-miesięcznych obradach budżet na 1928 r.

Czego żądają urzędnicy prywatni.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Odbył się tu tłumny wiec w sprawie uposażenia pracowników prywatnych. W rezolucji uchwalono zażądać uregulowania płac z uwzględnieniem wzrostu kosztów utrzymania. Wyznaczono minimum egzystencji na 350 zł. miesięcznie. Zażądano pozatem ścisłego przestrzegania 7-godzinnego dnia pracy, 13-tej i 14-tej pensjia oraz wprowadzenia sądów i list pracy.

Mussolini przemówi w sobotę.

Rzym, 29. 2. PAT. Premjer Mussolini odpowie w sobotę na zapytanie grupy deputowanych w związku z przemówieniem kanclerza Seipla.

Liczebność armji francuskiej.

(z) **Paryż,** 1. 3. (tel. wł.) Izba przyjęła projekt rządowy w sprawie ustalenia stanu liczebnego armji na stopie wojennej. Liczyć ona będzie 521 tys. żołnierzy, w tem 106 tys. zawodowych. Francja dawać będzie 240 tys. rekrutów, kolonje zaś 175 tys.

Szczegóły lotu Hinklera do Australji.

Londyn. Minister lotnictwa sir Samuel Hoare przedstawił parlamentowi w szczegółach najważniejszych przebieg lotu kpt. Hinklera. Z cyfr przytoczonych wynika, że przeciętna szybkość lotu, wliczając czas zatrzymywań się w przewidzianych punktach oraz lot podczas nocy, wynosiła około 50 klm. na godzinę, gdy faktyczna przeciętna szybkość lotu wynosiła około 140 klm. na godzinę. Podczas całej długości lotu, wynoszącej 19.200 klm., aparat nie wymagał żadnej naprawy. Obciążenie samolotu, wprowadzone przed samym odlotem z Londynu, wyniosło 730 ft., a cały koszt podróży nie przekroczył 50 ft. szterlingów w wydatkach na benzynę i smary. Dzięki niesłychanemu powodzeniu samolotu „Avro-Avian" z silnikiem Cirrus, sir Charles Wakefield ofiarował rządowi australijskiemu dwupłatowiec tego samego systemu, co samolot Hinklera. Dar ten przyjął z wdzięcznością premjer australijski, oświadczając, iż dwupłatowiec zapoczątkuje działalność klubu lotniczego, mającego posługiwać się samolotami lekkiego typu.

Naczelne wskazania dla wyborców.

Wobec zbliżającego się dnia wyborów, powinien każdy wyborca pamiętać o pewnych zasadach, które poniżej do wiadomości podajemy.

Przedewszystkiem powinniśmy pamiętać o tem, że prawo głosowania na posłów do Sejmu **daje nam możność wywierania wpływu na skład sejmu tj. organu prawotwórczego**, który powinien nadawać państwu kierunek rozwoju i przyszłości. **Prawa tego nie możemy sobie dać odjąć, ani ograniczyć, bo o to uprawnienie** walczyło kilka pokoleń naszych przodków z despotycznymi tyranami. Przez wykonywanie tego uprawnienia staje się każdy z wyborców drobnem tworzywem państwa.

Następnie każdy z nas powinien o tem pamiętać, że obowiązkiem każdego wyborcy powinno być to, aby posłowie przezeń wybrani byli świadomi swego zadania wysokiego, czyli **żeby posiadali kwalifikacje wyborcze.**

Ważnem również jest wskazanie, **że nie należy bezwarunkowo rozbijać głosów narodowych;** przy obecnym, tak zwanym proporcjonalnym systemie liczenia głosów wyborczych ma to ogromne znaczenie. Stosunkowy tj. proporcjonalny sposób liczenia głosów polega **na tem, że tyle mandatów otrzymuje pewna lista, ile razy mieści się tak zwany iloraz wyborczy w ogólnej ilości otrzymanych głosów.** Jeżeli jest list dużo, i wielu wyborców na nie będzie głosować, to **zmniejszy się ilość głosów, oddanych na listy główne**, przez co nastąpi także utrata mandatów **dla list o wielkiej, jak i o mniejszej ilości wyborców.**

Powinni więc wszyscy ci **wyborcy, którzy wiedzą, że liczba głosujących na pewną listę jest nieduża, zrezygnować z poparcia tej listy**, a oddać swój głos na listę narodową, tj. na nr. 25 lub 43. Pamiętać bowiem należy, **że Niemcy idą zwartą masą do głosowania na listę niemiecką;** Pankratz, „socjalista niemiecki" połączył się z wilhelmowskim majorem Graebe, prosząc po dawnemu „ganz gehorsamst" o dyspozycje wyborcze.

Jakżesz więc my mamy się zachować w czasie wyborów, pomni faktu, że przez 150 lat wyrządzały nam na ziemi naszych pracojców obce narodowości tyle krzywd! **Musimy bezwzględnie okazać naszą przynależność na narodowości i religji.** Uczynimy dopiero wtedy zadość temu obowiązkowi, skoro oddamy swe głosy na listę 25 i 43.

Nadto powinniśmy pamiętać o tem, że nikt nie powinien mieć dostępu do naszych przekonań politycznych; nikt więc nie powinien poddawać się niecnej agitacji.

Wreszcie chcielibyśmy zwrócić uwagę wyborców na tę też okoliczność, aby wymagali od mężów zaufania, którzy będą obecni przy odbieraniu i liczeniu głosów bezwzględnej uwagi na to, aby żadną miarą nie przepadł ani jeden oddany głos.

Zwracamy uwagę na fakt, że zakradają się do nas sposoby t. zw. „galicyjskich wyborów", które swemi oszukańczemi wybrykami budziły pogardę pełnych godności obywateli.

Jedynaczka i jej kuzynek.

Chociaż to może napozór będzie niedyskrecją, zajmijmy się stosuneczkami rodzinnemi w obozie sanacyjnym.

Wszyscy wiemy, że krzykliwe i wrzaskliwe Bebe jest sierotą bez ojca i matki. Co do kwestji płci bebecia zdania są podzielone, są tacy, którzy uważają wogóle to dziecko za bezpłciowe, ja jednak mam pewne filologiczne powody do obstawania przy niewieściej płci niemowlęcia.

Uważam mianowicie, iż słowo „jedynka" nie jest niczem innem, jak zniekształconą „jedynaczką". Zniekształcenie takie było zupełnie możliwe ze względu na różnorodność językową nianiek jedynaczki. Paryski akcent księcia Radziwiłła, żargon p. Kirszbrauna i argot czy szwargot Sanojcy moralnego wraz z nie tyle esperantem ile`z obskurantem sanatorów — musiały dać taką wieżę Babel, że łatwo stworzył się chaotyczny język mieszany, w którym z jedynaczki zrobiono jedynkę.

Otóż owa posażna jedynaczka (bardzo posażna, co chociażby widać z kilometrowych pieluszek-plakatów, wywieszanych do przeschnięcia na wszystkich rogach ulic), owa jedynaczka ma też przyszywanego krewniaka.

Nazywa go kuzynkiem. Jest to starszy już becwał, starszy ale świeżo poddany operacji odmładzającej. — Wabi się K. U. Z.-ynkiem, czyli **Katolicką Unją Ziem Zachodnich.**

Jedynaczka, czy też jedyneczka nie wszędzie przyznaje się do pokrewieństwa z KUZynkiem. Tu się nim chwali — owdzie wstydzi się go i wypiera na całe gardziołko.

Poinformowani jednak twierdzą, że pokrewieństwo zostało ustalone, bowiem zarówno jedynaczka, jak i jej kuzynek zrodziły się w jednym i tym samym czasie z niewiadomych matek.

Poza tem nie ulega wątpliwości, że oboje są rodzeństwem mlecznem, gdyż na wzór Romulusa i Remusa wykarmieni zostali wprawdzie nie przez wilczycę, ale przez żubrzycę w puszczy nieświeskiej.

Ten szkic genealogiczny przydać się może późniejszym kronikarzom familji Rougon-Macartów.

C. hr. Zan.

„Rzeczpospolita".

Na Węgrzech a w Polsce!

Budapeszt, w lutym.

Skończył się tutaj proces tapicera Haindla i inej. Schmellida, oskarżonych o znieważenie narodu węgierskiego. Wyrazili się oni głośno w restauracji, że Węgrzy są głupi i nie rozumieją się na wielu rzeczach. Oskarżeni wypierali się podobnego odezwania, jednakże świadkowie obciążyli ich, wskutek czego sąd skazał obu na 1 miesiąc więzienia za zbrodnię zniewagi państwa.

(Gdybyśmy u nas w Polsce chcieli stosować ten sam rygor sądowy wobec wszystkich, którzy Rzeczypospolitej i narodowi polskiemu w haniebny nieraz sposób urągają, to chyba połowa mieszkańców Polski musiałaby się dostać do kryminału. — Uwaga Red.)

I Anglja chce opodatkować starych kawalerów!

Do angielskiego parlamentu wpłynął projekt, zmierzający do opodatkowania starych kawalerów. Że sprawę tę traktuje rząd serjo i zachodzą wszelkie możliwości, że rząd z projektu tego skorzysta, świadczy obrona starych kawalerów w prasie. Obrona wywołana została kampanją dość ostrą przeciw starym kawalerom.

Anglja posiada (na podstawie danych statystycznych z ub. roku) 2 650 748 starych kawalerów, a są to przeważnie ludzie dobrze sytuowani, wielu z nich jest miljonerami. Opodatkowanie starych kawalerów dałoby więc ładny dochód, który możnaby zużyć na cele społeczne.

W obronie starych kawalerów zabrał głos w prasie pewien wyborny mąż stanu, również stary kawaler, twierdząc że nie oni winni temu, iż się nie ożenili, lecz kobiety. On sam dostał dziewięć „koszów", a gdy poraz dziesięty się oświadczył i został wreszcie przyjęty, narzeczona jego uciekła z innym na tydzień przed zaślubinami.

Inni wybitni mężowie bronią również na tej platformie zagrożonych i twierdzą, że podatek, nałożony na starych kawalerów, nie jest nowością, że już starzy Rzymianie w piętnaście lat po narodzeniu Chrystusa zaprowadzili u siebie ten podatek rozszerzając go na bezdzietne małżeństwa. Rezultat był ten, że w 300 lat później nie było w Rzymie prawdziwego Rzymianina.

Głosujemy na listę nr. 25
w okręgu bydgoskim na nr. 43.

Dr. Mieczysław Jarosławski. (3

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Czarno zarośnięty potwór zbliżył się do stołu, wsparł się o matowy blat jego knykciami obrośniętych czarnym włosiem rąk i przez dłuższy czas patrzył uparcie na zebranych. Po zlustrowaniu tych sztywnych i jednakowych postaci odezwał się wreszcie głosem skrzeczącym a podobnym do dźwięku stłuczonego garnka.

— Jesteśmy ze sobą znów dziś, jak co dnia, choć co dnia, zgodnie z przepisami naszej organizacji, przybywa inna partja pracujących dla sprawy, a ilość ich jest tak wielka, że prędzej wyczerpie się woda w morzu, niż ustanie ciągłość naszej pracy.

Przerwał i znów wzrokiem czujnym badał swoich słuchaczy.

Maski siedziały nieruchomo, wiedząc o tem, że żadne słowo mistrza nie powinno było wywoływać odpowiedzi, ani zapytań.

Ciągnął więc dalej.

— Dziś zdarzyło się coś, co mogłoby pozornie wstrząsnąć naszym spokojem. Nie myślcie jednak, że o napaści dzisiejszej organizacja nasza nie wiedziała. Owszem, zostaliśmy o niej uprzedzeni w czas. Z tą tylko różnicą, że nasi wrogowie mieli zamiar zniewolić drugiego z kolei związkowca. Ofiarą ich napaści padł czwarty...

Twarz tego, który wszedł do piwnicy, jako drugi z kolei, drgnęła a przez całą jego postać przeszedł ziębiący dreszcz. Uszło to jednak wzroku przemawiającego, który odruchu tego nie mógł dojrzeć poprzez czarną maskę i przy słabem świetle jednej małej lampki. Zresztą, choćby go i dostrzegł, zapewne uśmiechnąłby się złośliwie z powodu objawów bladego tchórzostwa, które powodowały w jego podwładnym już dreszcz lęku na samą myśl o niebezpieczeństwie.

— Oczywiście — mówił dalej mistrz — wypadek ten zostanie we właściwy sposób zlikwidowany i nawet wyzyskany poniekąd dla bezpieczeństwa naszej sprawy. Tem nie mniej musimy się mieć na baczności, bo miejsce naszej pracy już nie jest tajemnicą dla naszych prześladowców, jakkolwiek sama praca niewątpliwie stanowi dotąd jeszcze przedmiot ich bezskutecznego zainteresowania. Środki, jakich się mamy i nadal imać dla naszego bezpieczeństwa, nigdy nie mogą być gwałtowne, zawsze zaś lekceważące nieprzyjaciela i ośmieszające go w jego słabości względem nas. Musimy ich wyprowadzić w pole, osłabiać, wyszydzać, lecz nigdy nie napadać zbrojnie i nie czynić im krzywdy fizycznej. Pamiętajcie, że zasada naszej organizacji mówi: wroga bardziej obezwładnia szyderstwo i wystrychnięcie go na durnia, niż kula, lub nóż przynoszące śmierć. Pozatem należy pamiętać i o tem, że dzisiejszy wróg może stać się naszym przyjacielem i pomocnikiem, dlatego też życie jego należy oszczędzać. I odwrotnie, każdego ze zrzeszonych, gdyby ważył się zdradzić naszą sprawę, musi spotkać śmierć z ręki zdradzonych. Temu organizacja nie przebacza, niezależnie od tego, kim by mógł być i gdziekolwiek starałby się ukryć. Jesteśmy potężni i wszystkowiedzący.

Znów zaległa cisza, bo człowiek o potwornej twarzy małpy wodził badawczym wzrokiem po zebranych, jakby usiłował wydobyć z nich te myśli, które mogły być protestem dla jego przemówienia.

Audytorjum jednak milczało.

— Skończyłem na dzisiaj — ozwał się wreszcie. — W swoim czasie każdy z was się dowie, dokąd i jaki ma dostarczyć ładunek, oraz kiedy zjawić się do przeznaczonej dlań pracy. A teraz nie traćmy czasu. Materjał, jakiego przygotowaniem jesteście zajęci, musi być dostarczony najdalej za trzy tygodnie, jeżeli najbliższe przedsięwzięcie nasze ma osiągnąć cel zamierzony. Wytężcie więc wasze siły, a nagroda was nie minie. Przy wyjściu dzisiaj za trudy wasze wypłaci wam odźwierny według proporcji prac dokonanych, których posiada urzędowy wykaz. Narazie dziś nie mam wam nic więcej do powiedzenia. Idźcie do pracy.

To mówiąc, cofnął się od stołu, zaś cztery zamaskowane postacie udały się wgłąb piwnicy, gdzie znajdowały się wspaniale wyekwipowane laboratorja chemiczne.

— Rozpakujcie tymczasem wasze skrzynki i rozetrzyjcie najdokładniej ich zawartość, jak zwykle dotąd. Niebawem zjawię się w laboratorjum, aby udzielić wam dalszych instrukcyj.

— Po zniknięciu swych laborantów w głębi korytarza piwnicy, przewodniczący udał się do komory, w której złożono dwóch napastników, a rozwarłszy drzwi, oświetlił wnętrze.

W fotelach siedzieli już dwaj osobnicy, którym po chwilowem oszołomieniu najwidoczniej już wróciła przytomność.

Przy wejściu człowieka-małpy porwali się na równe nogi, gotowi do stawienia oporu.

— A..., panowie Latosiński i Kublik? Dzień dobry, a właściwie dobry wieczór panom. Przykro mi właściwie, że spotykamy się w tak nieodpowiednich warunkach — zarechotał uprzejmą złośliwością małpozwierz.

— Żądamy natychmiastowego zwolnienia nas — twardo rzucił Latosiński.

— Nigdy nie miałem skłonności do więzienia ludzi. Pozatem nie wchodzi to w zakres mojej kompetencji. Stanowisko panów zresztą nie pozwala na bezkarne ich więzienie. Właściwie więc jesteście panowie wolni i, gdyby nie wasza niepotrzebna interwencja, napewno byśmy się tu nie spotkali.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ku podniebnym szlakom.

(Trzy wywiady dla „Dziennika Bydgoskiego").

Korzystając ze Zjazdu delegatów międzynarodowego zrzeszenia towarzystw komunikacji powietrznej w Warszawie, postaraliśmy się zaczerpnąć informacji u źródła.

Dyrektor niemieckiej „Lufthansy", Wronsky, oświadczył, co następuje:

— Stan lotnictwa polskiego jest nader dobry. Muszę uderzyć w ton najzupełniejszego uznania dla korzystnej, wzorowej pracy „Aerolotu". Działalność jego stoi na wysokości zadania i zasługuje na najchlubniejsze świadectwo: Punktualność, regularność, nieprzerywanie komunikacji nawet w zimie, są dowodami znamienitego rozwoju instytucji.

— A jak w Niemczech?

— Tam ogromne jest zainteresowanie żeglugą powietrzną. Miasta i samorządy popierają ją moralnie i materjalnie.

— Czy „Lufthansa" zabiega o koncesję na drogę Berlin—Warszawa—Moskwa?

— Przedtem — zakończył p. Wronsky — musi nastąpić zawarcie w tej mierze układu między rządem polskim a niemieckim, a dopiero później będzie można mówić o urzeczywistnieniu zamierzenia.

*

Przedstawiciel austrjackiego lotnictwa cywilnego Deutelmoser, dyrektor „Österreichischer Luftverkehr" twierdzi:

— Wasza komunikacja lotnicza bije rekord pod względem doskonałości. Przeszło miljon kilometrów drogi i ani jeden nieszczęśliwy wypadek! To jest dowód tak wyraźny i świadectwo tak pochlebne, że nie wymaga dalszych omówień.

*

Delegat włoski, inżynier Morandi, generalny dyrektor „Transadriatica" przybył samolotem z Wiednia przez Kraków do Warszawy.

— Zdziwiła mnie doskonałość organizacji polskiej linji lotniczej. Nabrałem przekonania, że wasz kraj jest doskonałym terenem dla aeronautyki ze względu na budowę powierzchni ziemi, nie przedstawiającej zbytniej trudności dla lotnictwa. Cały rok, bez przerwy, można uruchomiać jazdę. Niziny i równiny sprzyjają lotnictwu. Droga np. z Wiednia za Alpy roi się od strzelistych gór. U was podróż samolotem jest całkiem bezpieczną. Rozwój lotnictwa cywilnego ma piękną przyszłość w Polsce. Większe miasta wasze leżą daleko od stolicy, a dla przemysłowca każda chwila zaoszczędzona ma spore znaczenie.

Warszawa, w lutym. E.

Wszechpolski Zjazd kontrolerów kolejowych.

W dniu 19 bm. odbył się w Warszawie z inicjatywy Zarządu Głównego Polskiego Związku Kolejowców zjazd kontrolerów wszystkich gałęzi służby kolejowej. Na zjeździe tym obecni byli delegaci z wszystkich dyrekcji. Był to więc pierwszy ogólnokrajowy zjazd kategorji pracowników, która w kolejnictwie naher ważną odgrywa rolę, decydując o jego rozwoju i pożyteczności.

Po ogłoszeniu referatów przez p. inż. Łopuszańskiego, prezesa zarządu głównego P. Z. K i członka zarządu p. Ciszewskiego zebrani uznając potrzebę wspólnego zrzeszenia się dla skuteczniejszej obrony swych interesów postanowili założyć „Centralne Zrzeszenie Kontrolerów przy P. Z K"., do którego należeć mogą kontrolerzy wszelkich gałęzi służby z całej Polski bez względu na przynależność związkową. W związku z tą uchwałą dokonano wyborów do Zarządu centralnego zrzeszenia. Wybrani zostali pp. Janiszewski, przewodniczący, Wraszawa; Witkowski, I. wiceprezes Poznań, Zdanowski, II. wiceprezes, Wilno, jako członkowie zarządu pp. Gay i Kwaskowski Warszawa., Jachowski, Katowice, Turski, Lwów, Kopf i Zychoń, Gdańsk, Kulesza, Radom, Pozatem zarezerwowano dwa miejsca dla Krakowa i Stanisławowa.

Zgodnie z powziętą uchwałą, zgromadzeni członkowie wyłonili z pośród siebie delegację w osobach pp. Zychonia z Gdańska, Janiszewskiego z Warszawy i Witkowskiego z Poznania, która wypracowała szczegółowy memorjał, obejmujący postulaty tej kategorji i przedłożyła go następnego dnia ministerstwu komunikacji, które przyrzekło życzliwe rozpatrzenie sprawy.

Humor i satyra.

Ładne widoki!

Pacjent do swego lekarza: Czy pan doktór jest pewny, że pańska diagnoza jest prawdziwa? Zdarza się wszakże, że lekarz leczył swych klijentów na zapalenie płuc, a oni umierali na tyfus.

Doktór: Co znowu! Skoro ja pana leczę na zapalenie płuc, to — może pan być zupełnie spokojny, — nie umrze pan na nic innego, tylko na zapalenie płuc.

Kwiateczki koszarowe.

Sierżant: Jeśli do obozu dostaną się trujące gazy, to — Pętelkiewicz! — jakie kroki przedsięweźmiesz, aby ich uniknąć?

Żołnierz: Długie — panie sierżancie!

Rybi mózg.

Pacjent: Słyszałem doktorze, że dla wzmocnienia mózgu doskonałe jest podobno częste spożywanie ryb. Czy może mi pan doktór polecić coś specjalnego?

Lekarz: Dla pana na początek wystarczy wieloryb.

Nieporozumienie.

Młody mężczyzna: Moja żona jest aniołem!

Starszy mężczyzna: Moja jeszcze żyje!

U adwokata.

Adwokat do cygana: A czy macie pieniądze na zapłacenie mnie?

Cygan: Nie, — pieniędzy niemam, ale mam zato konia, kilka kurcząt i barana.

Adwokat: No — hm — tak... mogę was bronić wobec tego. A o cóż jesteście oskarżeni?

Cygan: O — proszę łaski mecenasa — o kradzież konia, parę mizernych kurczaków i jednego barana.

Wiadomości z kraju.

Nowy Sejm zbierze się jeszcze w starym gmachu.

Nowy sejm zbierze się wbrew istniejącym uprzednio projektom w dawnym budynku przy ul. Wiejskiej. Roboty nad budową nowego gmachu nie zostały dotąd zakończone. Natomiast gotów będzie na dzień otwarcia sejmu nowy hotel poselski.

I poczta zarobi na wyborach.

(AW) Korespondencja pocztowa wykazuje w ostatnich tygodniach przedwyborczych wzmożony obrót. W samej Warszawie wpływa dziennie około 40 tys. listów i przesyłek, co jest cyfrą przeszło dwukrotnie większą od normalnej.

Do czego prowadzi rozpasanie wyborcze.

Warszawa, 1. 3. (AW.) Ostatnia uchwała walnego zebrania związku zawodowego pracowników kas chorych opodatkowująca wszystkich członków w wysokości 7% poborów na fundusz wyborczy PPS. wywołała protesty grupy członków związku zawodowego pracowników kas chorych. Protestujący grożą secesją ze związku w razie realizacji uchwały o ściąganiu składek.

Wręczenie zegarków jubileuszowych na Górnym Śląsku.

Z Katowic donoszą: Po raz pierwszy od czasu wojny odbyło się tradycyjne wręczenie zegarków jubileuszowych urzędnikom i robotnikom Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury. Zegarki otrzymują ci pracownicy, którzy nieprzerwanie przez lat 25 pracowali w poszczególnych instytucjach. Zegarki wręczał prezes zarządu były minister Kiedroń, względnie dyrektorowie poszczególnych kopalń i hut towarzystwa.

Pogoda w Zakopanem.

Od dłuższego czasu trwa w Zakopanem wyjątkowa piękna pogoda zimowa Tory narciarskie dobre. Według zapowiedzi meteorologicznych pogoda potrwa jeszcze przez czas dłuższy.

Hotel „Bristol" w Zakopanem ma być sprzedany.

W najbliższym czasie wystawiony będzie na licytację największy hotel w Zakopanem „Bristol", którego długi w Ziemskim Banku Kredytowym wynoszą kilka tysięcy dolarów. Współwłaściciele, nie mogąc w tej chwili pokryć długów, nie chcą dopuścić do licytacji i zamierzają dokonać sprzedaży hotelu.

Co potrzebuje inteligent, aby nie umrzeć z głodu?

Warszawa, 1. 3. Centralna organizacja pracowników umysłowych przystąpiła do zbierania materjałów, dotyczących skal uposażeniowych w poszczególnych zawodach, celem ustalenia tzw. minimum płacy umysłowego pracownika. W marcu odbędzie się konferencja zarządu wszystkich związków zawodowych pracowników umysłowych dla ułożenia planu dalszej akcji o poprawę płac.

Aresztowanie zwyrodniałego urzędnika policyjnego.

W Białymstoku aresztowany został posterunkowy B Baśkiewicz, który pełniąc służbę na dworcu, odprowadził 13-letnią Gertrudę K zamiast do jej domu — do znajdującego się w pobliżu hotelu, gdzie dokonał na niej gwałtu.

Trup z rozbitą czaszką na dachu wagonu kolejowego.

Na dachu jednego z wagonów pociągu, jadącego ze Stanisławowa do Lwowa, zauważono trupa mężczyzny z rozbitą czaszką. Stwierdzono, że jest to niejaki Mojżesz Nemeth, który, chcąc się dostać bez biletu do Lwowa, w Stanisławowie wydostał się na dach wagonu kolejowego i tam położył się. W drodze podniósł się w chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez most kolejowy. Nieszczęśliwy uderzył głową o krawędź mostu i został zabity na miejscu.

Banda ograbiła leśnictwo.

Z Łucka donoszą: Silna banda dywersyjna kierowana przez Woźniuka i Szapowałowa dokonała napadu w gminie Krupiów na leśnictwo. Po ograbieniu leśnictwa banda wycofała się w kierunku granicy.

Śmierć montera przy pracy.

W głównych warsztatach kolejowych we Lwowie poniósł tragiczną śmierć pomocnik monterski Juljan Kurczyński. Zajęty naprawianiem żórawia, służącego do przenoszenia ciężkich kotłów kolejowych, dostał się on między żóraw i sztaby spajające sufit kotłowni i został zupełnie zgnieciony.

Nieomal nieszczęście kolejowe.

W czasie przewożenia przez tor kolejowy w pobliżu stacji Gorecko - Zwierzyniec spadł z fury na tor pień sosny w chwili nadjeżdżania pociągu osobowego. Pociąg zdołano w ostatniej sekundzie zahamować.

Straszny czyn zdradzonego męża.

Zamordował żonę i jej kochanka.

Do posterunku policyjnego w Bobrowie (pow. wieluński, b. Kongresówka) zgłosił się starszy już człowiek, niejaki Jan Szymok, w ręku trzymając okrwawiony nóż.

Oświadczył on: Przed chwilą zamordowałem tym oto nożem swą niewierną żonę Weronikę, i jej kochanka, strażnika komory celnej, Stanisława Kozikowskiego. A było to tak:

Wczoraj zaprosiłem do siebie gości, w tej liczbie i zamordowanego Kozikowskiego Libacja była obfita. Zmęczony i spity zasnąłem o godz. 3-ej nad ranem. Gdy się obudziłem, o godz. 5-ej, zobaczyłem rzecz straszną — wiarołomstwo swej żony i zdradę Kozikowskiego. Nie wiedząc sam, co czynić, chwyciłem ze stołu ogromny nóż i ugodziłem nim w serce swą wiarołomną żonę, a potem zatopiłem go w sercu dotychczasowego swego przyjaciela Stanisława Kozikowskiego.

Ten czyn okropny zamącił moje zmysły. Wybiegłem na dwór i skryłem się w stodole Wyrzuty sumienia nie dały mi jednak spokoju. Przychodzę do policji, by panom o tem zameldować...

Przerażeni policjanci mordercę aresztowali.

Wykrycie palarni opium w Warszawie.

Aresztowanie szajki handlarzy narkotykami.

W Warszawie „nakryto" ostatnio szeroko rozgałęzioną szajkę handlarzy narkotyków, utrzymujących przy ulicy Ogrodowej nr. 5 wielki lokal. Tam odbywał swoje „posiedzenia" klub kokainistów i morfinistów.

Do wykrycia hurtowni narkotyków wielce pomogła obserwacja, roztoczona przez wywiadowców brygady lotnej i obyczajowej urzędu śledczego nad znanym morfinistą niejakim Rosse. Uwagę policji zwróciło częste odwiedzanie przez żonę Rossego mieszkania niej. Józefy Rusieckiej (Wileńska 5). Stwierdzono że Rossowa po wyjściu od Rusieckiej, wręczała oczekującemu na nią mężowi niewielką paczkę, z którą morfinista udawał się do jakiejś ubikacji lub na rzadko uczęszczane schody, skąd wkrótce wychodził zdziwnie podnieciony.

Pewnego razu panią R. zatrzymano i odebrano od niej paczuszkę, wyniesioną od Rusieckiej. Paczka zawierała kilkanaście proszków morfiny. W mieszkaniu Rusieckiej przeprowadzono rewizję, której wyniki były nadspodziewane, znaleziono bowiem 20 recept, na których podstawie R. otrzymywała narkotyki w aptekach, oraz znaczną ilość trucizny, przemycanej z Niemiec i 32 gotowe już proszki morfiny, a prócz tego wagę aptekarską do odważania towaru.

Jak się okazało, Rusiecka kupowała narkotyki również u karanego już za handel kokainą Berka Federa. W mieszkaniu jego urządzono rewizję.

Kiedy policja zapukała do drzwi mieszkania Federa, od wewnątrz zaryglowano je, aby uzyskać czas na zniszczenie dowodów zakazanego handlu.

Policjanci wyważyli drzwi i wkroczyli do środka. Pomimo, że znaczną ilość zapasów zdołano wsypać już do pieca i zmieszać z popiołem w tajemnych skrzynkach znaleziono kilka słoików z kokainą, morfiną i opium oraz kilkanaście igieł i szpryc do wstrzykiwania narkotyków nałogowcom.

Na podstawie znalezionych u Federa planów i notatek policja natrafiła nadto na ślad olbrzymiej palarni opium i klubu kokainistów przy ul. Ogrodowej. Gdy policja wkroczyła do wspomnianego domu, całe urządzenie spelunki było już wywiezione, ponieważ właściciele palarni opium oddawna już spodziewali się wizyty policji. Z pewnych danych należy przypuszczać, że klub ten przenosi się dla zatarcia śladów co pewien czas do innego lokalu, wobec czego właściciele i wykolejeńcy, należący do grona wtajemniczonych, cieszą się bezkarnością.

Wszystkich handlarzy narkotykami aresztowano i przewieziono do więzienia.

Robotnicy! Czytajcie uważnie i zastanówcie się!

W dniu 4 i 11 marca mamy przystąpić do wyborów, aby głosem zadecydować o losie Polski i wskazać kierunek, w jakim ma iść Rzeczpospolita w polityce wewnętrznej i gospodarczej.

Od nas zależy, kto w tej walce wielkiej zwycięży, czy większość parlamentu składać się będzie z zwolenników liberalizmu społecznego, to znaczy ludzi, głoszących wszechwładzę kapitału, czy też socjalizmu, czy wreszcie **środkowej** umiarkowanej grupy społecznej, jaką jest

Chrześcijańska Demokracja.

O tem, żeby robotnicy głosowali za przedstawicielami światopoglądu kapitalistycznego, mającymi wsteczne zapatrywania na prawa robotników jak np. Związek Ludowo-Narodowy albo niebezpieczniejsza pod tym względem Unja Ziem Zachodnich, o tem mowy być nie może i dlatego też o tem mówić nawet nie potrzeba.

Są jednak i inni nieprzyjaciele klasy pracującej, tem niebezpieczniejsi, że przyoblekają się w skórę przyjaciół robotnika.

Tym wrogiem jest socjalizm

głoszący, że „drogą ewolucji czy rewolucji dąży do zmiany ustroju kapitalistycznego na ustrój socjalistyczny, w którym rzekomo ustanie wyzysk, bo zniknie — tak mówią — prywatna własność, przez ludzi zamożnych na krzywdę robotnika wyzyskiwana”.

Socjaliści obiecują zmianą ustroju wprowadzić raj na ziemi.

Obiecują, ale gdziekolwiek doszli do władzy, obietnicy nie dotrzymali, a przeciwnie narazili warstwę pracującą przez swoją zgubną politykę i przez eksperymenty na niedostatek i nędzę.

Oto prawda, której socjaliści nawet najgłośniejszym krzykiem i awanturami i burdami na wiecach nie zagłuszą.

Niech mówią przykłady:

W Niemczech

dostała się władza w listopadzie 1918 roku przez rewolucję w ręce socjalistów. Na czele rządu stanęli tacy głośni socjaliści, jak Scheidemann, Haase itd. **Prezydentem Rzeszy Niemieckiej został socjalista Ebert.** Przemysł niemiecki był skupiony w rękach nielicznej garstki bogaczy i stał na skutek zaprowadzonej już przedtem gospodarki wojennej pod ścisłą kontrolą rządu. Moment był więc dla zaprowadzenia ustroju socjalistycznego według nauki ojców socjalizmu bardzo dogodny.

A jednak socjalizm ustroju społecznego w Niemczech nie zmienił i odstąpił władzę po kilku nieudałych próbach, w których pomysły socjalistyczne zbankrutowały, stronnictwom umiarkowanym. Sam zaś ograniczył się do roli opozycji w stosunku do sięgających po władzę najskrajniejszych konserwatystów.

Zawiedzeni w nadziejach swoich **robotnicy Berlina wyszli na ulicę i** spotkali się z karabinami maszynowemi, wystawionemi przez socjalistę Noskego, który ich zmasakrował tak, jak socjalista Hoersing zmasakrował naszych braci górnośląskich.

Tak skończyły się rządy socjalizmu w Niemczech.

W Austrji

powojennej jako pierwsi dostali się do władzy socjaliści i rządzili tak, że **sami robotnicy ich przepędzili, oddając władzę w ręce austrjackiej Chrześcijańskiej Demokracji z ks. Seiplem na czele, która tam do tej chwili rządzi, podniosła kraj z upadku i uruchomiła warsztaty pracy, które pod rządami socjalistycznemi podupadły.**

We Francji

doszła po wojnie dzięki agitacji wywrotowej do władzy **lewica, prowadzona przez znanego wroga Polski socjalistę Bluma.** I otóż Francja przeszła wszystkie choroby socjalistycznej gospodarki. Pieniądz zaczynał tracić na wartości, drożyzna rosła jak na drożdżach, fabryki musiały się zamykać. **Zastraszająco rosło bezrobocie.**

I w tej chwili musiał socjalizm pod naciskiem patrjotycznej opinji publicznej oddać władzę umiarkowanemu w polityce gospodarczej narodowcowi Poincaremu. I jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zaczęła się gospodarka francuska odradzać. Pieniądz wraca do wartości, przemysł ruszył, ilość bezrobotnych we Francji stale spada.

Oto jaskrawy obraz różnicy między gospodarką socjalistów i grup umiarkowanych.

Najstraszniejszy obraz klęski i bankructwa nauki socjalistycznej żyda Marxa, daje

Rosja.

Rządzą w niej ci, którzy uważają się za jedynych wiernych uczni żydowsko-socjalistycznego proroka.

Otóż w tej Rosji, zwiącej się urzędowo **„Socjalistyczną Sowiecką Republiką Rad“,**

robotnik głoduje.

Zniesiona jest wolność koalicyjna.

Za strajk karze się kulą, boć przecież pracodawcą jest państwo a strajk zwraca się przeciw pracodawcy — państwu.

Z skromnych zarobków strąca się składki na kasy ubezpieczeń, z których składki giną bez śladu, bez korzyści dla robotnika.

Rodzina jest rozbita. Kościoły zamknięte, duchowieństwo Katolickie ginie w więzieniach i pod kulami.

Raj socjalistyczny przekształcił się na raj dla żydów, a na piekło dla robotników.

Niech socjaliści nie mówią, że to bolszewicy i komuniści tak rosyjskiego robotnika urządzili.

Bolszewizm i komunizm wyrasta z socjalizmu, ma ten sam program jaki ma socjalizm, a różnica między temi grupami jest tylko ta, że jedni chcą przekształcić ustrój stopniowo (ewolucyjnie) drudzy drogą gwałtu, t. zn. rewolucyjnie.

Jednych i drugich ożywia nienawiść do Wiary Katolickiej.

Jedni i drudzy idą na pasku przywódców, którzy są żydami (w Polsce Liebermann, Diamand itd. itd.)

Dochodzimy więc do stwierdzenia tej prawdy, że **socjalizm na oko tylko jest przyjacielem robotnika. W rzeczywistości jest wrogiem klasy pracującej, bo, gdziekolwiek rządził, wszędzie**

a) **wytrącił z równowagi życie gospodarcze i nie stworzył nic nowego i dobrego,**

b) **poderwał gospodarkę finansową,**

c) **doprowadził do zniszczenia przemysłu,**

d) **odebrał robotnikowi wolność i pracę,**

e) **wtrącił państwo w walkę z Kościołem Rzymsko-Katolickim i wprowadził szkoły bezwyznaniowe.**

To są prawdy, których nikt nie zatrze i nie zmieni.

A u nas w Polsce?

Socjaliści mówią, że w Kongresówce robotnicy należą do związków socjalistycznych. I jaki tego skutek?

W Kongresówce, gdzie skutkiem braku oświaty przewagę mają czerwone związki, są zarobki robotnicze niższe niż u nas, bo związki socjalistyczne podpisywały niższe umowy taryfowe. **Nam to tutejsi pracodawcy wciąż wytykają.** Niech panowie socjaliści powtórzą rozmowy z konferencyj zarobkowych, **podczas których ze wstydu głowy pospuszczali,** a robotnikom przez to samo już się oczy otworzą.

Przyjrzyjcie się, Robotnicy, gospodarce socjalistycznej w Kasach Chorych w Kongresówce i Małopolsce. **Tam, gdzie socjaliści są panami sytuacji, 30 procent składek pożera administracja Kas Chorych, do której pchają swoich pupilków.** W b. dzielnicy pruskiej, gdzie socjaliści w Kasach Chorych nie mają wiele do mówienia, koszta administracji w Kasach Chorych wynoszą tylko 12 i pół procent.

Oto skutki gospodarki socjalistycznej w innych dzielnicach.

Robotnicy!

Czyż chcecie, aby takie „porządki“ i u nas zaprowadzono?

Czyż możecie w obronie Waszego chleba dopuścić, aby socjaliści zwyciężyli i gospodarką swoją zniszczyli Wasze warsztaty pracy a rodziny Wasze narażali eksperymentami na głód i nędzę?

Czyż chcecie dopuścić do tego, aby w Polsce rozpętano walkę z Kościołem Katolickim?

Czyż chcecie, aby dzieci Wasze wychowywano w duchu bezbożności?

Jako robotnicy, jako Polacy i Katolicy do tego wszystkiego dopuścić nie możecie!

Nie chcąc później przeklinać chwili, w której zawierzyliście złudnym obietnicom socjalizmu, tak, jak przeklinają dziś robotnicy rosyjscy, musicie, przystępując do głosowania, **oddać głos swój**

na stronnictwo równowagi społecznej i politycznej,

na stronnictwo, **które**

1) **walczy z wyzyskiem mas pracujących ze strony nieuczciwego kapitału,**

2) **żąda za uczciwą pracę uczciwego i sprawiedliwego zarobku, wynoszącego conajmniej minimum egzystencji,**

3) **występuje w obronie ustawodawstwa robotniczego,**

4) **domaga się walki z bezrobociem przez uruchomienie na szerszą skalę przemysłu i prac publicznych,**

5) **walczy o sprawiedliwe rozłożenie ciężarów skarbowych, podwyższenie podatków bezpośrednich, płaconych przez warstwy posiadające, i ograniczenie podatków pośrednich, obciążających szczególnie szerokie warstwy konsumentów,**

6) **rzuca w życie narodu jako jedynie twórcze, hasło MIŁOŚCI SPOŁECZNEJ, która winna ożywiać i łączyć wszystkich,**

7) **domaga się stosowania w stosunku do wszystkich równej sprawiedliwości,**

8) **chce odrodzenie gospodarcze Polski oprzeć na dobrobycie warstwy pracującej,**

9) **staje wiernie w obronie Kościoła i Wiary świętej,**

10) **chce, aby dzieci nasze wychowywały się w duchu Bożym w szkołach wyznaniowych,**

11) **występuje przeciw poniżaniu godności Sakramentu Małżeńskiego i w obronie nierozerwalności rodziny i**

12) **żąda w życiu państwa praworządności.**

Stronnictwem tem, to tylko

POLSKIE STRONNICTWO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

Chcąc być w zgodzie ze swojem katolickiem sumieniem i nie zdradzić interesów robotniczych, głosujcie na listę

nr. 43.

Odezwaliśmy się do Was jako organizacje zawodowe, które złożyły już niezliczone dowody, że potrafią bronić spraw robotnika i pracownika i za któremi w hasłach gospodarczych idą inne organizacje.

Odzywamy się do Was, bo praca związkowa, obrona interesów robotniczych i urzędniczych rozwijać się może pomyślnie tylko w pomyślnych warunkach gospodarczych i politycznych, a te warunki kształtują na terenie parlamentu stronnictwa polityczne. **Nie może więc nam być obojętnem, jakie stronnictwa będą miały wpływ na ułożenie się stosunków w Polsce!**

Socjalizm niszczy.

Chrześcijańska Demokracja tworzy i buduje.

Dlatego wołamy:

Spełnijcie w dniu 4 i 11 marca wszyscy jak jeden mąż swój obywatelski obowiązek!

Głosujcie po spokojnej i głębokiej rozwadze!

Ta rozwaga i sumienie Wasze powie Wam, że możecie głosować tylko na listę Chrześcijańskiej Demokracji!

Niech między lud idzie od nas hasło: Precz z obłudą socjalizmu!

Niech żyje ruch chrześcijańsko-społeczny!

Niech żyją Chrześcijańskie Związki Zawodowe i ich siostra polityczna, Chrześcijańska Demokracja!

Niech żyje lista nr. 43 w Bydgoskiem, a 25 w innych okręgach!

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe

Zarząd okręgu bydgoskiego:

Florjan Piotrowski, Wawrzyniec Grobelski, Stanisław Jabłoński, Edmund Lewandowski, Bronisław Gordon, Ryger Stanisław, Władysław Kauza, Olszewski Roman, Rzepka, Karolczak Stanisław, Wójciński Roman, Ludwik Szulc, E. Bigoński, Dzbański, Mazurek, Jan Kotecki, Wojciech Pangowski, Rafiński, Mazurkiewicz, Wełna, Tetzlaff, Tomczyński, Andrzejewski, Jankowski, Pacholski, Nadolski.

Na co pieniądze są, a na co ich niema?

Pełnemi garściami rzuca się obecnie pieniądze na agitację przedwyborczą ze strony Be-Be i innych ugrupowań, agitujących rzekomo za rządem. Zwróciliśmy już uwagę na to, że byłby większy pożytek dla kraju i dla samych zainteresowanych warstw (kapitalistów), gdyby pieniądze te, rzucane dosłownie w błoto, rzeczywiste i moralne, obrócono na złagodzenie nędzy.

Skąd się te pieniądze biorą? Nie składają ich oczywiście nędzarze, lecz ludzie majętni — w źle zrozumianym interesie własnym. Lecz ci sami ludzie nie mają pieniędzy na cele wzniosłe, narodowe. Oto co na ten temat pisze p. dr. Kubacz, organizator „Macierzy szkolnej“ w Gdańsku, w „Gazecie Gdańskiej“:

„W swej biedzie i opresji finansowej zwróciła się Macierz z apelem do całego narodu o pomoc doraźną. Nie napróżno. Niema bodaj zakątka w całej Polsce, z któregoby datki nie wpływały. **Najofiarniejszą warstwą społeczeństwa okazała się klasa urzędnicza, drobnego mieszczaństwa i wolne zawody, mniej ofiarnem było rolnictwo, a ani jednego złotego nie odebraliśmi od polskiej, o ile zasługuje na to miano, magnaterji.** Gdy Niemcy zaapelowały do narodu na „Hindenburgspende“, przodowali w swej ofiarności ciężki przemysł i magnat niemiecki, oddawszy w kilku tygodniach 10 miljonów marek złotych. Na apel Macierzy celem tworzenia jednej z najważniejszych dla całej Polski placówek, reagują tylko biedne klasy społeczeństwa, **przemysł ciężki ledwo że odpowiada, a magnaterja milczy zawzięcie.** Rząd polski winien sobie takie wypadki zapamiętać i z zajęcia takiego stanowiska za przykładem niemieckim odpowiednie wyciągnąć konsekwencje. Wtenczas się rzecz zmieni na korzyść!“

Czy się zmieni, nie wiemy, ale fakt, że tak jest, jak p. dr. Kubacz pisze, w zestawieniu z tem, co się obecnie dzieje, nasuwa smutne refleksje i niezawodnie zemści się na tych, którzy środkami pieniężnemi chcieliby przyczynić się do zatrzymania rozpędu koła. pędzącego wodę na młyn komunistyczny.

O niedokładnościach oficjalnych.

Każdy, kto uważniej studjował ogłaszane przez urzędy państwowe, statystyczne cyfry i próbował wyprowadzać oparte na nich wnioski, musiał się przekonać, że cyfry te bywają ze sobą niezgodne, a więc niedokładne i nie jest często łatwem rozpoznać, które z nich odpowiadają rzeczywistości.

Dla przykładu przytaczam niedokładności, z jakiemi spotkałem się w ostatnich czasach.

Minister reform rolnych, w swem przemówieniu przez radjo w dniu 18 lutego zakomunikował licznym słuchaczom szereg cyfr, dotyczących parcelacji, stanu rachunków Państwowego Banku Rolnego itd.; cyfry te różnią się od cyfr, podanych w wydawnictwach oficjalnej instytucji, jaką jest Główny Urząd Statystyczny. Następujące zestawienie wykazuję te różnice. (Cyfry zaokrąglone.)

	Min. Ref. Roln.	Główny Urz. Stat.
Rozparcelowano gruntów:		
w r. 1924	132,600 ha	114,500 ha
w r. 1915	121,400 ha	101,500 ha
w r. 1926	218.300 ha	211,000 ha
Emisja listów zastawn. Państw. B. Roln.		
w d. 1 lipca 1926 r.	630 000 zł	1 078 000 zł
w d. 1 I. 1928 r.	37 milj.	41,4 milj.
Kapitał zakł. P. B. Roln. (lokaty skarb.):		
w d. 1. I. 1926	11,5 milj.	25,4 milj.
w d. 1. I. 1927	13,9 milj.	23,1 milj.
w d. 1. I. 1928	75,0 milj.	63,5 milj.

Dodać jeszcze trzeba, że w tekście przemówienia ministra, ogłoszonym w Monitorze Polskim (nr. 41 z d. 20 lutego) wkradło się kilka omyłek (drukarskich?), które są widoczne, ale czytelnik nie może sam ich sprostać, jest także ustęp o długoterminowych pożyczkach, zupełnie niezrozumiały.

* * *

Weźmy drugi przykład. Obywatel polski chce się dowiedzieć, jaki obszar zajmują lasy w Rzeczypospolitej? Bierze do ręki „Tablice Statystyczne“ za lata 1925 i 1926 ułożone przez dr. I. Weinfelda, b. podsekretarza stanu w Gł. Urzędzie Statystycznym i znajduje co następuje: na str. 39, lasy zajmują 24,1% całego obszaru państwa, a na str. 40, obszar lasów oznaczony jest na 20,3%. Różnica nie bagatelna, bo chodzi o 1,5 milj. ha. Która z tych cyfr jest prawdziwa: 24,1% czyteż 20,3%.

* * *

W tygodniku „Przemysł i Handel“ oficjalnym organie czterech ministerstw zeszyt szósty za rok bieżący znajduje się artykuł p. Karpińskiego, prezesa rady Banku Polskiego pt. „Bank Polski w roku 1927“ Autor na wstępie pisze, że zapas kruszcu i walut, na d. 31 grudnia 1927 r. osięgnął sumę 1 307,4 milj. zł., tymczasem, z podsumowania przytoczonych przez niego cyfr wypada, że zapas ten wynosi nie 1 307,4 lecz 1 310,3 milj. zł. Gorzej jeszcze; na dalszych stronicach tegoż zeszytu, umieszczony jest „Bilans ostateczny“ Banku Polskiego, w którym zapas kruszcu i walut figuruje w kwocie 1 207,4 milj. zł. Mamy więc trzy cyfry: 1 307,4, 1 310,3 i 1 207,4 milj. zł., która z nich jest prawdziwa? Zapewne ostatnia; ale dlaczego p. Karpiński nie zadał sobie trudu uzgodnienia cyfr swego artykułu z cyframi bilansu Banku, którego jest prezesem?

Znowu minister skarbu, p. Czechowicz w mowie swej w Włocławku, w dniu 21 lutego, zapas kruszcu i walut podał w kwocie 1 414,5 milj. zł., dodając niepotrzebnie do zapasu, służącego na pokrycie obiegu banknotów i innych zobowiązań Banku (1 207,4 milj), jeszcze zapas walut, w kwocie 207,1 milj. zł. do pokrycia niezaliczanych.

* * *

Podobnych przykładów niedokładności i niezgodności możnaby przytoczyć więcej; świadczą one albo o ogólnej nieuwadze (niedbalstwie), albo też, w niektórych wypadkach, o tendencyjnem zestawieniu cyfr. Następstwem jest — osłabienie zaufania do rządowych komunikatów, a niedokładności w cyfrach rachunków pieniężnych każą przypuszczać niedokładność i w samej gospodarce. Na te okoliczności organy rządowe powinny by zwrócić większą uwagę.

M. Łempicki.

Niemieckie dostawy dla kolonji francuskich.

Sahara, Madagaskar oraz Indochiny budują koleje.

Berlin, PAT. „Vossische Zeitung“ donosi, że toczą się obecnie rokowania pomiędzy poszczególnemi kolonjami francuskiemi a firmami niemieckiemi w sprawie wielkich dostaw na conto rachunku reparacyjnego. Jak twierdzi korespondent „Vossische Zeitung“, zawarte już zostały trzy umowy. Jedną umowę zawarł Madagaskar na dostawy w wysokości 9 miljonów marek, m. in. na wykonanie budowy kolei dla wybrzeża wschodniego Madagaskaru i Betsileo. Drugą umowę zawarła francuska Afryka zachodnia, na dostawy w wysokości 22 miljonów marek. W dostawach tych przewidziana jest budowa linji kolejowych na przestrzeni 1000 klm. Trzecią umowę zawarły Indochiny na sumę 35 miljonów mk., przyczem główną pozycją w dostawach stanowi również projekt kolejowy. Wreszcie, jak twierdzi korespondent „Vossische Zeitung“, rozważany jest także przez francuską Radę Ministrów projekt budowy wielkiej linji kolejowej przez Saharę, która miałaby być zbudowana przy pomocy rzeczowych świadczeń reparacyjnych.

Hiszpanja powróci do Ligi Narodów.

Zadowolona z umowy o Tangerze.

Genewa, 29. 2. PAT. Powrót Hiszpanji do czynnego udziału w pracach Ligi Narodów uważany jest obecnie za bardzo prawdopodobny, a wobec tego, że sprawa Tangeru, dzięki rokowaniom francusko hiszpańskim znalazła rozstrzygnięcia nadające się do przyjęcia przez Hiszpanję. Hiszpanja wycofa więc zgłoszenie o wystąpieniu z Ligi i prawdopodobnie weźmie udział we wrześniowej sesji Zgromadzenia Ligi. Wybór Hiszpanji do Rady Ligi, gdzie przedstawiciel tego państwa ambasador Quinones de Leon odgrywał przez szereg lat bardzo wybitną rolę, może być uważany za zapewniony W najbliższych miesiącach winien również nastąpić powrót do Ligi Argentyny.

Uwaga Redakcji. Argentyna nie zgłosiła wystąpienia z Ligi, jero ostatnio trzymała się nieco w rezerwie. Wystąpienie zgłosiła Brazylja, która dotąd nie zmieniła swego postanowienia.

Wiadomości ze świata

(z) **Rzym,** 29. 2. (tel. wł.) Dokonano tu zamachu na sekretarza generalnego Jezuitów Ojca Venturiego. Nieznany młodzieniec sztyletem podciął gardło księdzu. Venturi ciężko ranny.

Rolnicy niemieccy przeciw nadmiernym podatkom.

Berlin. W Guben odbyło się wielkie zgromadzenie, w którem wzięło udział 1600 rolników z całego powiatu. Na zebraniu tem uchwalono m. in. rezolucję oświadczającą, że rolnicy nie zniosą biernie nakładania aresztu przez komorników na ich majątki za niezapłacone na czas podatki i świadczenia państwowe.

Ks. Karol chce powrócić do Rumunji.

Paryż. Sekretarz księcia Karola, bawiącego obecnie w Nicei oświadczył przedstawicielom prasy, iż książe powróci natychmiast do Rumunji, o ile zażąda tego większość narodu rumuńskiego. Książe Karol liczy się z osiągnięciem tej większości w krótkim czasie, uważając za realny swój powrót do Rumunji w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

Na łodzi ratunkowej do Ameryki.

Rotterdam. 26. lutego wyjechało kilku śmiałków na łodzi ratunkowej „Schnetterwaer“ z portu Rotterdam do Ameryki. Łódź jest tylko 7,50 m. długa, i 2,20 mtr szeroka i ma żagle. Zbudowała ją stocznia Schnetterwaera w Rotterdamie. Łódź jest tak skonstruowana, że nie może zatonąć, ani się przewrócić w czasie burzy, lecz tych jej zalet ma dowieść dopiero podróż przez Ocean. Tysiączne tłumy żegnały odważnych żeglarzy, którymi są: kapitan Smith, pierwszy sterbwnik Schnetterwaer, drugi sterownik i dwaj telegrafiści. Mają oni nadzieję, że osiągną Nowy Jork w 40 dniach.

Czy to pożyteczny nabytek?

Wiedeń. „Wiener Mittags Zeitung“ donosi, jakoby część urządzeń fabrycznych arsenału wiedeńskiego wysłano do Polski. Nabywcą ma być rzekomo rząd polski, za cenę 1 miljona szylingów.

Bójka o nowy modlitewnik w Anglji.

Londyn. Spór o nową książkę do nabożeństwa między przeciwnemi stronami kościoła anglikańskiego zaostrzył się. W miejscowości Wurwen przyszło do zamieszek w kościele podczas nabożeństwa tak, iż duchowny musiał przerwać kazanie. Gdy duchowny wyszedł przed kościół zebrany tłum w ilości 5 tys. osób zaatakował go kamieniami. Dopiero silnemu oddziałowi policji uzbrojonej w pałki gumowe udało się z trudem rozproszyć demonstrantów.

Rozruchy uliczne w Tokio.

Tokio, PAT. Dnia 27 ub. m. doszło tu do starcia między policją a uczestnikami wiecu robotniczego. Gdy policja zamknęła drzwi, prowadzące do sali wiecowej, nie wpuszczając na zebranie kilkaset osób oraz nie pozwalając na zabranie głosów kilkunastu mówcom, tłumy obrzuciły policję kamieniami, przyczem zraniły kilkunastu policjantów, w tej liczbie dwóch oficerów policji. Po nadejściu posiłków, policja rozproszyła tłum. Aresztowano około 1000 osób.

Powódź wskutek ulewy.

Rio de Janeiro. Miasto nawiedziła gwałtowna ulewa, która wyrządziła ogromne szkody w południowych dzielnicach. Ulice tej części miasta zamieniły się w rwące potoki, które zalały niżej położone mieszkania. Kilkanaście osób zginęło. Przeszło 200 domów podmytych przez wodę runęło.

Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych.

Pół miljona członków Federacji Pracy bez zarobku...

Waszyngton (PAT.) Wielkie zaniepokojenie wzbudziła tu statystyka bezrobotnych, ogłoszona przez amerykańską Federację Pracy, z której wynika, że przeszło pół miljona robotników, zorganizowanych w związkach zawodowych, a zatem $1/6$ ogólnej liczby zrzeszonych robotników, jest pozbawiona pracy. Liczba niezorganizowanych bezrobotnych jest prawdopodobnie jeszcze większa. Sytuacja strajkowa jest najgorsza w Stanach północnych i środkowo zachodnich. Z pośród 23 wielkich miast amerykańskich tylko w Chicago daje się zauważyć zmniejszenie się liczby bezrobotnych.

Polsce przydałaby się zamorska kolonja.

A to ze względów emigracyjnych, handlowo-eksportowych i jako wysiedle dla zbrodniarzy.

W Warszawie, jak to wiadomo powstało Towarzystwo propagandowe, mające na celu zdobyć dla Polski jakąś zamorską kolonję. Na czele tego zrzeszenia stanął były konsul Głuchowski. Cele swe zrzeszenie to motywuje nadzwyczaj silną emigracją Polaków do Ameryki, gdzie się prędko wynaradawiają i są dla ojczyzny straceni. Gdyby móc tych ludzi skierować do własnej kolonji, to pod opieką kraju macierzystego zostaliby dobrymi Polakami i rocznie więcej niż kilkadziesiąt tysięcy dusz byłoby dla kraju uratowanych. Nie mniej i możliwości handlowo-eksportowe bywają tu wysuwane jako silny atut.

Towarzystwo to nie wskazuje środków, jakiemi możnaby dojść do zamierzonego celu Tak samo nie wskazuje też żadnego kraju ani nawet części świata, gdzieby polską kolonję zamorską stworzyć się dało. Najbliżej leżałaby ta możliwość, że Francja za dobrą zapłatą lub rekonpensatą innej natury odstąpiłaby nam jakąś ze swych licznych zamorskich kolonji.

Wyciąć i schować na dzień 4 marca

Ważne kartki wyborcze.

Zbyteczne podać sąsiadom i znajomym!

Nr. 25 jest **naszą** listą Polskiego Bloku Katolickiego (P. S. L. Piast i Ch. D.) wszędzie na Pomorzu i Wielkopolsce **(za wyjątkiem okręgu bydgoskiego)**

25	25	25
25	25	25

Kartki należy dokładnie wyciąć, tak aby **żadna linja nie była widoczna.**

☞ Pomięte i poplamione lub z dopiskami są nieważne! ☜

UWAGA:

Nr. 43 to **nasza** lista **tylko w okręgu bydgoskim** obejmującym powiaty: Bydgoszcz, Inowrocław, Strzelno, Żnin, Szubin i Wyrzysk.

43	43	43
43	43	43

Ponieważ do każdej miejscowości nasi mężowie zaufania z kartkami nie dotrą, prosimy Szanownych Czytelników, aby wycięli kartki z „Dziennika Bydgoskiego“.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

OD REDAKCJI!

Zwracamy uwagę naszym Sz. Korespondentom, iż w dniu wyborów, dnia 4 marca redakcja nasza czynna jest poprzez cały dzień aż do godz. 3 w nocy. O dokładnych wynikach wyborów prosimy donosić jaknajśpieszniej telefonem aż do 3 godz. w nocy. Koszta telefonu zwraca redakcja.

43

— to numer naszej listy tylko w okręgu bydgoskim.

KRUSZYN. (Przedstawienie amatorskie) Dnia 11 bm. odbyło się tu przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny, inicjatorem którego był naczelnik poczty ze Strzelna p. Landowski. Amatorzy odegrali komedyjkę p. t. „Stryj przyjechał“, a Tow. Śpiewu odśpiewało kilka piesni; solo śpiewał chłopczyk Zaręba. Piękną deklamację wygłosiła . Francowna a p. Karasek wypowiedział interesujący monolog. Amatorzy i śpiewacy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze. Specjalne uznanie należy się p. Landowskiemu za jego trudy i pracę około urządzenia przedstawienia.

WYRZYSK. (Z życia Inwalidów.) W dniu 19 lutego br. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Zw. Inwalidów Woj. koła Powiat. przy udziale członka Rady Głównej Zarządu Wojewódzkiego p. Pawlaka z Inowrocławia, celem zlikwidowania powstałego zatargu między b. prezesem Franciszkiem Jagodzińskim a resztą członków tut. koła. Zebranie odbyło się przy licznym udziale członków. którzy chcieli ustąpienia b. prezesa i żądali wydania wszelkiego majątku T-wa. Po wyborze prezydjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego powołani zostali pp.: Józef Romiński — prezes, Bronisław Nawrocki — zastępca. Szczepan Wizla sekretarz, Franciszek Cierluch — zastępca. Andrzej Osesek — skarbnik, Józef Kościerski — zastępca. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Wojciech Polewczyński, Przybysz, Czyżak, Berendt i Krawiecki.

ŁABISZYN. (Echa karnawału). W pięknie udekorowanej sali p. Kierczyńskiego odbył się bal maskowy Tow. Kupców. Promenada ślicznych masek, jak i tańce wywołały świetny humor. Polonez wyprowadził p. Rygielski z p. Głydową, poczem nastąpiło zdemaskowanie. Nagrody za najładniejsze maski otrzymali pp.: Prądzyńska Marja, Przybylska z Bydgoszczy. Treuchlówna i p. R. Kowalewski. Nadto zauważono maseczki oryginalne: „żywa hoinka“ (p. Kocimska), „amazonka“ (p. A. Prądzyńska) i „paź“ (p. Szymańska). Po wspólnej kawce z pączkami, tańczono ochoczo do rana.

Gniezno.

Złoty jubileusz pracy zawodowej obchodził dnia 25 lutego honorowy cechmistrz Cechu Rymarzy i Tapicerów p. Walenty Andrzejewski. Na intencję jubilata odbyła się Msza św. w kościele św. Wawrzyńca oraz śniadanie dla zaproszonych gości w hotelu Europejskim, podczas którego wręczono p. A. dyplom Izby Rzemieślniczej z Bydgoszczy.

Z życia restauratorów. W ub. czwartek, w lokalu p. Szymańskiego przy ul. Lecha, odbyło się miesięczne zebranie Tow. Restauratorów, któremu przewodniczył prezes p. Nowak. Po omówieniu sprawy kurków kontrolnych do piwa przystąpiono do omówienia przyszłego zjazdu delegatów **Tow. Restauratorów Zachodniej Polski**, który odbędzie się w połowie maja br. w Gnieźnie. Ad hoc wybrano komisję, do której weszli pp. Maciejewski, Bayer, Szymański i Kaźmierczak; komisję kasową pp.: Krawczyński, Sowiński i Osiński oraz komisję dekoracyjną pp.: Zak, Prusiewicz i Berchiet Ułożeniem jednodniówki, zamówieniem odznak zjazdu, zamówieniem Mszy św. itp., zajmie się zarząd.

Nowy zarząd Tow. Łowieckiego w Gnieźnie. Na walnem zebraniu Tow. Łowieckiego, które odbyło się dnia 23 lutego w hotelu „Lecha“, po sprawozdaniach ustępującego zarządu przystąpiono do wyborów nowego, który ukonstytuował się następująco: p. dr. Jurek — prezes, p. dr. Dzianott — wiceprezes, p. Kawecki — sekretarz, p. Nakulski — skarbnik, p. Walicki — gospodarz oraz pp. Gruiński, mjr. Wierzchaczewski i M. Waberski — członkowie wydziału. Tow. liczy 23 członków, teren łowisk wynosi 13.000 morgów a remanent na rok b. wynosi 297,08 zł.

Sejmik oświatowy T. C. L. w Poznaniu.

W dniu 20 i 21 marca br. odbędzie się w sali Domu Ewangelickiego w Poznaniu (ul. Wjazdowa) doroczny Sejmik oświatowy T. C. L.

PORZĄDEK OBRAD.

Pierwszy dzień.

Początek o godz. 4 po poł. Zagajenie przez prezesa Rady Głównej p. mec. Witolda Celichowskiego. Wybór marszałka, zastępcy i dwóch sekretarzy. Sprawdzanie legitymacji i przydział do komisji. Sprawozdanie zarządu z działalności T. C. L. — ks. A. Ludwiczek. Sprawozdanie rady głównej — p. W. Celichowski. Wieczorem o godz. 8 praca w komisjach.

Drugi dzień.

Przed południem początek o godz. 9,30. Msza św. o godz. 9 w kościele św. Marcina. Sprawozdania komisji ustawowej. a) dyskusja, b) przyjęcie ustaw. Sprawozdanie komisji organizacyjnej. Wykład „Jak należy zorganizować odczyty po miastach“ — p. dr. Borth. Po południu początek o godz. 3,30. Wykład: „Czytelnie wyłożonych czasopism“ p. Tad. Stark, prezes rady okr. śląskiego. Jakich książek nie należy wstawiać do bibljotek miejskich. Wybór członków do Rady Głównej. Wolne głosy. Zakończenie.

Każdy komitet wysyła dwóch delegatów uprawnionych do głosowania. Inni członkowie biorą udział jako goście. Karty legitymacyjne imienne roześle biuro centralne krótko przed Sejmikiem. Delegaci będą mieli kartki koloru czerwonego, goście koloru białego.

Rada Główna, W. Celichowski, prezes.
Zarząd, Ks. A. Ludwiczak.

Kto życzy sobie sprawozdanie drukowane T. C. L. przed sejmikiem, winien nadesłać 15 gr. na portorjum.

Siekierą rozstrzygnął spór o miedzę.

W wiosce Niedźwiedziny (pow. wągrowieckiego) posiadali grunta sąsiedzkie dwaj gospodarze Niemcy: Mäuske i Poliński.

Swary i kłótnie o wzajemne naruszenie granicy swych posiadłości między tymi sąsiadami były na porządku dziennym.

Aż oto wczoraj, gdy Mäuske zajęty był kopaniem rowu na swem terytorjum, w pobliżu linji granicznej, oddzielającej obydwie posiadłości, Polińsky chciał, skracając sobie drogę, przejść przez ścieżkę wzdłuż wspólnej granicy.

Widok znienawidzonego sąsiada Polińskiego doprowadził Mäuskego do takiej wściekłości, że nie hamując się w gniewie, chwycił za siekierę i silnem uderzenie rozpłatał Polińskiemu czaszkę, kładąc go trupem na miejscu.

Wypadek ten wzburzył bardzo ludność miejscową.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć Polińskiego. Zabójcę Mäuskego aresztowano. Dochodzenia policyjne w toku.

Oborniki.

Z życia Tow. Powst i Wojak. W ub. niedzielę, założono z inicjatywy zarządu okręgowego II. Tow. Powstańców i Wojaków na gminy Lipa, Ludomki, Dąbrówka Ludomska. Skład zarządu jest nast.: prezes p. Władysław Dąbrowski z Dąbrówki Ludomskiej, I. wiceprezes p. Józefat Skrzypek z Ludoma, II. wiceprezes p. Kukla Władysław z Ludom, komendant Poprawa Walenty z Sierakówka, sekretarz Cierski Władysław z Ludom, zastępca sekretarza Pyssa Józef, Ludomki, skarbnik Kukla Antoni z Ludom, radni pp. Olech Jan, Józefat Skrzypek, Michał Kabat z Ludom. Członków zgłosiło się 60-ciu. Wieczorem tego samego dnia odegrał zespół amatorów tegoż towarzystwa krotochwilę w 3-ch aktach: „Mąż z grzeczności“. Na koniec odbyła się zabawa taneczna.

Z organizacji Przysposobienia Wojskowego. W tutejszym powiecie okazuje młodzież przedpoborowa wielkie zainteresowanie do ćwiczeń. W bież. miesiącu powstały dwie nowe placówki za pośrednictwem miejscowego instruktora sierżanta p. Nowaczyka.

Przedstawienie koła Zw. Inwalidów Wojennych. Celem polepszenia doli wdów i sierót po poległych urządziło miejsc. koło Zw. Inwalidów Woj. w dniu 19 lutego przedstawienie amatorskie p. t. „Prawica, lewica“, dramt w trzech aktach przy udziale zespołu amatorskiego miłośników sceny pod reżyserją prezesa p. Kazimierza Stoińskiego. Aktorzy wywiązali się ze swych ról doskonale. Niestety miejscowe obywatelstwo niedość dostatecznie poparło powyższą imprezę.

Nieszczęśliwy wypadek w cegielni. W cegielni Okręgowego Urzędu Ziemskiego, dzierżawionej przez p. Maniewskiego, Józef Łusiewicz doznał złamania ręki i klatki piersiowej.

Roczne walne zebranie Klubu Sportowego „Sparta“. Dnia 19 lutego odbyło się roczne walne zebranie Klubu Sportowego „Sparta“ w lokalu p. Wernera. Zebranie zagaił prezes p. Wojciechowski. Na przewodniczącego obrano jednogłośnie p. Bolesława Konieczyńskiego, na sekretarza p. Marjana Gluma. Po odczytaniu sprawozdań członków zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który jest nast.: na prezesa wybrano jednogłośnie p. Feliksa Wojciechowskiego, na wiceprezesa p. Mieczysława Schmidta, na sekretarza wybrano większością głosów p. Bolesława Konieczyńskiego, zastępcę sekretarza p. Marjana Glume, na skarbnika p. Ericha Goya, zastępcą skarbnika p. Marjana Jaworskiego, na gospodarza p. Guszczyńskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp. przewodniczący Kłos, Kończak i Napierała.

Z rady miejskiej. Posiedzenie rady miejskiej zagaił przewodniczący p. rektor Skrzetuski. Uchwalono dodatkowy budżet administracyjny na rok gospodarczy 1927-8 dochodach i rozchodach w wysokości 15.000 zł. Uchwalono również budżet administracyjny na rok gospodarczy 1928-9 w rozchodach i dochodach 216.000 zł budżet przedsiębiorstw komunalnych na rok gospodarczy 1928-9 w rozchodach i dochodach 25.500 zł. Rzeźni miejskiej taksamo Gazowni miejskiej w wysokości 56.000 zł. Uchwalono prowadzić cegielnię miejską tymczasowo budżetowo na rok 1928-9 we własnym zakresie na rachunek gminy miejskiej.

Roczne walne zebranie „Sokoła“. W Obornikach odbyło się walne roczne zebranie „Sokoła“ przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes p. Siwek. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie p. Franciszka Borowicza, na sekretarza p. Maksymiljana Nowaczyka, na ławników powołano pp. Bartnikowskiego i Tietzego. Składali sprawozdania p. Siwek, prezes, p. Zamęski, sekr., p. St. Kmieciński, skarbnik, komisja rewizyjna p. Mierzyński. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Po sprawozdaniu członków zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na prezesa wybrano absolutną większością dawnego prezesa p. Wł. Siwka, na wiceprezesa p. M. Małeckiego, na sekretarza p. M. Nowaczyka, na zastępcę sekretarza p. Leona Łukomskiego, na skarbnika p. Stanisława Kmiecińskiego, na ławników pp. Zamęskiego i S. Ulatowskiego. Do komisji rewizji kasy wybrano pp. Mierzyńskiego, Dorockiego i Klozego, do sądu honorowego pp. Smorawskiego, Bartnikowskiego, M. Dudka i Leciejewskiego.

ZMARLI.

Ś. p. **Agnieszka z Świerczów Hertelowa** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Stanisław Brzeziński** w Podlesiu Kościelnem

Ś. p. **Andrzej Fix,** inspektor pocztowy w Poznaniu.

Ś. p. **Marja Sollichówna,** asystentka lekarza w Poznaniu.

Ś. p. **Ignacy Lewicki** w Pączewie.

Ś. p. **Franciszek Kaniasty** w Szczytnikach Duchowych.

Ś. p. **Józef Grzegorzewicz** w Poznaniu.

Z życia adwokatów woj. poznańskiego.

W ub. tygodniu odbyło się w Poznaniu roczne zgromadzenie Związku Adwokatów Polskich, oddział w Poznaniu.

Po zagajeniu zebrania wygłosili mecenas dr. Kręglewski, referat o projekcie nowej procedury cywilnej oraz mecenas Koszewski referat o projekcie nowej ordynacji adwokackiej. Następnie złożył sprawozdanie roczne prezes Oddziału, mecenas Koszewski, który oświadczył, że w bieżącym roku działalność Odziału miała za zadanie terytorjalny i liczbowy rozrost Związku A. P. Starania te były owocne i przyczyniły się do poważnego rozwoju Związku Adwokatów Polskich jako jedynej narodowej organizacji stanu adwokackiego, gdyż skutkiem zabiegów zarządu tut. Oddziału Z. A. P. powstały nowe oddziały Z. A. P. w Katowicach i w Toruniu tak, że obecnie Związek Adwokatów Polskich po zorganizowaniu nowego oddziału w Wilnie, obejmuje cały teren Rzeczypospolitej Polskiej.

Celem ożywienia zainteresowania członków aktualnemi kwestjami naukowemi i zawodowemi, wydaje zarząd czasopismo tut. Oddziału Z. A. P. i regularnie komunikaty.

Zebranie Związku wybrało nowy zarząd, w skład którego wchodzą jako prezes mecenas Marjan Koszewski z Poznania, mecenas dr. Jeszke jako wiceprezes, a jako członkowie: adwokaci dr. Stanisław Berkan, Mieczysław Chmielewski, Stefan Dembiński, dr. J. Kręglewski, Stefan Osmólski, dr. Stefan Pietrowicz i dr. Jan Slawski.

25

— to numer naszej listy we wszystkich innych okręgach.

Z POMORZA.

GRĄŻAWY. (Osobiste.) Sędziwi małżonkowie pp. Jan Ptaszyński i żona jego Katarzyna z Marcinkowskich — obchodzili djamentowy jubileusz małżeński. Nabożeństwo na intencję Jubilatów odprawił ks. dziekan Tymecki.

LUBIEWO. (Śmiertelny wypadek.) W pobliskim Bruchniewie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 17-letni uczeń stolarski, Szymański, zatrudniony w firmie „Pommerelische Holzindustrie“. Porwany on został prze pas zapędowy, wskutek czego odniósł bardzo ciężkie obrażenia i zmarł w szpitalu w Świeciu.

ZALESIE KRÓLEWSKIE. (Z Kółka Rolniczego.) Miejsc. Kółko Rolnicze urządziło przedstawienie. Odegrano sztuczkę „W poczciwej chacie“ oraz „Zaręczyny w plantacjach“. Oprócz dzieci szkolnych popisywali się amatorzy pp.: R. Szczęsny, M. Karwasz. P. Gackowski, Z. Donarska, T. Szczęsna. W. Kujawa i A Kapkówna. Reżyserował p. Suchalski, kierownik szkoły. Na zakończenie odbyła się w lokalu p. Raetherowej zabawa taneczna. Grała orkiestra kolejarzy z Bydgoszczy.

BUKÓWIEC. („Karpaccy Górale“.) W udekorowanej sali p. Czajkowskiego Grono Przyjaciół Sceny urządziło przedstawienie. Odegrano bardzo udatnie sztukę p. t. „Karpaccy Górale“. W przerwach, jak również w czasie zabawy, koncertowała orkiestra salonowa Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze. I publiczność dopisała w zupełności.

LNIANO. (Z życia Powst. i Wojak.). W ub. niedzielę urządziło tut. Tow. Powst. i Wojak. akademję ku czci Ojca św. Piusa XI. oraz przedstawienie amatorskie. Miejscowe towarzystwa, Kółko śpiewu św. „Cecylji“, Tow. Młodzieży św. Alojzego, Tow. Inwalidów Woj. i Kółko Rolnicze wymaszerowały od p. Seidla o godz. 9,30 przy dźwiękach orkiestry na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Ks. proboszcz Zieliński odprawił uroczyste nabożeństwo z kazaniem ku czci Ojca św. Kółko śpiewu św. Cecylji odśpiewało kilka pieśni na głosy. O godz. 7 wiecz. w przepełnionej sali p Seidla rozpoczęto akademję odśpiewaniem kilku pieśni przez Towarzystwo Młodzieży św. Alojzego, ks. prob. Zieliński przywitał przybyłych gości i towarzystwa i mówił o życiu Ojca św. Po kilku deklamacjach i śpiewach zakończono akademję. Pozatem odbyło się przedstawienie amatorskie. Odegrano sztuczk p. t. „Sasiedzi“. Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze. Publiczność liczne się stawiła i sala była szczelnie wypełniona.

Z Bogiem za Wiarę i Ojczyznę!

Pod tem starem hasłem spieszmy wszyscy na wybory.

Lista nasza ma wszędzie numer **25** w okręgu bydgoskim numer **43.**

Całe Pomorze pod sztandarem Polskiego Bloku Katolickiego.

Imponujące zebrania przedwyborcze Polskiego Bloku Katolickiego.

BZOWO.

Wielki wiec Polskiego Bloku Katolickiego odbył się dn. 26 bm. w sali p. Kozłowskiego, który zagaił p. Wróblewski i mu przewodniczył, udzielając głosu p. Nadolskiemu, który wygłosił referat na temat polityczno-gospodarczy, wskazując na cele i dążenia Polskiego Bloku Katolickiego.

Po skończonym referacie przemawiał p. Wróblewski, który apelował do wszystkich zebranych, by przy obecnych wyborach stanęli jak jeden mąż do urny wyborczej, głosując na nr 25.

W dyskusji zabierali głos pp. Krupiewski, Śróbka, Kamiński i inni, na poszczególne zapytania odpowiadali referenci.

Po skończonym wiecu odśpiewano „Boże coś Polskę“. Zamknięto wiec wznosząc okrzyki na listę nr. 25.

LISEWO (pow. chełmiński).

Dnia 26 bm. odbyło się zebranie przedwyborcze Polskiego Bloku Katolickiego w Lisewie na które przybyło około 600 ludzi. Po referatach wygłoszonych przez p. Rząse i Rogalę przemawiał w dyskusji przedstawiciel endecji i trzech socjalistów, których przemówienia przebrzmiały bez echa, gdyż w programie Pol. Bloku Katolickiego widzieli wiecownicy najlepszą obronę swoich interesów i narodu. Dlatego też postanowiono oddać głosy tylko na listę 25. Odśpiewaniem „Kto się w opiekę“ zakończono zebranie.

ROBAKOWO.

Zwołane tu w Robakowie na dzień 26 bm. zebranie przedwyborcze Polskiego Bloku Katolickiego odbyło się w obecności 400 osób jaknajspokojniej i miało przebieg poważny, dostosowany do powagi chwili obecnej. Wiecownicy wysłuchali referatów pp. Chojaka i Rogali w skupieniu i w dyskusji rzeczowej uchwalono jednogłośnie oddać głos tylko na listę 25.

BŁĘDOWO.

Dnia 26 bm. odbył się wiec Polskiego Bloku Katolickiego, na który przybyło przeszło 1000 osób najrozmaitszych ugrupowań politycznych, którzy pragnęli go rozbić i opanować masy, co jednakże mimo usilnej agitacji nie udało im się zrobić, dzięki przekonywującym argumentom referentów. Jako pierwszy przemówił p. Rząsa. W dyskusji zabierali głos endecy, enpeerowcy, socjaliści i unici. Na zarzuty odpowiedział wszystkim p Kruk, który w dosadny sposób napiętnował działalność przeciwnych stronnictw, dążących bądź to do rozbicia jedności narodowej, bądź do pchania szerokich mas ludu roboczego w otchłań komunizmu. Przemówienie p. K. było tak porywające, przekonywujące, że przeciwnicy nie byli w stanie powiedzieć nic na swoją obronę. To też zebrani wiecownicy po wyjaśnieniach oświadczyli się oddać głos na listę 25.

Zebrania Polskiego Bloku Katolickiego w okręgu toruńskim.

Dnia 1 marca.

Brodnica, godz. 12 w Domu Katolickim.

Działdowo, godz. 6 wiecz., w sali „Polonja“.

Dnia 2 marca.

Zebranie przedwyborcze Polskiego Bloku Katolickiego w Toruniu odbędzie się dnia 2 marca o godz. 7 wieczorem w sali Strzelnicy przy ul. Przedzamcze.

Wspaniałe wiece Polskiego Bloku Kat. na Kaszubach.

Odbył się cały szereg wieców listy Polsk. Bloku Kat. nr. 25 i to **w Chmielnie, Miechucinie, Serakowicach, Gowidlinie, Mściszewicach i Sulecinie.**

Sale na powyższych wiecach wypełnione były wiecownikami. Referaty wygłosili: prezes zarządu powiatowego p. Zwara, czołowy kandydat do Sejmu p. Dąmbrowski oraz p. Szeuke i p. Filip. Wiece powyższe odbyły się w największym spokoju. Referatów słuchano z wielką pilnością i życzliwością, nagradzając referentów oklaskami i wznosząc okrzyki na cześć listy 25.

Wiec Polskiego Bloku Katolickiego w Grudziądzu

odbył się we wczorajszą środę w sali Tivoli. Wiecowników około półtora tysiąca, w każdym razie sala nabita i galerja przepełniona. W sali widoczna grupa socjalistów przed estradą, garść rozrzucona wśród wiecowników. Poznać ich po tem, że mają czapki na głowach i niekulturalnie się zachowują. Razem jest ich około 50. Przewodnictwo wieca objął p. redaktor Teska. Referat programowy, bardzo obszerny, w którym i mrzonki socjalistyczno - bolszewickie poddał gruntownej krytyce, wygłosił członek Zarządu Głównego Ch. D. b. poseł Bitner z Warszawy. Jako kandydat poselski przemówił p. aptekarz Baranowski, poczem przemawiali jeszcze pp. Sikora z Bydgoszczy (przedstawiciel P. Z. K.) i Wasilewski, naczelny redaktor „Gazety Grudziądzkiej“.

Burza powstała, kiedy chciał przemówić niejakiś Karwowski, rzekomo bezpartyjny, a w rzeczywistości agitator „Unji“. O dopuszczeniu go do głosu nie można było wcale myśleć. **Ogólny nastrój był skierowany przeciw „Unji“.** Przedstawiciel Państwowego Bloku Pracy (lista 21) p. Grynuszewski zalecał głosować na listę nr. 25, ponieważ nr. 21 unieważniony został. Następnie przemówił czołowy kandydat listy nr. 2 (P. P. S.) Grylowski, atakował wszystkich (prócz socjałów i komunistów) i zalecał rządy chłopsko - robotnicze czyli bolszewizm. Od tego momentu grupka socjalistów nie pozwoliła nikomu więcej przemówić, udaremniając hałasem wszelkie próby przywrócenia ładu. Wobec tego przewodniczący wiec zamknął.

Był **to jedyny publiczny wiec narodowy w Grudziądzu,** a choć go socjaliści (hodurowcy) na końcu zakłócili, niewątpliwie przyniesie korzyść poważną liście nr. 25 i sprawie narodowej wogóle.

*

Unici jakoś poznikali i ograniczyli się do rozrzucania ulotek. Mimo życzenia naszych wiernych sztandarowi członków w polemikę z bujdami p. Nowickiego wdawać się nie będziemy. Tak on jak sekretarz Ch. Z. Z. p. Nowak **łżą jak najęci** i z takimi ludźmi niema co wdawać się w dyskusję. **Oni i ich zwolennicy stoją poza Chrześc. Demokracją, do której jako zdrajcy więcej powrócić nie będą mogli** i nietylko tak zadecydował p. Teska, do którego taki straszny żal mają, że im nie daje w spokoju spożywać owoców zdrady, ale ogół członków Ch. D. i Ch. Z. Z. na Pomorzu.

Burzliwe zebranie endecji w Grudziądzu.

W ub. wtorek dnia 28 bm. odbyło się zebranie endecji, które zagaił i przewodniczył p. dr. Maj, przemawiali pp kandydat Wojnowski, adwokat Ossowski i red. Fidler.

Zebranych było około 1000 osób, w tem tylko garstka zwolenników 24 — przeważna część zebranych słuchaczy, byli innego zapatrywania, którzy mimo ścisłej kontroli przy wejściu dostali się do sali.

Przewodniczący wezwał, by podczas przemówień zachować spokój i wysłuchać referatów. Jednak z powodu silnej opozycji referentom uniemożliwiono przemawianie.

Następnie p. przewodniczący oświadczył, że dyskusji nie będzie — dla czego? — i zmierzał do zakończenia zebrania. Momentalnie powstał na sali krzyk i tumult nie do opisania.

Wiec zakończył się fiaskiem.

Obwiepolanie dynamitem rozsadzili wiec Unji Katolickiej w Grodzisku.

(z) Poznań, 1. 3. (tel. wł.) Na wiecu „Unji“ **w Grodzisku** grupa młodzieńców wszczęła burdę i nie pozwalała przemawiać księdzu probszczowi Nowakowi z Kopanicy i majorowi - kapelanowi wojsk polskich. W chwilę potem za oknami sali, w której odbywał się wiec, nastąpił **gwałtowny wybuch,** w promieniu 50 metr. od miejsca wybuchu szyby wypadły **wraz z ramami.** W tej chwili grupa opozycjonistów rzuciła się ku drzwiom z okrzykiem „Niech żyje lista nr. 24“. Natychmiast wdrożone śledztwo doprowadziło do wykrycia sprawców zamachu, na czele których stał akademik Koliński, członek Obwiepola. **Petarda przez niego podłożona, była nabita dynamitem.** Kolińskiego, u którego znaleziono przy rewizji jeszcze dwa naboje dynamitowe, **aresztowano.**

Zjazd obwodowy Powstańców i Wojaków w Grudziądzu.

W ub. niedzielę, odbył się w Domu Towarzystw w Grudziądzu doroczny walny zjazd Tow. Powst. i Wojak. obwodu grudziądzkiego, obejmującego m. Grudziądz i powiat grudziądzki. Silna ta i ruchliwa organizacja posiada na terenie powiatu grudziądzkiego blisko 30 dobrze rozwijających się kół lokalnych, liczących ogółem 2000 członków. Prawie wszystkie Tow. Powst. i Wojak. wydelegowały na zjazd po kilku przedstawicieli, którzy wysłuchać mieli sprawozdań członków ustępującego zarządu i wybrać nowy zarząd na rok następny. Przybyło przeszło 70 delegatów, co świadczy o karności, panującej w szeregach Powstańców i Wojaków.

O godz. 10 otworzył zjazd prezes obwod. p. Baranowski, witając delegatów oraz pp. prezesa Związku Powst. i Wojaków kpt. rez. Gogę, przedstawiciela władzy wojskowej kpt. Ostapowicza, zastępcę starosty grudziądzkiego Tad. Ziółkowskiego i wiceprezesa okręgu Powst. i Woj. Doleżycha. Z zaproszonych gości usprawiedliwił swe nieprzybycie p. radca Ruchniewicz. Zarząd obwod. Powst. i Woj. w Świeciu, nie mogąc wydelegować swego przedstawiciela nadesłał telegram z życzeniami pomyślnych obrad. Marszałkiem zjazdu wybrano p. kpt. Gogę, który witając delegatów nawołuje do dołożenia przez wszystkich członków Powstańców i Wojaków wszelkich starań, aby w dniach 4 i 11 bm. do urny wyborczej stanęli nietylko wszyscy członkowie Zw. Powst. i Woj., lecz aby członkowie zachęcali wszystkich znajomych do gremjalnego wzięcia udziału w głosowaniu do sejmu i senatu.

Protokół z ostatniego zjazdu obwodowego odczytał sekr. obwodu p. Poraziński, który również zdał ogólne sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu. O stanie kasowym referował skarbnik p. Wojak, a za komisję rewizyjną zdał sprawozdanie p. Kubera. Ze sprawozdań powyższych wynikało, że wszyscy członkowie, choć w trudnych warunkach finansowychm, pracowali intensywnie i z całem poświęceniem, to też za ich trudy podziękowali delegaci przez powstanie z miejsc.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który przedstawia się nast.: pp.: kpt. rez. Chełmicki z Szonowa — prezes, str. refer. wydz. pow. Doleżych — wiceprezes, Poraziński — sekretarz (ponownie), Graczyk — zast. sekr. (ponownie), Wojak — skarbnik (ponownie), prof. Bałachowski — ref. oświatowy, Nowacki z Okonina, Antkowiak z Grudziądza, Kubera z Grudziądza, Kopecki z Grudziądza, Dworca i Burczyk z Przesławic — ławnicy. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Politowski, Brzeziński, Grabowski z Rogoźna wsi i Motylewski Łasina. Wyboru członków zarządu dokonano prawie jednogłośnie, co świadczy o nadzwyczajnej harmonji, panującej w szeregach Powst. i Wojaków.

W dyskusji i wolnych głosach przemawiali licznie delegaci, a o ważności abonowania organu Powstańców i Wojaków „Strażnicy Bałtyckiej“ przemawiał jej nacz. redaktor Tad. Ziółkowski.

Poza innemi aktualnemi sprawami zjazd uchwalił mianować p. starostę Czarlińskiego z Grudziądza, w uznaniu jego zasług położonych dla rozwoju Zw. Powst. i Woj. — członkiem honorowym obwodu grudziądzkiego. Jest to dowodem, że p. starosta Czarliński cieszy się poważaniem i szacunkiem członków tej tak ważnej i pożytecznej organizacji, którą darzy szczególną opieką.

Po wyczerpaniu obszernego porządku obrad umiejętnie prowadzonego zjazdu, p. marszałek Goga zamknął zjazd hasłem „Wolność“. Na ko-

Założenie Tow. gimn. „Sokół“ w Michale.

Z inicjatywy rolnika p. Wasąga Piotra z Michala, który zwołał na dzień 26 zm., o godz. 4,30 popoł. zebranie organizacyjne, założono w Michale za Wisłą w lokalu p. Salczyńskiego, Tow. gimnastyczne „Sokół“ z siedzibą w Michale. Na zebranie to przybyła również delegacja zarządu okręgu III. „Sokoła“ w osobach pp.: Dostatniego, Szubrycha i Banaszaka, z gniazda Grudziądz I. przybył prof. Odya, z gniazda żeńskiego p. Dostatnia, a z gniazda Grudziądz II. pp.: Czaplicki i Cywiński.

Zebranie zagaił p. Czaplicki, wiceprezes z Grudziądza, oddając przewodnictwo p. Dostatniemu, naczelnikowi okręgu II., który wygłosił referat o organizacji sokolej. Pan Szubrych, sekretarz okręgu III. zapoznał zebranych ze statutem Tow. gimn. „Sokół“ poczem zdeklarowało się na członków tow. 26 druhów. Wynik wyborów zarządu był nast.: p. Wasąg Piotr — prezes, p. Raniszewski Stanisław — wiceprezes, p. Rzepka Wł. — sekretarz, p. Rożeński Jan — zast. sekretarza, p. Cudziło Piotr — skarbnik, p. Skłodowski — naczelnik, p. Kempski Leon — podnaczelnik, p. Ciszewski K. — gospodarz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Kikulskiego i Salczyńskiego, zaś do sądu honorowego pp.: Salczyńskiego, Kikulskiego i Pióra.

Ćwiczenia gimnastyczne odbywać się będą w środy i soboty wiecz. od 7—9 godz. Zebranie zakończono o godz. 7.30.

Wśród zebranych, którzy przybyli z Michala i Dragasza zauważono wielkie zainteresowanie się ideą sokolą i gimnastyką, co rokuje dobrą nadzieję na przyszłość.

Wiece Ch. D. w okręgu bydgoskim.

Dnia 1 marca (w czwartek) **w Dóbrczu i na Czyżkówku** — wieczorem o 6-ej.

W czwartek wieczorem o 6-tej **w Solcu Kujawskim.**

W piątek, 2-go marca o 6-tej wiecz. **w Koronowie.** Lokal podadzą plakaty. Przemawiać będzie prof. Kaźmierczak.

Dnia 1 marca (w czwartek) o godz 6 wieczorem **w Inowrocławiu** w hotelu Basta.

Dnia 2 marca w Buszkowie i Łącku Wielkim.

Dnia 2 marca (w piątek) **w Nakle** o godz 6½; **w Żninie** o godz 6; **w Barłodziejach** o 6-tej wieczorem.

W sobotę o 4 **w Sucharach** pod Nakłem, o 7 **w Drzewianowie.**

Wiece listy nr. 43 w powiecie strzelińskim.

W czwartek, 1. III. o godz. 6 wiecz **w Stodółkach** (dla Stodół, Kraszyc, Książa, Janikowa, Kraszyc, Sokolnik i Stodolna).

W czwartek, dnia 1. III. o godz. 8 mej wieczorem **w Sławsku.**

W piątek o godz. 5 **w Wójcinie**, o 3-ej **w Włoskowie**, o 8-ej **w Bożejewicach.**

W sobotę, 3. III. o godz. ½6 wiecz. **w Bacharciu.**

W sobotę, 3. III. o godz. 8 wieczorem **w Witowicach.**

Baczność, wyborcy!

Oto przepisy, których przestrzegać należy w akcji wyborczej:

1. Ani w budynku wyborczym, ani w odległości 100 metrów od budynku nie wolno w czasie głosowania agitować (art. 66 ust. wyborczej). Gdyby takie fakty miały miejsce, należy żądać interwencji policji, a gdyby to nie odniosło skutku — przewodniczącego komisji wyborczej (art. 65.)

2. Podczas całego czasu głosowania (od 9 rano do ukończenia głosowania) i następnie podczas obliczania głosów winien być zawsze mąż zaufania listy katolicko-narodowej, albo jego zastępca. Należy przeto zawczasu umówić się, kiedy ma stawić się zastępca w celu zluzowania męża zaufania. Mężów zaufania i ich zastępców zgłaszają pełnomocnicy listy dla każdej komisji obwodowej z pośród miejscowych wyborców (art 63). Mężowie zaufania zasiadają przy stole komisji wyborczej. Powinni się oni przed rozpoczęciem głosowania przekonać, czy urna jest pusta, a następnie pilnować, aby urna nie była do ukończenia głosowania otwierana art. 69).

3. Trzeba pilnować, aby karty do głosowania były białe i zawierały numer listy, mogą bowiem być wyborcom wtykane karty nie odpowiadające przepisom ustawy, które zostaną unieważnione.

4. Koperty, do **których** wkłada się **kartę do głosowania, należy** osobiście wręczyć przewodniczącemu, który nie zaglądając do wnętrza koperty, winien w obecności głosującego wrzucić ją do urny Wręczanie koperty innym osobom, które podejmują się ją oddać przewodniczącemu, jest niedopuszczalne. Tacy „pośrednicy“ mogą bowiem kraść głosy (art. 73).

5. Głosowania przerywać nie wolno. Przerwa np. obiadowa, zarządzona przez komisję, jest niedopuszczalna. Gdyby czynności wyborcze były uniemożliwione np. wskutek rozruchów i dlatego komisja przerwała głosowanie, akta wyborcze i urnę wyborczą komisja wyborcza powinna opieczętować. W takim wypadku i mąż zaufania powinien przyłożyć swoją odróżniającą się pieczęć. Po ponownem głosowaniu mężowie zaufania winni sprawdzić, czy pieczęcie nie zostały naruszone (art. 77 i 78).

6. Mężowie zaufania winni być obecni przy obliczaniu głosów przez komisję. Komisja wyborcza nie ma prawa zarządzać przerwy po ukończeniu głosowania; lecz winna natychmiast przystąpić do obliczenia wyników głosowania (art. 80). Każdą kartę głosowania winien obejrzeć mąż zaufania (art. 81).

7. Z czynności swych komisja wyborcza spisuje protokół, który między innemi zawierać ma dane o liczbie głosów. Protokół podpisują także mężowie zaufania. Mąż zaufania może na piśmie zaprotestować. jeżeli uważa, że protokół jest niezgodny z rzeczywistością (art. 86). Dla kontroli nad rzetelnością obliczeń mąż zaufania winien sporządzić odpis tego protokółu.

8. Pełnomocnicy list i ich zastępcy winni się stawić na posiedzenie okręgowej komisji wyborczej, zgodnie z wezwaniem przewodniczącego komisji (art. 87) i być obecnymi przy przeglądaniu protokółów obwodowych komisyj, ich ocenianiu i protestowaniu (art. 88). Zestawienie wyników głosowania z całego okręgu nie może ulec przerwie. Gdyby siła wyższa uniemożliwiła tę czynność, należy opieczętować akty (art. 89). Protokół z czynności komisji podpisują również pełnomocnicy (art. 93).

9. W razie przekupstw, wymuszeń, fałszu lub jakichkolwiek podejść w rozmiarach, zdolnych zmienić wynik wyborów, lub jeżeli dopuszczono się przy wyborach takich uchybień w stosunku do przepisów ustawy o wyborach, które mogły wpłynąć na ich wynik, Sąd Najwyższy unieważnia wybory (art. 107). Jeżeli więc zajdą powyższe fakty, należy zebrać dowody, piśmienne zaświadczenia i oświadczenia i w ciągu 14 dni od ogłoszenia wyniku wyborców wnieść protest przeciwko wyborom na ręce przewodniczącego Okr. Kom. Wyb (art. 102). Protest może wnieść każdy wyborca.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 marca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Albina b w., Antoniny m.
Jutro: Heleny ces., Symplicjusza p.
Wschód słońca: godz. 6,51.
Zachód słońca: godz. 17.35.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 27. II. 28 do poniedziałku 5. III. 28. dyżurują:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek na afiszu **„Potasz i Perlmutter“**, doskonała farsa amerykańska, Glasa. — Jutro, w piątek, staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego daną będzie **„Marja Stuart“** F. Schillera. Wszystkie bilety sprzedane.

W sobotę premjera głośnej operetki Kalmana **„Księżna cyrkówka“.**

„Za dawnych dobrych czasów“, przepiękna operetka Stoltza, daną będzie w nadchodzącą niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 4-tej po południu, po cenach zniżonych. Bilety są już w rozsprzedaży.

— **Walne zebranie Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy** odbędzie się w czwartek dna 1 marca o godz. 8 wieczorem w salce parafjalnej przy kościele. Na porządku obrad znajdują się 1) sprawozdanie sekretarza i skarbnika, 2) wybór nowego zarządu, 3) referat ks. prob. Skoniecznego na temat: **„Nasz katolicki obowiązek wobec wyborów“.** Uprasza się o liczne przybycie członków i gości Zarząd.

— **Spieszmy dziś do kościoła Klarysek!** Dziś w czwartek o godz. 6,45 wieczorem mówić będzie b. poseł **ks. Dr. Aleks. Kubik** na aktualny temat: **„Pesymizm a chrześcijaństwo“.** Z konferencją tą łączy się popis tutejszej szkoły wydziałowej żeńskiej, która pod batutą p. J. Stroińskiej wykona piękne lamentacje postne.

— **Pożyczki długoterminowe!** Zebranie w tej sprawie odbędzie się dnia 2 marca br. o godz. 8-mej wieczór w hotelu Lengninga. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Zrana opary lub mgła dolna lub górna, potem w ciągu dnia pogodnie. Na zachodzie i północnym wschodzie zachmurzenie umiarkowane. Temperatura zrana do kilku stopni poniżej 0^{0}, w ciągu dnia ocieplenie, aż do odwilży. Słabe wiatry wschodnie.

— **Józef Turczyński**, wszechświatowej sławy mistrz fortepianu, wystąpi z własnym koncertem w sali Kasyna Cywilnego, w piątek, dnia 2 marca (jutro). Wyjątkowe powodzenie jutrzejszego koncertu zapewnione, to też radzimy wszystkim o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety w księgarni i składzie nut Idzikowskiego (Gdańska 16-17).

— **Anna Marja Hecht-Heufeldowa**, znakomita skrzypaczka, daje swój własny recital w Bydgoszczy dnia 5 marca br. w sali Kasyna Cywilnego, ul. Gdańska 160. W programie: Grieg, Wiotti, Kaun, Moszkowski, Sarasate i Hubay. Bilety do nabycia w księgarniach Idzikowskiego, Gdańska 16 17 i Wernicke, Dworcowa 3.

— **Baczność, Inwalidzi!** Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszony przez Dyrekcję Kolejową w Gdańsku przetarg dzierżawy bufetu dworcowego w Mełnie. — Oferty należy składać w Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku do dnia 14 marca br.

— **Konfiskatę „Szabes-Kurjera“** Sąd Okr. w Poznaniu uchylił. W cenie 30 gr za egzemplarz jest ostatni numer „Szabes-Kurjera“ wszędzie do nabycia.

— **Wykłady o jedwabnictwie**, zapowiedziane w naszym „Dzienniku“, odbędą się w kinie „Kristal“ w nast. porządku:

we wtorek, 6 marca szkoły przemysłowe, szkoły rolnicze,

we środę, 7 marca szkoły powszechne św. Trójcy, Dąbrowskiego, Okole, Czyżkówko,

w sobotę, 10 marca Marcinkowskiego, Rupienica, Zimne Wody, M. Bartłodzieje, Jachcice.

Początek wykładów o godz. 12-tej w południe.

— **Termin zeznań do podatku dochodowego.** Sekretarjat Związku Towarzystw Kupieckich zawiadamia, że termin zeznań o dochodzie dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1928 został — na skutek starań organizacyj gospodarczych — przesunięty w stosunku do osób fizycznych i spadków wakujących do dnia 1 maja br.

— **Kino dla młodzieży szkolnej.** Szkoła Wydziałowa Męska urządza przedstawienia kinowe w soboty, 3 marca począwszy z następującym programem:

1. Życie marynarzy na statku wojennym.
2. Tygodnik naukowy.
3. Buffalo Bill — II serja.
4. Komedyjka.

Sobota o godz. 3,30 szkoły powsz., wst. 15 groszy. — Sobota o godz. 4,15 młodzież żeńska, wst. 20 gr. Sobota godz. 6 wydz. męska, wst. 20 gr.

Niedziela o godz. 2,15 niższe klasy szkół średnich, wst. 20 groszy. O godz. 4 wyższe klasy szkół średnich, wst. 20 groszy. O godz. 5,45 wyższe klasy gimnazjalne, wst. 30 gr.

— **Specjalny kurs literatury francuskiej dla młodzieży szkolnej**, organizuje się przy Francuskich Kursach Rządowych, w gimnazjum Kopernika. Kurs prowadzony będzie przez fachową siłę pedagogiczną. Uczniowie, pragnący korzystać z powyższej pomocy w naukach, proszeni o prędkie zgłoszenia. Sekretarjat kursów, otwarty codziennie od 6—8 przyjmuje też zapisy na nieliczne wolne miejsca na **kursach dla dorosłych:** przygot. element. średnim i wyższym — oraz **kursach dla dzieci** od lat 10—14. — Opłata na wszystkich kursach wynosi **4 zł miesięcznie, 10 zł kwartalnie.**

— **Podziękowanie.** Ochronka katol. składa niniejszem na tej drodze wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“ za zebrane zł 40 podczas zaślubin p. Siudzińskiej Heleny z p. Janem Łabędziem, w dniu 14 bm.

— **Zabronić wyskakiwania z tramwajów!** Przechodnie ulicą Gdańską, między kościołem Klarysek, a hotelem „pod Orłem“ byli świadkami, jak jakiś młody człowiek, wyskoczywszy z tramwaju, będącego w pełnym biegu, nie mogąc się zatrzymać, wpadł na przechodzącą publiczność, roztrącając i popychając stających mu w drodze, aż zatrzymał się pod ścianą kamienicy, która stawiła mu opór, uderzając się przytem o nią dotkliwie. Jest to jeden mały fakt, z całych dziesiątek innych, kończących się nieraz ciężkiem kalectwem, a nawet mogących sprowadzić utratę życia.

Zjazd delegatów gniazd sokolich okręgu V.

Dnia 25 bm., po odbytej Mszy św. w kościele Klarysek, odbył się w sali hotelu Lengninga doroczny zjazd rady okręgu V., przy udziale 33 delegatów gniazd. Zjazd zagaił prezes okręgu V. p. Malczewski, witając prezesa dzielnicy pomorskiej, p. Samulińskiego, wiceprezesa p. sędziego Radłowskiego, przedstawiciela miasta, p. wiceprezydenta dra Chmielarskiego, przedstawiciela wojskowości, p. kap. Błażejowskiego, przedstawiciela starostwa, przedstawiciela Tow. Powstańców i Wojaków, p. inż. Bernaczeka, przedstawiciela związku p. Marciniaka, seniora sokoła pomorskiego i czł. honorowego Sokolstwa, p. Goncerzewicza, seniora sokolstwa bydgoskiego, p. Szymankiewicza, przedstawicieli prasy, przedstawiciela miejskiego komitetu W. F., przedstawicieli Sokoła żeńskiego i Sokoła konnego oraz przybyłych gości i członków. Następnie prezes p. Malczewski podał do wiadomości zebranych, iż prezes dzielnicy p. Samuliński odznaczony został za pracę na polu wychowania fizycznego i przysp. wojsk., krzyżem zasługi, **którą to wiadomość przyjęto z wielkiem uznaniem dla zasług swego najwyższego i kochanego** zwierzchnika, wznosząc na jego cześć trzykrotny okrzyk „czołem“. Nie zapomniano również o oddaniu czci pamięci zmarłych protektorów Sokolstwa, ś. p. starosty Niesiołowskiego i śp. Weynerowskiej, poczem prezes p. Malczewski wygłosił przemówienie wskazując na świetny rozwój Sokoła. Przemówienie p. M. przyjęto rzęsistemi oklaskami.

Nastąpiło składanie życzeń zjazdowi. Imieniem p. generała Thomee przemówił p. kap. Błażejowski; im. miasta p. wiceprezydent Chmielarski, któremu wyrażono cześć i podziękowanie za udzieloną przez miasto V. okręgowi subwencję w sumie 1.500 zł. Dalej przemawiał przedstawiciel starostwa, następnie przedstawiciel kom. P. W., przedstawiciel Tow. Powstańców i Wojaków p. inż. Bernaczek, przedstawiciel „Dz. Bydg.“ p. Konarski, p. Małycha i inni. Na przewodniczącego obradom zaproszono prezesa dzielnicowego p. Samolińskiego.

Przewodniczący pozdrowiwszy zebranych im. dzielnicy, udzielił głosu sekretarzowi okr. p. Wallo, który zdał sprawozdanie z rocznej działalności. Działalność to była bardzo intensywna, dość wymienić, że zarząd okr. zorganizował w r. ub. dwa nowe gniazda, które powstały na silnych podwalinach i okazują dużą żywotność, a mianowicie gniazdo Sokoła żeńskiego i gniazdo Sokoła konnego. Przeprowadzono bardzo skrupulatnie lustrację gniazd; urządzono w Bydgoszczy zlot okręgowy, który wypadł doskonale; okręg brał udział w zlocie w Grudziądzu i Nakle; wysłał delegację na uroczystość 60-lecia istnienia Sokoła Macierzy we Lwowie. Urządzono kurs gimnastyczny dla naczelników i przodowników. Dalej okręg brał udział w biegu okrężnym przez całą Polskę; wysyłał reprezentacje na zjazdy, przyjęcia i obchody itd.; niepodobna ująć całej działalności okręgu w szczupłe ramy artykułu. Członków okręg liczy 1260.

Następnie zdał sprawozdanie skarbnik, z którego to sprawozdania wynika, że dochód w r. 1927 wynosił 3.540,61 zł., rozchód 3.171,89.

Na wniosek komisji rewizyjnej, uchwalono zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Przystąpiono do przeprowadzenia wyborów, celem uzupełnienia zarządu, a mianowicie wyboru I. wiceprezesa, w miejsce p. redaktora Teski, który zrezygnował z tego stanowiska oraz w miejsce ustępujących z powodu wygaśnięcia mandatów czł. zarządu pp.: Jankego i Jabłońskiego oraz w miejsce kooptowanych przez zarząd pp.: Sienkiewiczówny i Drożdżyńskiego. Wybrano I. wiceprezesem p. Żmudzińskiego, na członków zarządu zaś **pp.: Jabłońskiego, Sienkiewiczównę, Jankego i Siwczaka, zresztą zarząd pozostał** w tym samym składzie jak dotąd.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Ciepłuch, Greinert i Sobolewski.

Do sądu honorowego wybrano pp.: Gościnieckiego, Sobolewskiego, Żółkiewicza, Panka i Domagałę.

Po dokonaniu wyborów, naczelnik odczytał komunikaty o ćwiczeniach, jakie będą prowadzone, celem przygotowania się do przyszłego zlotu okręgowego. Następnie uchwalono naczelnikowi na koszta reprezentacyjne sumę 200 zł.

Budżet na rok 1928 obliczono i uchwalono w wysokości 1.200 zł.

Po załatwieniu tych spraw, przedstawiciel związku, p. por. Marciniak wygłosił referat o tworzeniu w Sokolstwie oddziałów przysp. wojskowego i rozdał zebranym odpowiedni regulamin, na którym organizacja oddziałów ma się opierać. Uchwalono urządzić w r. b. zlot okręgowy, a czas i miejsce oznaczy zarząd; dalej uchwalono zaostrzyć dyscyplinę wobec wykroczeń organizacyjnych.

P. prof. Albrycht wnosi o poczynienie kroków celem przyspieszenia budowy Domu Sokolego.

W wolnych głosach, p. Zwierzycki wyraził życzenie, aby druhowie na zjazdy przybywali w mundurach. Po załatwieniu jeszcze kilku spraw i po odpowiedniem przemówieniu prezesa okręgu. p. Malczewskiego, nawołującego wszystkich druhów do współpracy dla dobra organizacji, przewodniczący p. Samoliński zamknął zjazd sokolim hasłem: „Czołem!“.

Otwarcie ruchu żeglugowego.

Rzeka Brda zostaje spiętrzona, w dniu 3 marca br. do stanu żeglugowego. Ruch żeglugowy na tutejszych drogach wodnych otwiera się z dniem 15 marca 1928 zgodnie z obwieszczeniem Inspekcji Dróg Wodnych z dnia 6. 12. 1927.

Ostrzega się żeglarzy przed wcześniejszem wykonywaniem żeglugi również z tego względu, że niektóre przestrzenie drogi wodnej, a szczególnie jeziora, są jeszcze pokryte dość grubym lodem, wskutek czego łatwo nastąpić może hawarja (uszkodzenie) objektów pływających — tembardziej, że powierzchnia lodu przykryta jest warstwą zalewowej wody. **Na Noteci dolnej poniżej Białośliwia zalew wód utrudnia orjentację** co do kierunku jazdy właściwą drogą wodną.

Żeglarze, nie stosujący się do zarządzenia (wiadomego od grudnia roku ub.), ponoszą pełną odpowiedzialność za wypadki wydarzyć się mogące.

Zjazd cukrowników poznańskich

Poznańskie Koło Cukrowników odbyło ub. niedzieli w Bydgoszczy swój doroczny zjazd. Obradowano w auli Państwowej Szkoły Przemysłowej. Przybyło 50 dyrektorów i urzędników cukrowni z całej Wielkopolski. W zjeździe brał też udział inż. Smoleński, prof. Politechniki warszawskiej. Po zagajeniu przez inż. Zdrojewskiego powitał zebranych dyrektor Szkoły inż. Siemiradzki.

Referaty fachowe wygłosili dyr. Śliwiński, inż. Budziański z Warszawy, dyr. Olex z Wilaszyc i p. Galster z cukrowni w Opalenicy.

Następnie dokonano wyborów do zarządu; prócz dotychczasowych jego członków, którzy pozostali, powołano do zarządu dr. Czajkowskiego.

Po obradach uczestnicy zjazdu zwiedzili pracownie oddziału cukrowniczego Szkoły Przemysłowej, a w poniedziałek oglądali fabryki „Kabel Polski“, „Kauczuk“ i fabrykę maszyn Loehnerta.

— **Ofiary.** Na kościół w Szwederowie złożył N. N. w administracji naszego pisma sumę 10,— zł.

— **Ujęło** 1 kobietę za dzieciobójstwo, 2 osobników za kradzież, 1 pijaka i 1 kobietę za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

Z sali sądowej.

Usiłowane zabójstwo.

Przed drugą izbą karną Sądu Okręgowego toczyła się dnia 29 lutego rozprawa przeciw Mieczysławowi Pierzyńskiemu z Nakła, oskarżonemu o usiłowane zabójstwo.

Oskarżony Pierzyński przybył dnia 26 kwietnia 1926 r. w podchmielonym stanie do restauracji Wernera w Nakle, w którego domu również zamieszkiwał i po sprzeczce z gospodarzem, który go następnie siłą usunął z lokalu, wrócił za chwilę z rewolwerem w ręku i mierząc w Wernera, ciągnął za cyngiel. Rewolwer jednak nie wystrzelił, a obecni w lokalu goście rzucili się na Pierzyńskiego i rozbroili go. Rozprawa wykazała, że Pierzyński często ulega atakom nerwowym i łatwo się unosi. Oskarżony tłomaczył się, że nie miał zamiaru zabić Wernera, a jedynie nastraszyć go, gdyż wiedział z góry, że rewolwer nie działał. Rzeczoznawca p. dr. Nowakowski orzekł, że po przeprowadzonej obserwacji, doszedł do przekonania, iż Pierzyński jako były oficer polski, po przebytych kampanjach wojennych i skutkiem wypadku, w którym został uderzony w głowę mógł dojść do takiego stanu psychicznego, który w chwili uniesienia i podniecenia alkoholem, wyklucza pełną odpowiedzialność za jego czyny. Po tem oświadczeniu lekarza, prokurator cofnął oskarżenie o usiłowane zabójstwo, a domagał się ukarania obwinionego 20-to dniowym aresztem za opilstwo. Sąd po naradzie wyniósł wyrok uchylający zamiar zabójstwa, a skazujący Pierzyńskiego na 7 dni aresztu za opilstwo, z zaliczeniem mu aresztu śledczego. Ponieważ Pierzyński przebywał krótki czas w śledztwie, zatem policzono mu ten czas i natychmiast go uwolniono. Koszta procesu ponosi Pierzyński.

Wyjaśnienie sprawy zatonięytch na Wiśle berlinek.

Niedawno pisaliśmy, że dwie berlinki, które holował statek, należący do Lloydu Bydgoskiego z Brdyujścia do Gdańska, uległy zatonięciu rzekomo z winy Lloydu. Jak zdołaliśmy stwierdzić, zatonięcie owych dwóch berlinek nie miało miejsca, tak, że podając wiadomośc o zatonięciu padliśmy ofiarą mylnej informacji.

Stan faktyczny całej sprawy przedstawia się zatem jak następuje:

W poniedziałek, dnia 20 bm., gdy już Wisła wolną była od kry, a zwłaszcza odcinek od Torunia do Gdańska, statki Lloydu „Merkur“, „Neptun“ i „Delfin“ łącznie z 9 barkami, załadowanemi cukrem surowym, wyruszyły z Brdyujścia w drogę do Gdańska.

Statek „Neptun“ otrzymał polecenie zabrania dodatkowo z portu Kurcebrak pod Kwidzynem dwóch barek, a mianowicie szr. Meyrowskiego i Krausego, ażeby udać się nimi również do Gdańska. Barki te załadowane były cukrem surowym i we wspomnianym porcie zimowały.

Po wyjeździe barek z portu na pełną Wisłę, barka szypra Krausego uderzyła o znajdujący się pod wodą ostry przedmiot i została uszkodzoną. Wskutek uszkodzenia, woda zaczęła się przedostawać do barki. Dzięki energicznej pomocy załóg 4 barek i statku „Neptun“ oraz dzięki zastosowaniu pompy parowej, w którą statek „Neptun“ był zaopatrzony, napływająca do barki woda, została w dość szybkim czasie wypompowana. Po uskutecznieniu koniecznej naprawy, barka odpłynęła i przybyła szczęśliwie do Gdańska.

Walne zebranie pracodawców budowlanych.

Po zagajenia zebrania przez prezesa p. Juljana Jarockiego przyjęto na członka p. Wyrzychowskiego, współpracownika fy J. Jarocki.

Sprawozdanie roczne wygłosił syndyk p. Laskowski wskazując na spokój, panujący w stosunkach robotniczych od początku ubiegłego sezonu. wydany regulamin ro o czy i szereg spraw zawodowych, odnoszących się do składania ofert, w których bądź to zwrócono się do władz, bądź też załatwiono je wewnętrznie. Współpracowano z cechem „Strzecba“ w Bydgoszczy, który również jest zbiorowym członkiem Powszechnego Związku Pracodawców. Spoistość organizacji pozostawiła w ostatnich miesiącach nieco do życzenia, co się szczególnie odbiło na stanie kasowym.

Jak p. Grześkowiak w imieniu komisji rewizyjnej zakomunikował, zgadza się stan kasowy z prowadzoną książkowością, wykazując poważne saldo bierne na rzecz Powszechnego Związku Pracodawców. Z kasy pokryto prócz zwyczajnych rozchodów, wydatki na zaczątek bibljoteki fachowej i cenne prezenty z okazji uroczystości członków.

Po krótkiej dyskusji przyjęto sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości i udzielono dotychczasowemu zarządowi pokwitowania.

W tajnie przeprowadzonych wyborach pod przewodnictwem p. Laskowskiego ustalono skład zarządu jak następuje: prezes — p. Juljan Jarocki zastępca — p. Szatkowski, sekretarz — p. Grześkowiak, zastępca — p. Wojciechowski, skarbnik — p. Nik Józefowicz, ławnicy — pp. Pinczewski i Jaszewski, chorąży — p. Fr. Jarocki. Jako doradca będzie w dalszym ciągu prowadził agendę p. Laskowski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Machalińskiego i Gacę.

Większą uwagę skupiła dyskusja na temat przekształcenia związku na korporację w myśl postanowień nowego prawa przemysłowego. Zadecydowano przekształcenie to tymczasowo jeszcze odroczyć.

Sprawa budżetu związku wywołała szerszą dyskusję. W konsekwencji postanowiono zwrócić się do Powszechnego Związku Pracodawców o obniżenie składki ryczałtowej. Składka dotychczasowa w wysokości 5 zł miesięcznie obowiązuje nadal.

Celem zaprowadzenia większej karności w uczęszczaniu na zebrania miesięczne ustanowiono jednomyślnie za nieuniewinnione stawiennictwo karę porządkową w wysokości 1 złotych za każdy wypadek. Po uregulowaniu składek przez niektórych członków na miejscu zamknął prezes zebranie o godz. 10-tej.

Wielkie zebranie przedwyborcze Ch. D. w Bydgoszczy.

Wczoraj wieczorem odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze Chrześcijańskiej Demokracji listy nr. 43. Wielka sala Strzelnicy oraz poboczne ubikacje zapełnione były członkami i sympatykami Ch. D. Mimo, że socjalistom wstęp był wzbroniony, na salę dostała się grupka czerwonych towarzyszy, która zwłaszcza przy końcu zebrania uniemożliwiała spokojny tok obrad.

Zebraniu przewodniczył prezes Rady Okręgowej Ch. D. p. prof. Kaźmierczak, protokół pisał p. Stan. Jabłoński, ławnikami byli pp. Antoni Smoliński, Piotrowski i Facowa.

Pierwszy referat wygłosił p. prof. Kaźmierczak, który mówił o stanowisku Ch. D. wobec rządu marszałka Piłsudskiego, o reformie rolnej, o szkolnictwie, o bezrobociu, o emigracji i o przyszłych pracach Sejmu.

Drugim referentem był p. Budniak, wiceprezes głównego zarządu P. Z. K. P. B. mówił o sprawie robotniczej, o uposażeniu urzędników, o monopolach, podatkach i ordynacji wyborczej.

Jako trzeci mówca wystąpił red. Bigoński, który rozprawił się przedewszystkiem z „Unją“ i socjalistami. Red. B. udowodnił, że program socjalistyczny jest niemożliwy do przyjęcia i przeprowadzenia.

Wszystkie trzy referaty przyjęto hucznemi oklaskami.

W dyskusji przemawiali pp. Świerkowski i Fiołka, zwracając się przeciwko czynnikom wywrotowym i hałaśliwemu zachowaniu się czerwonych towarzyszy.

Zebranie zakończono odśpiewaniem pierwszej zwrotki „Boże, coś Polskę“.

Do jakiego rozwydrzenia prowadzi agitacja czerwonych towarzyszy, tego dowodem fakt, że gdy zebrani śpiewali hymn narodowy, to socjaliści i komuniści wszczęli piekielny hałas, wznosząc okrzyki na cześć międzynarodówki i wyśpiewując jakieś piosenki socjalistyczne.

Zebrani Polacy i katolicy wyrażali oburzenie na takie gorszące i niekulturalne zachowanie się czerwonych towarzyszy. Bądź co bądź wielkie zebranie przedwyborcze Ch. D. osiągnęło sukces, gdyż referaty były treściwe i rzeczowe a zebrani z zapałem wznosili okrzyki na cześć Ch. D. i listy nr. 43.

Doskonały rozwój „Browaru Bydgoskiego“.

W ub. wtorek członkowie zarządu miejscowego Tow. Restauratorów oraz przedstawiciele prasy zwiedzili Browar Bydgoski (dawniej Wielkopolski) przy ul. Ustronie. Gości oprowadzali dyrektorowie i współwłaściciele browaru pp. Czajkowski i Kirszner. Uprzejmi gospodarze pokazali nam maszyny, kotły, śpichrze, dobrze zaopatrzone jęczmieniem i słodem, warzelnię, następnie fermentację i chłodnie, w końcu magazyn i stajnię z 18 końmi. Zwiedzający zauważyli wszędzie wzorowy porządek i chwalili czystość, która jest nieodzownym warunkiem produkcji dobrego piwa.

Produkcja ta wynosi przeszło 20.000 hl rocznie, kiedy ten sam browar za Niemca Strehlowa produkował w tym samym czasie tylko 8.000 hl. Olbrzymie beczki w piwnicach zawierają blisko 4.000 hl. gotowego piwa. Pozatem wyrabia się doskonałą wódę sodową według recepty Apolinaris. Browar posiada sztuczne oziębianie. W magazynach i w obrocie znajduje się 6.000 naczyń transportowych i 300.000 butelek. Piwo rozwozi się wozami oraz 3 własnymi samochodami ciężarowymi.

Browar zatrudnia obecnie 100 robotników, którato liczba latem oczywiście się powiększa. Pracują oni chętnie, gdyż są dobrze wynagradzani i traktowani.

Goście przekonali się z dumą i radością, że **Browar Bydgoski to kwitnąca placówka przemysłu polskiego.** Trzeba też wiedzieć, że z trzech browarów miejscowych Bydgoski jest największy. Browar, pod fachowem kierownictwem właścicieli, daje gwarancję dalszego rozwoju i dobrych wyrobów.

Już teraz okazuje się, że **zupełnie mylne i fałszywe są pogłoski, jakoby Browar Bydgoski nie mógł dostarczyć na lato dostatecznej ilości piwa** Przeciwnie, Bydgoszcz i okolica mogą spokojnie oczekiwać choćby najgorętszego lata bez obawy, żeby który miłośnik dobrego piwka miał zginąć z pragnienia.

Po zwiedzeniu zakładu gospodarze podejmowali swych gości piwem i zakąskami. W miłym nastroju spędziło grono 14 osób kilka godzin. Pp. Fiołka i Kocerka — wiceprezes i prezes T-wa — wygłosili przemówienia połączone z życzeniami, na które odpowiedzieli dyrektorowie Czajkowski i Kaczmarek. P. Kocerka stwierdził z doświadczenia, że **piwo Browaru Bydgoskiego nie ustępuje co do popytu okocimskiemu** i nawoływał kolegów restauratorów oraz konsumentów, by żądali i sprzedawali wyłącznie wyroby miejscowe. Tu wypada zaznaczyć, że od 1 marca Browar Bydg. sprzedaje nowe piwo jasne i ciemne, t. zw. marcowe, które, zdaje się, zdobędzie uznanie znawców.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 1 MARCA.

Poznań (344,8 m.). Godz. 12,05—12,30: Transmisja z Warszawy odczytu. 12,30—14,00: Transmisja z Warszawy koncertu dla młodzieży szkolnej. 14,00: Notowania giełdy pieniężnej i komunikat PAT. 16,40—17,05: Kącik dla kobiet" — p. Marja Ankiewiczowa. (Transmisja z Warszawy). 17,20—17,45: Odczyt sportowy. 17,45—18,45: Koncert orkiestry Br. Pomocy pod batutą p. Łucjana Wojciechowskiego. 18,45—19,10: Nadprogram, wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego. 19,10—19,35: 36-ta lekcja języka angielskiego, wygł. dr. Arend, lektor U. P. 19,35—20,00: Odczyt p. t. „Wykształcenie zawodowe dziennikarzy" — p. red. Jerzy Gutsche. 20,00—20,20: komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00: V. wieczór życzeń. 22,00—22,20: Sygnał czasu komunikaty: meteorologiczny i PAT. 22,30—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

Warszawa (1111 m.) Godz. 12,00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12,05—12,30: Odczyt. 12,30—14,00: Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15,20—16,25: Przerwa. 16,25—16,40: Komunikat harcerski. 16,40—17,05: „Kącik dla kobiet", — p. Marja Ankiewiczowa. 17,05—17,20: Przerwa. 17,20—17,45: „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 17,45—18,55: Transmisja z Wilna. 18,55—19,05: Przerwa. 19,05—19.15. Komunikat rolniczy. 19,15—19,35: Rozmaitości 19,35—20,00: Lekcja języka angielskiego p. Memmi Gardiner. 20,00—20,30: Przerwa. 20,30: Transmisja z Wilna. W przerwie biuletyn Messager Polonais w języku francuskim. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22.20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej.

PIĄTEK, 2 MARCA.

Poznań (344,8 m.). Godz. 13,00: Notowania giełdy zbożowo-towarowej. 13,15—14,30: Koncert kwintetu p. Castellani'ego. Współudział bierze: Irena Pieprzówna (sopran). 14,00: W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej. 14,30: Komunikaty PAT. 17,30—17,45: Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. 17,45—18,45: Transmisja z Katowic. 18,45—19,15: Nadprogram, wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego. 19,15—19,30: „Silva rerum", czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygł. przez p. Bolesława Busiakiewicza, red. „Tygodnia Radjowego". 19,30—19,55: Odczyt: „O bogactwach Wielkopolski" — p. dr. Konstancja Swinarska. 19,55—20,10: Komunikaty gospodarcze. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Na zakończenie sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny i PAT.

Warszawa (1111 m.). Godz. 12,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20—16,20: Przerwa. 16,20—16,40: „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — prof. Henryk Mościcki. 16,40—17,05: Odczyt: „Kilka słów o sztuce sprzedawania" — p. Gustaw Martens. 17,05—17,20: Przerwa. 17,20—17,45: Odczyt: „Malarstwo włoskie w dobie wczesnego renesansu" — dr. Marjan Henzel. 17,45—18,55: Transmisja z Katowic. 18,55—19,05: Przerwa. 19,05—19,15: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19,15—19,30: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt: „Ogrody dla dzieci w Ameryce i ogrody Jordanowskie u nas" — W. Prażmowska. 19,55—20,15: Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki", — prof. St. Niewiadomski. 20,15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie biuletyn Messager Polonais w języku francuskim. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

Z wieców przedwyborczych Ch. Dem. w okręgu bydgoskim.

OSOWAGÓRA.

W miejscowości naszej nie wesoło. Na piaskach mało co się rodzi. Rolnicy i robociarze są biedni, a wciąż im różni ludzie syci i dobrze odziani prawią o „dobrodziejstwach" rządu. Rozplakatowali bogatą trzydziestkę i jakąś tam rządową 21-ą z Piłsudskim jako dobrym siewcą. Dymią... na plakatach kominy fabryczne, choć **w Osowejgórze 75 ludziom wypowiedziano pracę,** ponieważ fabrykę się likwiduje!

W tych niewesołych czasach nie dziw, że radykalizm się szerzy. Chrześc. Demokracja stara się łagodzić a nie jątrzyć, dlatego lud chętnie słucha mówców naszych.

Pod przewodnictwem p. Kawałka odbyło się tutaj zebranie przedwyborcze listy nr. 43. Ławnikami byli pp. Duda i Szafraniec, sekretarzem p. Przenoga.

Po dwugodzinnej a jednak nie męczącej słuchaczy przemowie red. Nowakowskiego zaczęła się żywa dyskusja. Przemawiali pp. Najder i Świątek oraz dwaj objazdowi delegaci „Unji" pp. Janicki z Bydgoszczy i Kiestrzyn — sołtys z Brzozy, który rząd tak wychwala, bo... stara się o grubszą pożyczkę na pobudowanie nowego domu...

„Unitów" słuchano jednem uchem. Wiec zakończył się okrzykami na rzecz listy 43.

DŹWIERZNO.

W ub. środę w lokalu p. Jankowskiego w Dźwierznie odbył się wielki wiec zwołany przez stronnictwo Chrześc. Dem. lista nr. 43. Mimo, iż był to dzień roboczy, wiecownicy z wioski i okolicy przybyli na wiec bardzo tłumnie. Do stołu prezydjalnego powołano pp.: Neya — prezes, jako ławnicy — Starszak i Szczepański. Referat wygłosił red. H. Ryszewski z Bydgoszczy, który przedstawił najważniejsze sprawy, które nowy Sejm załatwić będzie musiał; w drugiej części mówił — o programie Chrześc. Dem. i o stosunku do rządu, na koniec zaś — na jakie listy należy głosować. Przemówienie swe referent zakończył okrzykiem na cześć listy 43, który zebrani z zapałem podchwycili. W dyskusji przemawiali pp. Mindek i Rosa, nawołując do jedności i wspólnoty i ostrzegając przed endecją. Zdaniem ich tylko lista 7 i 43 może liczyć na poparcie. Pan Rosa, jako enperowiec wzniósł okrzyk na cześć listy 7 i 43. Podniosły nastrój wiecowników chciał skierować endek p. Oleski, sołtys Małego Dźwierzna, na tory przeciw rządowe. Jednak nie znalazł on posłuchu. Na zakończenie przemówił raz jeszcze red. H. Ryszewski, wyrażając swoją radość, iż Dźwierzno w tak poważny sposób zabiera się do wyborów. Zakończono wiec odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

WIEC W GROMADNIE.

Gromadno, w powiecie wyrzyskim, stawiło się w ub. środę tak gromadnie na wiec, że sala miejscowej oberży była zapełniona i nawet kobiet przybyło dość dużo, które, widać, swego równouprawnienia zazdrośnie przestrzegają. Przewodniczył miejscowy sołtys. Referaty wygłosili pp. Stróżyński i red. Wiertelorz. Wywody ich wiec przyjął życzliwie. Wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Grochowski, Kaban, nauczyciel Kulpa i referenci, którzy odpowiadali zebranym na różne pytania. P. Kulpa zalecał — wprawdzie bardzo ostrożnie — osławioną „Katolicką" Unję, lecz jego próba nie znalazła zwolenników. Przeciwnie, wiec, który miał przebieg zgodny i serdeczny, zakończył się okrzykiem wśród zebranych: „Niech żyje lista 43!" — Mimochodem zaznaczamy, że, jak stwierdzono na miejscu, wiec endecki w Gromadnie ub. niedzieli zupełnie się nie udał.

WIKTORÓWKO.

W ub. środę odbył się w Wiktorówku imponujący wiec listy 43 Chrześc. Dem. Wiecownicy przybyli na wiec bardzo licznie. Przewodniczył p. Kwiatkowski. Referat wygłosił p. Frankowski z Bydgoszczy. Wywodów referenta wysłuchano w spokoju i z powagą. W dyskusji zabierali głos pp.: Siewkowski, Zołna i Kowalski. Wiec zakończono okrzykami na cześć listy 43.

Toruń.

Z rocznego walnego zebrania T. C. L. w Toruniu. Na walnem zebraniu T. C. L. w Toruniu, zarząd zdawał sprawozdanie z całorocznej swej działalności.

Założono czytelnie w mieście, na Jakóbskiem i na Bydgoskiem Przedmieściu z których dobrodziejstw korzystają setki osób.

Towarzystwo T. C. L. posiada razem około 3.300 tomów.

Na wniosek p. przewodniczącej dr. Stenbornowej poproszono ustępujący zarząd, by zechciał i na rok następny pracować dla rozwoju Towarzystwa, na co się zgodzono. Skład zarządu jest nast.: Strogulski, płk. Ładziński, Marja Talmowa, H. Urbańska, M. Zamarska, S. Fryauf, J. Wiszniewska, I. Kolanowska, H. Piskorska, Bilewiczowa, T. Mówka, H. Steinbornowa, Z. Stankowska, I. Stadniczenko, M. Kublińska, A. Reimanówna, F. Augusiak i p. Władysław Ofiarkiewicz.

PROGRAM W KINACH.

KINOTEATR DOMU KATOLICKIEGO: pierwsza serja sensacyjnego obrazu „Dziewczyna z cyrku" p. t.: **„Dom tajemnic".** Nadprogram: arcywesoła komedja.

KRISTAL. Zaledwie wczoraj pierwszy raz ukazała się świetna komedja „Rozwiedźmy się", dziś już zejdzie z ekranu, aby ustąpić miejsca na ekranie jednemu z najpiękniejszych dzieł filmowych „Casanovie" z Mozżuchinem. Obraz ten jest terminowym i oczekiwanym wszędzie z niecierpliwością, więc jutro możemy go już zobaczyć w kinie „Kristal".

NOWOŚCI. Obecny urozmaicony program składający się z bardzo wesołej pomysłowej komedji „Ona ma coś" i przepięknego, przepysznej wystawy dramatu „Królowa londyńskich salonów" prawdziwie bawi. Świetna gra słynnych artystów: uroczej Clary Bow i Antonio Moreno, zachwyca. Całość 18 wielkich aktów

MARYSIENKA. Dziś ostatni dzień wspaniały dramat p. t. **„Spowiedź kapelana".** W roli g[łównej] nasz genjalny rodak Igo Sym. Nadprogram.

CORSO wyświetla sensacyjny film p. tyt. „Cyrk Beelego", dwie serje, 12 aktów razem W roli głównej powszechnie lubiany Harry Peel

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. śpiewu „Lira". Plenarne zebranie dziś w czwartek o godz. 8 w salce p. Kołodzieja ul. Ugory. Z powodu bardzo ważnych spraw, obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd zbierze się pół godziny przed zebraniem.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność". Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, 2 marca o 7-ej wiecz. w sali p. Mellera przy pl Piastowskim, na który uprzejmie zaprasza wszystkich członków i sympatyków zarząd.

O. P. „Brzask". Dziś, w czwartek o godz. 8 wieczorem schadzka informacyjna w sprawie sobotnich i niedzielnych zawodów, w szkole Piramowicza przy ul. Bernardyńskiej.

Tow. Kupców detalistów branży spoż. Zamówienia oraz gotówkę na cukier przyjmuje do piątku poł. a na wszelkie inne dotychczasowe towary jak smalec, zapałki, mąkę, kaszki, mydła i proszki do prania itd. do poniedziałku 5 marca południa, Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 938.

Bydgoski Klub Pływacki. Roczne walne zebranie 5 bm. o 7-ej w Kasynie Kolejowem przy ul. Zygm. Augusta. W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków, takowe zwołuje się na godz. 7,30 bez względu na ilość członków.

Polskie Zjednoczenie drobnych kupców. Miesięczne zebranie 3 marca w sobotę, o 7-ej wieczorem w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2. Przybycie wszystkich członków konieczne.

K. S. „Tęcza" przy Tow. „Jedność" pod op. Św. Wojciecha. W piątek 2 bm. o 8-ej schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów w lokalu „Złoty Róg".

Klub mandolinistów „Lirenka". Zebranie plenarne jutro 2 bm. o godz. 7,30 wieczorem w lokalu p. Nowaka, ul. Toruńska 184.

Klub sportowy „Brda". Schadzka w sobotę, o godz. 7 w lokalu „Złoty róg", ul. Grunwaldzka. Z powodu niedzielnych zawodów w Nakle, komplet członków pożądany.

„Halka". Dziś w czwartek o godz. 8 wieczorem lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha.

„Moniuszko" poraz wtóry przypomina członkom, że wobec zbliżających się występów należy regularnie i punktualnie uczęszczać na lekcje gdyż zależny od tego będzie występ. **Ścisłą** kontrolę prowadzi się na każdej lekcji.

K. S. „Korona". Dziś, w czwartek, 1 bm., o godz. 6,30 w lokalu p. Jaśniewskiej, Poznańska 20, zebranie informacyjne w sprawie niedzielnych zawodów z I. d. K. S. „Polonja".

Klub sportowy „Sparta". Zebranie miesięczne w piątek, 2 bm., o godz. 17-tej w restauracji Mussa, narożnik Cieszkowskiego i Pomorskiej. Zebranie zarządu godzinę wcześniej. Komplet pożądany.

Giełda warszawska

z dnia 29 lutego

Akcje: w złotych:

Bank Polski	148,00—149,00
Bank Dyskontowy	000,00—136,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 89,00
Spiess	—160,00
Siła i Światło	119,00 - 120,00
W. T. F. Cukru	97 00— 78,00
Firley	00,00— 55,00
Wysoka	000,00— 155,00
W. T. Węgla	05,00— 96,00
Cegielski	00,00— 44,00
Lilpop	00,00— 42,50
Modrzejów	00,00— 46,50
Ostrowieckie Zakłady	— 85,00
Pocisk	11,50— 11,75
Starachowice	65,50— 65,55
Spirytus	—39,50

Bank Polski płacił w dniu 1 marca za:

dolary amerykańskie	8,85 - 8 84
funty szterlingów	43,29
franki szwajcarskie	170,90
franki francuskie	34 93
marki niemieckie	211,29
guldeny gdańskie	173 05
szylingi austrjackie	125,04
liry włoskie	47,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZMAŃ. dnia 29 lutego 1928 roku.

5-proc. Pożyczka konwesyjna	65,50—
8% oblig. miasta Poznania	92 00—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem Kred.	94,50— (za 1 dolar.
4-proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	52,00 proc.
6 proc. listy zytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	28,90 — 29.00
Bank Zwiazku Spółek Zarob. I—XI em.	90,—
Cegielski H. 1. em.	45,00—46,00
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	90,—
Dr. Roman May I—V em.	105.00—106,

Stan wody w Wiśle dnia 1 marca rano: Zawichost 1,45, Warszawa 1,75, Płock 1,97, Toruń 2,52, Fordon 2,65, Chełmno 2,56, Grudziądz 2,97, Korzeniewo 3,35, Piekło 3,18, Tczew 3,16, Einlage 2,50, Schievenhorst 2,44.

Na całej Wiśle woda opada.

REUMATYZM



nerwobóle, ischias gościec, ból głowy i tym podobne dolegliwości usuwa szybko i pewnie od 25 lat znane nacieranie pod nazwą

Ichtiomentol

liczne cod ienniewpływające uznania i podziękowania. (2680)

Ichtiomentol wszędzie do nabycia.
Skład wysyłkowy: **Laboratorjum chemiczne apteki M-ra Szymona Edelmana w Samborze.**

Szkoła tańców Wł. Kochańskiego

ulica Lipowa nr. 5a 2904

rozpoczyna nowe kursy **w sobotę, dnia 3 marca.** Informacje i wpisy codz. w godz. 12—2 i 4—8. W programie tańce najnowsze. Lekcje prywatne każdego czasu.

Przetarg przymusowy.

Dnia 2 bm. o godz. 10.30 sprzedawać będę przy **Pl. Piastowskim nr 1.** większą ilość

pierników, cukierków, czekolady i inne towary cukiernicze (5314

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.
Przetarg nieodwołalny.

Kucharz, komornik sąd. z polecenia Śniadeckich 7,

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 3 marca 1928 r. o godz 10 przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku I. wejście 3,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

1 szafę żelazną, biurka, leżanki, szafę do książek szafę do akt, prasę kopjową, stoły, 50 par obuwia, większą ilość mydła toaletowego, lustra, krzesełka, 2 wielkie szafy restauracyjne, maszyny do pisania, krowę, 2 dywany, regulator, wóz piekarski, lampę wiszącą, obrus pluszowy, 16 torebek damskich i wiele innych drobnych przedmiotów.

Bydgoszcz, dnia 29 lutego 1928 r. 5298

Oddział egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.

Obwieszczenie.

Rendanta

dla tutejszej kasy miejskiej i kasy oszczędności poszukuje się od 1 kwietnia br.

Pobory według grupy X a pragmatyki dla urzędników państwowych oraz 15% dodatku komunalnego.

Wymagane są gruntowna znajomość czynności kasowych i bankowych, spraw podatkowych i budżetowanie.

Reflektanci zechcą zgłoszenia z własnoręcznie pisanym życiorysem oraz świadectwami i fotografją najpóźniej do **dnia 12 bm.** do podpisanego magistratu nadesłać. (5318

Pakość, dnia 27 lutego 1927 r.

Magistrat.

Samochód

marki „Buick“ 7 osobowy w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Oferty pod **„Buick“** do **„Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72.** (5285

Uwadze Szan. Publiczności

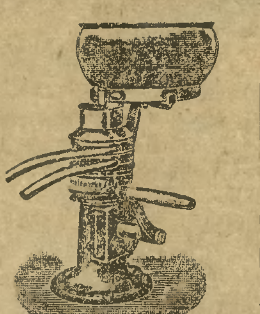
poleca firma

J. Glinka w Poznaniu

Fabryka wódek i likierów - Hurtownia win

swoje (5335

wyroby dotąd nie reklamowane - a jednak wyborne.



Wielki skład

Centryfug „Milena“

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg

Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576

Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14b. Tel. 79.

POLECENIA

Hafty
i mereżki wszelkiego rodzaju oraz najmodniejszy haft „Toledo“ wykonuje „Alicja“, Wesoła 11, telefon 1679. (5334

12 fotografji
1 portret 2 zł poleca Wiol, Sienkiewicza 44. 2921

Firany
pręży pierwszorzędnie. Jasna 22, podwórze parter. 5267

SPRZEDAŻE

Sprzedam
5 mórg roli z budynkami nadające się najlepiej na letnisko. Miedzyń, Leszczyny 87, Bydgoszcz. — Wiad. Prądy 22. (5329

Sprzedam
dom. kuźnię i $3^1/_2$ roli. — Prądy 22. (5327

Oberża
kolonjalka i rzeźnictwo do tego 60 mórg pszennej ziemi, budynki masywne inwentarz nadkompletny. cena 60.000 sprzeda Mederski, Toruń, Prosta 33. 5310

Dom
w pierwszorzęd. punkcie lub interes dobrze prosperujący, przy wpłacie 6—8 tys zł. natychmiast nabędę tylko na szczegółowe oferty będę reflektował. Pośrednictwo nie wykluczone. Oferty pod „60“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (2928

Kamienica
2 piętrowa, 3 składy 75 tys. zł; kamienica piętrowa w tem piekarnia, ogród 20000 zł; dom piętrowy, 3 składy 20000 zł; dom, skład kolonjalny 15000 zł; oberża, 15 mórg 18000 zł; cegielnia, młyny, folwarki, hotele sprzeda Biuro Centralne, Dworcowa 69, tel. 850. Nowakowski. (F-2920

Dom
II-piętrowy, komfortowy. dochód 1200 miesięcznie. wolne siedmiopokojowe luksusowe mieszkanie. centrum Bydgoszczy. przy ogrodach, autogaraż. Cena 150.000 zł. lub zamiana na majątek ziemski. Duży wybór gospodarstw, will. O nowe zgłoszenia uprasza Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. 2934

Skład
towarów krótkich na najruchliwszej ulicy z trzy pokojowem mieszkaniem z powodu zmiany stosunków familijnych na sprzedaż. Cena z urządzeniem i towarem 5000 zł. Nakło ul. Dąbrowskiego 294. 5270

Skład
przy ul. Jagiellońskiej z dwoma ubikacjami, nadający się na każdą branżę oprócz spożywczej zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość A. Przybylski, Gdańska 15. (F-2936

Skład
kolonjalny z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Od 4 lat w jednych rękach Do objęcia potrzeba 9—11 tys. Zgłoszenia Zygmunta Augusta nr. 18 I. (2918

Pianino
używane krzyżowe bardzo tanio na sprzedaż. Zduny 3, I ptr. 2937

Żyrandol
lampa elektryczna 12 lamp sprzedam. Witkowski, Łokietka 19, I ptr. lewo. 2935

Powielacze
biurowe jak Greif i Szapirograph nowe na sprzedaż. Witkowski, Łokietka 19, I l. (2939

Rogi
łosie i jelenie, piękne okazy na sprzedaż. Witkowski, ul. Łokietka 19, I lewo. (2940

Sprzedam
klacz 4-letnią wóz, 2 półszorki, sieczkarnię, pług i bronę. Prądy 22 5328

Kanapy
leżanki, materace, stoły rozciągane, krzesła na raty Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. 5290

Rower
damski Torpedo tanio na sprzedaż. Skład rowerów, Plac Poznański 2. 5292

Rower
z wolnym biegiem tanio na sprzedaż. Sobieskiego nr. 13, parter prawo. 2916

Jadalka
ciemny dąb jak i inne rzeczy z powodu wyjazdu na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 2941

Ubranie
sportowe z długiemi i krótkiemi spodniami, wielkość 46 i ubranie marynarkowe sprzedam. Śniadeckich 6, III ptr. prawo. 2880

Jadalki
kompletne lub bufet i kredens dobrze wykonane na dogodnych warunkach na sprzedaż. Stolarnia Pomorska 42. (2926

Złoty męski
zegarek 3 kapslowy, pierścionek brylant $^3/_4$ karatowy na sprzedaż. Of. pod „1002“ do Dzien. Bydg. 5311

Najlepsza okazja
zakupu mebli dobrych choć używanych na raty i zamianę. Wielki wybór. Sypialki 425, pokoje męskie dębowe 725, jadalki, bufety, biurka, zegary stojące, kilka luster tremo dywany, masyny do szycia wieszaki do przedpokoju. stoliki toaletowe, garnitur pluszowy, kuchnie. leżanki, szafy do rzeczy 42, wertiko 38, łóżka 15, kanapy 65, kanapa i 4 fotele 150, kanapa i 2 fotele 135 stoły, krzesła, garnitury koszykowe, wózek ręczny bilard sprzeda Okole, ul. Jasna 9, dom tylny, part. l. 7 minut od dworca. (5313

Samochód
Benz, półciężarowy na półtora tony 21 55 P S., elektryczne światło bardzo ekonomiczny w najlepszym porządku sprzedam zaraz z powodu likwidacji przedsiębiorstwa. Łask. oferty pod „Niewitecki“ Restauracja „Zagłoba“, ulica Gdańska 165. 5341

Do pisania
maszyna polsko-niemiecka „Mercedes“ dobrze utrzymana na sprzedaż. Witkowski, Łokietka 19, I p. l. (2938

Garnitury
klubowe tanio na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. 5289

KUPNA

Rower
damski w dobrym stanie za gotówkę kupię. Oferty natychmiast z ceną do Dz. Bydg. pod „E. W. Z.“ 5339

Kamienicę
lub willę tylko nowoczesną kupię zaraz przy wpłacie 50.000 zł wprost od właściciela. Oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „63“. 5321

Aparat
do spawania (Schweissapparat) używany w dobrym stanie z manometrem i palnikiem przenośny do karbidu kupi „Irena“ T. z o. p. fabryka szkła, Inowrocław. ul. Dworcowa 31a. (5344

Kupię
rower damski używany Dąbrowskiego 14. (5297

LEKCJE

Kto udzieli
intelig. panience gruntownie lekcji języka polskiego? Oferty do Dz. Bydg. pod „E. Z. 100“. (5316

Udzielam
lekcji haftów ręcznych. Cieszkowskiego 5, II ptr. 2889

POSADY WOLNE

Rysowników
i pisarza plakatów zaraz poszukuję na prace i poza godzinne. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydgoskiego pod „Plakaty“. (F-2930

Inteligentni,
wymowni panowie i panie, wiek nie niżej 25 lat, otrzymują stałą posadę jako przedstawiciele poważnej Ski Akc. na obszar pomorski, poznański i morski. Wynagrodzenie do 800 zł miesięcznie i więcej. Zgłosz. osobiste z świadectwami przyjmuje w czwartek i piątek od 10 — 12 i 3 — 5 szef organizacji L. Sauer, Bydgoszcz, Dworcowa 59, part. 2934

Posadę
stałą otrzyma inteligentna osoba z kapitałem 1000 zł. „Pośrednictwo“, Hetmańska nr. 25. (5309

Posadę
otrzyma każdy przy gotówce 50 zł. Adres w Dz. Bydg. 5230

Malarka
lub malarz może się zgłosić oraz oddam malarskie roboty w dom. Wiol, ul. Sienkiewicza 44. 2920

Pomocnik
fryzjerski do wypomóżki potrzebny Ul. Kościelna 7. (5330

Kobieta
do czyszczenia biur i mycia butelek potrzebna. „Hadroga“ Sp. Akc. Bydgoszcz Matejki 1. (5248

Pomocnik
piekarski dobry fachowiec do pieca parowego w większej piekarni także uczeń mogą się zgłosić. Kurowski, Chełmno. 5104

Potrzebny
pomocnik ogrodniczy. Flisacka 5. 2382

Stolarz
potrzebny na fornierowaną robotę. Nakielska 8. 5197

Poszukuję
samodzielnego pomocnika stolarskiego, obeznanego przy maszynach. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Stolarski“. 2884

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Kessin, ul. Grunwaldzka 7. 5287

Ekspedjentka
z branży bławatów zaraz potrzebna przy ul. Długiej 38. 5303

Służąca
dobrze polecona, która umie gotować i zna wszelkie prace domowe poszukuje się od 1. marca b. r Długa 64. (Drogerja). 5300

Służąca
umiejąca gotować z własną pościelą potrzebna zaraz. Pomorska 49-50, II p. prawo. 2933

Dziewczę
do dzieci może się zaraz zgłosić. Seminaryjna 8, I. 5283

Młodsza
dziewczyna do posyłek i prac domowych potrzebna Dorsz, Świętojańska nr. 19, I ptr. 2323

Ucznia
poszukuje Młyn Grochol. poczta i powiat Bydgoszcz (5260

Służącą
poszukuję zaraz Segall, Długa 7. 5240

Uczeń
szewski z okolicy potrzebny. Bydgoszcz, Przyrzecze 24 obok, ul. Długiej. 5275

Uczennice
do kroju szycia haftu i kapeluszy poszukuje ul. Kujawska 19. (5302

Poszukuję
dziewczyny do wszelkich prac domowych i ogrodowych. Zgłosz. Pietruszewski, Bocianowo 28. 5331

Uczennice
do szycia i kroju poszukuje. Grunwaldzka 123, II piętro. 5101

Dziewczę
do lekkich prac domowych poszukuję. Kordeckiego 1, III p. prawo. (5312

POSADY POSZUKUJĄ

Osoba
inteligentna w średnim wieku poszukuje posady u samotnej pani może być pielęgniarką, lektorką, zna szycie, posiada dobre świadectwo, w każdym czasie. Miejscowość obojętna. Oferty poste restante poczta Dzwierzno pod „W. K. 333“. 5336

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 1 pokojowego z kuchnią albo 2 pokoj. z kuchnią. Czynsz za rok z góry. Of. do Dz. Bydg. pod „N. W. Z.“ (5305

Mieszkanie
3 pokojowe od gospodarza do wynajęcia „Norma“. Gdańska 24. 2942

Mieszkanie
2 pokojowe z meblami odd „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. (5307

Zamiana
Inowrocław — Bydgoszcz zamienię 4 pokoj. mieszkanie wśródmieściu w Inowrocławiu na takie same lub 3 pokoj. w Bydgoszczy. Oferty do filji Dzien. Bydg. ulica Dworcowa 2 pod „T. L.“ (2919

Mieszkanie
2 próżne pokoje poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty pod „Solidni“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (2603

Młode
małżeństwo poszukuje pokój z kuchnią. Płacą za rok z góry. Malborska 8, II lewo. Krajczewski. 5306

POKOJE

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni wynajmę. Kościuszki 48, II prawo. 2914

Pokój
do wynajęcia. Dolina 24, parter. 5277

2 lepiej
urządzone pokoje umebl. dla dwuch panów w okolicy Garbar poszukiwane. Zgłoszenia piśmienne do Fabryki Płyt Fotograficznych „Alfa“ Garbary 2—3 5286

Pokój
do wynajęcia. Chełmińska 22, I ptr. lewo. 5265

Pokój
wynajmę zaraz. Jackowskiego 30, I ptr. 5269

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Gdańska 147, I p. pr. 5272

Pokój
próżny poszukuję. Płacę czynsz za pół roku z góry. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „C. P.“ 2883

Pokój
umebl. do wynajęcia. Mazowiecka 37, parter. 2885

Pokój
tylko dla lepszych panów. Dworcowa 1a I ptr. 2881

Pokój
umeblowany do wynajęcia Chwytowo 16 parter lewo. 5241

Pokoje
umeblowane, kawalerskie i dla małżeństwa poleca Pośrednictwo“ Hetmańska 25. (5308

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Dąbrowskiego 14 I piętro. 5296

Pokój
do wynajęcia. Chwytowo nr. 18 podwórze. 5338

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Łokietka 25, I. piętro prawo. (5326

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Cieszkowskiego 7, I ptr. 2922

Pokój
umeblowany przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (2932

Pokój
duży z utrzymaniem tanio do wynajęcia. Śniadeckich nr. 9, I ptr. (2931

Pokoju
umeblow. z osobnem wejściem z używaniem kuchni, wśródmieściu poszukuje od 15. 3. Czynsz zapłacę za 3 miesiące z góry. Zgł. pod „Pokój dla pani“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (2927

Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Matejki 8, I p. prawo. 2915

Pokój
umebl. dla pana z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Przyrzecze 2. 5293

Pokój
umebl. dla inteligentnego pana do wynajęcia. Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej II ptr. prawo. 5316

RÓŻNE

Stolarską
pracę wydam. Grunwaldzka 146. (5304

Która firma
odda towary krótkie i bławaty w komis lub na otwarty rachunek tam, gdzie 80 lat podobny interes istniał Gwarancję dam. Łask. zgłosz. pod „Krótkie“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 1. (2917

Na ostrzeżenie
przed kupnem składu przy Placu Piastowskim nr. 1, odpowiadam co następuje: Jedynym właścicielem składu jestem ja, a nie p. Górzyński. Kontrakt opiewa na 3 lata i wolno mi robić ze składem co mnie się podoba a nie p. Górzyńskiemu, p. G. zamierzał go pokątnie za łapówkę sprzedać i to bez jakiegokolwiek porozumienia się ze mną. St. Makowski, właściciel składu. 2761

POLECENIA

Baczność!
Tylko na zamówienie możesz liczyć na solidne wykonanie. Kanapy, leżanki, fotele oraz materace przyjmuje wszelkie przeróbki p. p. urzędnikom na dogodnych warunkach spłaty. Tapicernia ul. Gdańska 94, II podwórze. (2501

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (31501

Akuszerka
Skubińska przeprowadziła się do Torunia, Łaziernia nr. 19. (2523

Rowery
najrozmaitsze fabrykaty i wszelkie części najtaniej za gotówkę i na raty poleca A. Wasielewski, ulica Dworcowa 18. (4063

Markizy
zakładam i reperuję po niskich cenach. Of. pod „R. K." do Dz. Bydg. 5152

Lisie
kołnierze oraz czapki futrzane i kapelusze zimowe wyprzedaję po niebywałych cenach. Skład kapeluszy, Niedźwiedzia 4. (5237

Najnowszy
fason pasek zamiast gorsetów. Czerwińska, Zduny 2. (2893

Bazar Obuwia
jest najtańszem źródłem zakupu obuwia wszelkiego rodzaju na miasto i okolicę. Własny warsztat. — Jan Myszkowski, Bydgoszcz, Stary Rynek 20. (5235

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
prywatne, 146 mórg przy mieście gdzie wszelkie wyższe szkoły, cena 60 tysięcy złotych, również w mieście prywatne 50 morgowe gospodarstwo cena 35 tysięcy złotych jak i domostwo z rzeźnictwem, cena 16 tysięcy zł, dużo rozmaitych majątków sprzedam korzystnie. — W. Kowalewski, Rogoźno (Wlkp.) Restauracja Kapełczyński, telefon nr. 53. Informacji udzielam bezpłatnie. 5227

Bardzo korzystnie
do nabycia dobre gospodarstwa, domy, młyny, oberże, piekarnie, kolonjalki, bławaty, sklepy obuwnicze i golarnie poleca i przyjmuje nowe zlecenia Biuro „Ziemianin", Koronowo, Rynek 8. 5244

Wielki wybór
młynów wodnych i parowych. Młyn parowy 7 par walc, 400 centnarów przemiału, bogata okolica 250.000. Młyn wodny turbinowy, przy stacji kolejowej, przemiał 250 centnarów, przy tem 2 tartaki w pełnym biegu i 100 mórg ziemi z kompletnym inwentarzem, razem całość 350.000, wpłaty 150.000 Młyn nowszy, wodno-turbinowy, przemiał 200 centnarów, budynki I. klasy, przy tem 50 mórg ziemi pszennej w dużej wsi, szosy krzyżujące się, bogata okolica 110.000, wpłaty 80.000. Młyn parowy, przemiał 80 centnarów przy szosie, dom 6 pokoj. 12 mórg ziemi 40,000 zł, wpłaty 25.000 i moc innych poleca i przyjmuje świeże zlecenia Biuro „Pogoń", Bydgoszcz, ul Dworcowa 80, tel. 1815. Znaczek na odpowiedź.

Dom
II ptr. narożnik., 20 okien z frontu, 3 interesy, 2 domy I piętr., duży plac budowlany w śródmieściu. Czynsz miesięczny 1200 zł sprzedam. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Okazja". (2912

Sprzedam
dom murowany w rynku pow. miasta, 5 pokoi z kuchnią i wielkim składem nadający się na każdą branżę, za cenę 13 tysięcy zł, wpłata podług ugody. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Murowany". (2913

Dom
z ogrodem i urządzeniem składowem w Bydgoszczy, oraz gospodarstwo 30 morgowe z martwym inwentarzem wymienię na większe lub sprzedam. Tomasz Samek, Ułańska 21. (5234

Dom
III piętrowy nowoczesny w śródmieściu cena 72.000 zł sprzedam. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Okazja". 2911

Nadzwyczaj
korzystne interesa do nabycia, interes w najlepszym punkcie Bydgoszczy 9.000 zł. Interes w rynku z mieszkaniem 7.000. Interes kolonjalny z mieszkaniem, narożny 5.500. Interes kolonj. z mieszkaniem przy ulicach krzyżujących się 3.500 i wiele innych interesów w centrum miasta poleca i przyjmuje świeże zlecenia największe biuro „Pogoń", Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. nr. 1815. Znaczek na odpowiedź.

Fabryka
cukierków w Bydgoszczy natychmiast na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2 pod „Fabryka". (2762

Młyny
wodne, parowe, motorowe, cegielnie parowe sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, telefon 850, Nowakowski. (2815

Okazja!
Młóckarka zapęd motorowy lub parowy, mało używana, w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Boesler W. Pułkowo pocz. Lipnica pow. Wąbrzeźno. 5230

2 stoliki
wyciągane mahoniowe i biurko dębowe tanio na sprzedaż, tamże przyjmuje wszelkie prace stolarskie. Myśliwiec, Gdańska 50. 2891

Klubowe garnitury
pierwszorzędnego wykonania sprzeda tanio i na dogodnych warunkach Tapicernia, ul. Bocianowo 17. 2847

Skrzynie
sprzeda Kielbich, Król. Jadwigi 16. 2892

Ogródek
szreberowski sprzedam. Wiadomość Plac Wolności 1a, 4 piętro. 2896

Garnitur
klubowy gobelinowy okazyjnie tanio do odstąpienia. Al. Mickiewicza 17, I ptr. lewo. Obejrzeć można między godz. 3 a 5 po poł. 5246

Rower
damski jak nowy 160 zł sprzeda. Bocianowo 9 w podwórzu, II wejście, I ptr. 2909

Lokomobila
6 P. S. gatunek Wolfa, używana lecz w bardzo dobrym stanie z powodu powiększenia mojej fabryki bardzo korzytnie na sprzedaż ewtl. z dwoma pasami u Jana Nehlippa w Przechowie, p. Świecie. 4934

Rolwóz
nadający się dla handlarza mebli lub ogrodnika tanio na sprzedaz. Okole, Grunwaldzka 98. 4892

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

Na sprzedarz
rolwóz i wóz interesowy Wiatrakowa 4. (5259

Worki
raz używane, bez dziur na sprzedaż. Ul. Wileńska 8, ptr. lewo Tel. 397. (5200

Koń
klacz, kasztan 5 letni, 1,70 wysoki, bez błędu, nadzwyczaj dobrze budowany nadający się także do powózki, zaraz na sprzedaż „Zur Heide", Jastrzębie p. Maksymiljanowo. (5125

Sprzedam
młodą dojną krowę, 6 letniego wałacha, wóz kupiecki, półszorki, maszynę do więzienia. Malborska nr. 13, Wilczak. (5282

Kanarki
samce i samiczki bardzo tanio na sprzedaż. Lubelska 1, I ptr. prawo. 5261

KUPNA

Worki
używane do ospy kupuje Janeczek, Grunwaldzka 147 5026

Motocykl
używany kupię. Zgłoszenia z marką i ceną do Inspekcji Hodowlanej, Kowalewo (Pom.) Kitzermann. (5213

100 zł
i więcej tygodniowo mogą zarobić pilni sprzedawcy. Za towar muszą do 50 zł kaucji stawić. Oferty pod „100 zł" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (2906

15—20 zł dziennie
zarobi każdy jeżeli posiada 40 zł gotówki. Adres wskaże Dz. Bydg. (5281

Krawiec
pierwszorzędny na kilka dni potrzebny na majątek. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Krawiec". (2903

Potrzebny
stołowy z kaucją 2000 zł na Pomorze do pierwszorzędnego hotelu w miejscu. Dobry, uczciwy fachowiec. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „F. B." (2902

Młodszy
pomocnik fryzjerski, dzielny, potrzebny zaraz. Jączkowski, fryzjer, Znin. 5243

Poszukuję
pomocników krawieckich na mundury i płaszcze oficerskie, tylko pierwszorzędne siły. Zgłoszenia: Warsztat krawiecki, Szkoła Oficerska. (5264

Do biura
wydawniczego poszukiwana osoba inteligentna, posiadająca około 2 tysięcy złotych na stałą posadę. Pomorska 49/50, I p. front 4399

Potrzebna
młodsza dziewczyna, nawskroś rzetelna do starszych dzieci i lekkiej pracy domowej, umiejąca szyć i prasować. Osoby mające zamiłowanie do dzieci, najchętniej takie, które już w obowiązku były niech się zgłoszą Tczew, Mickiewicza 15, parter. 5231

Służąca-gospodyni
w wieku starszym do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa do małżeństwa z jednem 5 letniem dzieckiem, może się zaraz zgłosić. Pensja obojętna. „Magazyn Nowości" Bydgoszcz, Długa 33. 5098

Służąca
potrzebna zaraz przychodnia. Dworcowa 53, ptr. lewo (5279

Dziewczyna
wyuczona gotowania, zarazem do wszystkich prac domowych potrzebna zaraz. Regulska, ul Królowej Jadwigi nr. 13, II. p. 5274

Ogłoszenia
do wydania niedzielnego
„Dziennika Bydgoskiego"
Nakład 38.000
przyjmujemy tylko
do piątku godz. 18tej.

Kupię
dom za cenę do 25 tys. zł, wpłata 17 do 18 tys. najchętniej przy ul. Śniadeckich, Sienkiewicza, Hetmańskiej, św. Jańskiej, Pomorskiej, Dlugiej, Wełnianym Rynku. Zgłoszenia spieszne, Dopierała, Nakielska 120. 5029

Kupię
używany motor benzynowy lub ropowy 5 do 8 P. S., 300 wiedeńskich krzeseł i fortepian używany lub skrzydło. Proszę ceny podać. Adres w Dzien. Bydg. 5242

Pianino
kupię. Of. pod „M. 16" do filji Dz. Bydg. (2908

NAUKA

Prawdziwa okazja!
Każdy naszą łatwą metodą wyuczy się w domu dobrze języka: angielskiego, francuskiego niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, łacińskiego, Esperanto-międzynarodowego. Nadeślijcie pocztą 3.50 zł, żądając odpowiedniego języka. ALBION Korespondencyjna Szkoła Języków, Kraków, ulica Grodzka 39, III p. (4625

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (31807

Młody
czeladnik szewski potrzebny z całkowitem utrzymaniem. Kościuszki 58. 5238

Ekspedjent
bławatnik, dobry dekorator, wolny od wojskowości, pierwszorzędna siła, z dobremi referencjami może się zaraz zgłosić do firmy Aleksy Klein, Sępólno. 5252

Piekarz
dzielny w swym zawodzie który samodzielnie pracuje i jest specjalistą na chleb, do parowej piekarni potrzebny. Oferty z dołączeniem świadectw pod „Piekarz" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (2898

Zaraz
może się zgłosić zdolna marszantka. Poznańska 34, Guttmajer. 5095

Dzielna marszantka
zaraz potrzebna. Wileńska 7. 2900

Marszantki
pierwszorzędne i uczennice przyjmie Poznańska nr. 5. 5253

Marszantka
zdolna z długoletnią praktyką poszukuje posady. Miejscowość obojętna. — J. Walczakówna u p Wojtania, ul. Parkowa 3, I. 2901

Dzielnej
ekspedjentki poszukuję od 1. III. br. lub później do składu bławatów, towarów krótkich i konfekcji z kaucją 2—3 tysięcy zł, później kierownictwo. Of. do Dz. Bydg. pod „G. G Z." 5228

Dzielnego
robotnika rolnego poszukuje się. Tylko tacy, ktorym zależy na stałej pracy, zechcą się zgłosić. Zgłoszenia: Sieczkarnia, Dworcowa 18d. 2806

Posługaczka
rzetelna, czysta, która umie dobrze gotować i prać, do wszystkich prac domowych potrzebna na cały dzień do 2 osób. Jagiellońska 4 w składzie. 5266

Dziewczę
14-letnie do dzieci i małych robót domowych, władające językiem polskim i niem. może się zaraz zgłosić. Św. Jańska 16. III p. pr. (2897

Poszukuję
panienki do szycia damskich płaszczy. Szajniak, Sienkiewicza 22 5273

Ucznia
do mleczarni przyjmie zaraz lub później pod korzystnemi warunkami Molkereigenossenschaft Kijewo, stacja kolejowa Płutowo. (5105

Ucznia
syna uczciwych rodziców przyjmę w naukę zaraz lub później. Wiktor Uzarski mistrz piekarski, Bydgoszcz ul. Jasna 15. 5254

2 uczenice
do szycia potrzebne zaraz. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Uczenice 2". 5260

Ucznia
poszukuję od zaraz z całkowitem utrzymaniem i wolną stancją do składu kolonjalnego i sprzętów kuchennych. J. Stanko, Chełmża, ul. Toruńska 2. (5204)

POSADY POSZUKUJĄ

Wyższy oficer
emerytowany, w średnim wieku, władający także doskonale językiem niemieckim w słowie i piśmie, obeznany dobrze sprawami administracyjno-prawnemi, kontrolnemi i biurowemi poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Filji Dzien. Bydg. pod „W. O." F2817

Krawcowa
samodzielna poszukuje pracy na majątku lub w mieście, ewentl. miejsce panny służącej. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. dla „S. M." (5121

Samodzielny
młynarz obeznany z najnowszą techniką, mający długoletnią praktykę, pracował w dużych firmach, z dobremi świadectwami poszukuje posady kierownika młyna. Może również stawić kaucję w sumie 6.000 zł. Dzierżawa mniejszego młyna niewykluczona Łask. oferty nadesłać pod „W. 17" do agentury Dzien. Bydg. w Tczewie ulica Dworcowa nr. 26-27. (5222

Poszukuję
portjerstwa w porządnym domu w Bydgoszczy. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „J. S." (2890

Szofer
mechanik poszukuje posady. Leśna 5. 2894

Osoba
z lepszej rodziny poszukuje posady jako gospodyni zarządczyni domu, pozatem gotuje wykwintnie i zna gospodarstwo wiejskie. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Osoba". (5239

DZIERŻAWY

Gospodarstwo
180 mórg blisko Bydgoszczy zaraz do wydzierżawienia. Do objęcia potrzebne 10—15. tyś. zł. Of. do filji Dz. Bydg. pod „T. S." (2887

Rzeźnictwo
w Toruniu w pełnym biegu do wydzierżawienia z obszernem podwórzem i stajnią, gdzie można i hurtownie handlować. Zgł. pod „Rzeźnictwo" do filji Dzien. Bydgosk. Toruń. (5000

Poszukuję
dzierżawy gospodarstwa od 400 do 600 mórg dobrej lub średniej ziemi. Oferty nadesłać do Dzien. Bydg. pod „B. 12". (5106

Oddam
zaraz oficynkę, nadającą się na skład, warsztat, kantor lub fabryczkę, jest prąd elektryczny na motor. J. Kołecki, Sniadeckich 40. (2812

Ogród
dwu morgowy z kilkunastoma drzewkami owocowemi do wydzierżawienia. Sieradzka nr. 3. (5247

MIESZKANIA

Mieszkania
remontuje gustownie i tanio Leon Witkowski, mistrz malarski, Wincentego Pola 8. (5170

Mieszkanie
z ogrodem wydzierżawię. Kujawska 37. 5236

Mieszkania
2—3 pokojowego poszukuję od gospodarza. Zapłacę komorne 1—2 lata z góry. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „P. P." 5249

Mieszkanie
3-pokojowe z meblami oraz ogród oddam. Zgł. do filji Dz. Bydg Dworcowa 2 pod „C. C. 134" (2895

POKOJE

2 pokoje
umeblowane z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia Adres wskaże Dz. Bydg. 5310

Pokój
z utrzymaniem lub bez dla inteligentnego pana. Kołłątaja 11, II ptr. prawo. 2907

Duży
pokój do wynajęcia z utrzymaniem, wejście oddzielne. Krasińskiego 14, parter. (2910

Pokój
umebl dla pana do wynajęcia. Jagiellońska 51, w podwórzu I ptr. Brezińska. (5291

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem tylko dla solidnego pana do wynajęcia, przy ul. Świętojańskiej 22. I. piętro prawo. (2886

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sw. Trójcy 14a, I ptr. prawo. 5245

Pokój
umebl. do wynajęcia. Pomorska 58, I ptr. prawo. 2905

Młode
małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego z używaniem kuchni przy ul. Gdańskiej przy torze kolejowym. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Młoda" (5268

ROZMAITE

Masaże
ręczne i elektryczne, oraz pielęgnowanie estetyczne twarzy i ciała metodą francuską stosuje Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20 (2735

Biuro porad
w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach: odroczeń służby wojskowej, ochotniczego wstąpienia do wojska, inwalidzkich, emerytalnych i innych w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Bydgoszcz, ulica Zduny nr. 21, I piętro w godz. 9—16. (2899

Obiady
smaczne obfite z 3 dań złotego. Niedźwiedzia 7, II piętro, szklanne drzwi. 5276

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. Kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

Obiady 80 gr
z trzech dań. Jadłodajnia Ziemianka, ul. Dworcowa nr. 53, wejście z sieni. 5278

Starsza
panna inteligentna, przystojna, gospodarna szlachetnego charakteru, z wyprawą i cośkolwiek gotówki, pozna pana od lat 40 (wdowiec nie wykluczony) w cel. matr. Of. do Dzien. Bydg. pod „A. P. L." (5229

Ożenić się
lub wyjść zamąż szybko i dobrze możesz tylko przez biuro „Postęp" Warszawa, Marszałkowska 25. Dyskrecja zagwarantowana. Wybór olbrzymi. 5294

Kto
z inteligencji pragnie się ożenić, lub wyjść zamąż, lecz nie posiada stosownych znajomości, niech z całem zaufaniem zwróci się do europejskiego biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum" Warszawa, ul Jasna 13-15. Absolutna dyskrecja zapewniona. Warunki przystępne. Dla pań pośrednictwo bezpłatnie. 3460

Serdeczna
prośba matki. Która szlachetna, litościwa osoba dopomoże uczniowi wyższej szkoły jednorazowym datkiem lub pożyczką 100 złotych, by mógł się dalej uczyć. Łaskawe zgłosz. upraszam do Dzien. Bydg. pod „Stroskana matka". 5258

300 zł
poszukuję zaraz na krótki czas. Gwarancja, procent i 20 ctr. węgli. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „A. Z." (5233

Skład
obuwia otwieram, proszę firmę, fabrykę lub hurtownię o nadesłanie ofert. Szedler, Pruszcz. 5079

Zgubiłem
legitymację służbową na nazwisko Zaremba St., wydaną przez 8-my Dywizjon samochodowy, który unieważniam. 5153

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Paweł Thiede, unieważniam. 5250

W środę, dnia 29 lutego rano zasnęła w Panu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona

ś. p.

Marja Ostrowska

o czem donosi w smutku pogrążony

Mąż.

Solec Kujawski, w lutym 1928.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o godzinie 4 po południu z domu żałoby. (5333

!! Otyłość - Nadmierne otłuszczenie !!

Żądajcie bezpłatnej broszury nr. 8 **Dr. Malowan i Ska, Gdańsk,** oddział 246. (25749

W dniu 20 marca r. b. odbędzie się w Urzędzie Celnym **sprzedaż licytacyjna zalegających i skonfiskowanych towarów** jak: wyroby firankowe, odzież damska, tkaniny itp.

Bliższe dane w ogłoszeniu, wywieszonem w Urzędzie Celnym. **Urząd Celny Janowo.**

Licytacja.

Podaję do wiadomości, że w dniu **20 marca br.** o godzinie 10-tej rano **8 Dyon Samochodowy w Bydgoszczy** ul. Na Groby nr. 10 sprzeda w drodze przetargu publicznego **pewną ilość**

używanych części samochodowych

i akcesorji do samochodów Ford, Fiat, Dodge, Waite, Packard, Berliet i inne.

Również sprzedana będzie większa ilość (3000 kg.)

opon i kiszek samochodowych różnych wymiarów.

Oglądać można od dnia 10 marca r. b. codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 10—12.

P. o. Dowódcy 8 Dyonu Samochodowego
Koszko, major.

Ogłoszenie.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony na dzień 20 marca 1928 r. godzinę 9 na zakup od

2-5000 żarówek normalnych

i ca. 1000 żarówek ½-wat. wysokoświecowych.

Warunki przetargu zostały ogłoszone w „Polsce Zbrojnej“ z dnia 25. II. r. b. nr. 56 oraz są wywieszone na tablicach ogłoszeniowych 8 Okręgowego Szefostwa Budownictwa w Toruniu i Magistratach m. Warszawy, Poznania, Bydgoszczy i Torunia.

8 Okręg. Szefostwo Budownictwa w Toruniu.
L. dz. 159/28 Bud. Materj.

Państw. Nadleśn. Żołędowo, p. Maksymiljanowo

sprzedawać będzie **w środę, dnia 7 marca b. r.** od godz. 9 pocz. na salce p. Ziółkowskiego **w Smukale**

przez licytację

drzewo opałowe

z leśnictw Zdroje i Jagodowo oraz z leśnictwa Zdroje z oddz. 99 = 2,75 m^3 bud. (5323

Starostwo Krajowe Pomorskie ogłasza przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na

sprzedaż 4 używanych konnych wałów szosowych

z których 3 są w stanie bardzo dobrym, czwarty pęknięty. Waga poszczególnego wału wynosi około 5.800 kg włącznie ciężarków.

Celem oglądania tych wałów należy się zgłaszać:
1. do Wydziału Powiatowego w Świeciu,
2. do Wydziału Powiatowego w Starogardzie,
3. do Magistratu w Chojnicach,
4. do Wydziału Powiatowego w Działdowie (pęknięty)

Oferty na piśmie w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na kupno wału“ należy przesyłać do Starostwa Krajowego, Wydział drogowy w Toruniu, Mostowa 13 do godz. 11, dnia 10 marca 1928. Przetarg ustny odbędzie się również w tymże dniu o godzinie 1130 w Wydziale Drogowym. (5081

Reflektanci zobowiązani są dołączyć do oferty pisemnej kwit na złożone w Głównej Kasie Krajowej w Toruniu wadjum w wysokości 10% ceny zaoferowanej, przed przystąpieniem zaś do przetargu ustnego na ręce komisji przetargowej w wysokości 200.— zł. O ile zaoferowana cena przy przetargu się nie utrzyma, zostanie złożone wadjum natychmiast zwrócone.

Cena za poszczególny wał winna być podana za 1 kg.

Kupujący musi uzupełniać w ciągu 10 dni od daty przetargu złożone wadjum do wysokości pełnej ceny kupna w przeciwnym razie złożone wadjum przez kupującego przepada na rzecz Starostwa Krajowego Pomorskiego.

Odbiór zakupionych wałów musi nastąpić w przeciągu 14 dni od daty wpłacenia ceny kupna. Wszelkie koszty związane z ważeniem nabytego wału ponosi kupujący.

Starosta Krajowy Pomorski.

Wielka licytacja.

W sobotę, dnia 3. 3. 28 o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę przy **ul. Podwale nr. 15 w podw.** dobrowolnie, najwięcej dającemu

kompl. jadalkę (dąb), szafy, umywalkę, łóżka, stoły, maślarkę, centryfugi, 2 konie robocze, powózkę krytą i wóz myśliwski, dokart, 2 pary półszorków wyjazd., 3 pary roboczych i 2 półszorki na 1 konia oraz w. inn.

Obejrzeć można godzinę przed licytacją. (5295

Maks Cichon, aukcjonator i taksator
ul. Chocimska 11 Tel. 1030 i 936



Bez trudu każdy oszczędzi dużo pieniędzy

gdy używa w gospodarstwie domowem tylko (4846

Mydło Mixa i Mixin extra

Od roku 1867 jest zasadą mego przedsiębiorstwa dostarczyć zawsze **tylko co najlepsze** po **niskich cenach.**

Ernst Mix, fabryka mydeł **Bydgoszcz.**

Główne ciągnienie

16-tej Loterji Państwowej

8 marca do 18 kwietnia b. r.

Losy są jeszcze do nabycia
½ losu **50 złotych,**
¼ los **200 złotych.**

Paweł Kasch,
kolektor, 4738
Gniezno, Tumska 5.
P. K. O. Poznań, 207907.

Nauki

księgowości, stenografji i korespondencji udziela
G. Vorreau (2782
rewizor ksiąg
Bydgoszcz,
ul. Jagiellońska 14.

Pumpernikel

w prima jakości, wytwarzają i dostarczają w 2 funt. opakowaniach po niespodzianie niskiej cenie **80 groszy.**

Specjalny chleb śrutowy

3 funtowy **80 groszy.**

Silny w smaku, dużo kupowany. Dostarczają nasze składy, składnice i białe wozy. (4023

Dwór Szwajcarski
Jackowskiego 25/27
Telefon 254. Telefon 254.

Poszukujemy natychmiast

kantorzystki

władającej językiem polskim i niemieckim, stenografującej biegle po polsku. Biegłe pisanie na maszynie konieczne. Zgłoszenia pisemne przyjmuje

Fabr. Papy Dachowej
T. z o. p.
w Starogardzie
ul. Pomorska. (5241

Poszukuję zaraz

panienki

do pracy biurowej, szkoła handlowa pożądana. Piśmienne zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „N. W. N.“ (5256

Poszukujemy zaraz
poza Bydgoszcz

pracowników

do dublowania, frezowania, ćwiekowania i wykończania obuwia. Zgł. kierować do Dziennika Bydg. pod „N. P. N.“ 5247

Do mego **składu bławatów i konfekcji** poszukuję zaraz względ. od 1 kwietnia br. **dwóch dzielnych, młodszych**

EKSPEDJENTÓW

oraz do oddziału towarów krótkich **jedną doświadczoną dzielną**

EKSPEDJENTKĘ

która byłaby w stanie samodzielnie kierować oddziałem, **jedną młodszą**

EKSPEDJENTKĘ

Reflektuję tylko na siły pierwszorzędne z gruntowną znajomością branży i władające językiem polskim i niemieckim. Wyczerpujące oferty z fotografją, podaniem ref. i wysokość wymaganej pensji uprasza (5203

Juljusz Schreiber, Chojnice Rynek nr. 17.

Dzielnego podróżującego

z branży naftowej dobrze zaprowadzonego na Pomorzu, na pensję i prowizję **poszukuje** poważne T-wo Naftowe. Szczegółowe oferty uprasza się skierować do filji Dz. Bydg. Toruń pod **„Podróżujący“.** (5320

Wakuje posada

drugiej dyrektryzy

Oferty piśmienne lub osobiste zgłoszenia do Magazynu Mód (5255

B. CYRUS, Gdańska 155.

Fordoński Tartak Parowy poszukuje

4 wykwalifikow. akordantów

do staplowania. Termin przyjęcia natychmiast (5271

Poważne przedsiębiorstwo **olejowo - naftowe potrzebuje** do tegoż działu

dzielnego akwizytora

na prowizję. Panowie znający stosunki na Pomorzu zechcą się zgłosić, załączając przy zgłoszeniu odpisy świadectw i curiculum vitae do ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego“ pod „J. M. 110“. 5251

Stenografistki

stenotypistki w językach niemieckim i polskim, biegle piszącej na maszynie, władającej bez zarzutu tymi dwoma językami o ile możności ze znajomością buchalterji **poszukuje poważne przedsiębiorstwo w miejscu**

Zgłoszenia tylko piśmienne z załączeniem odpisu świadectw, życiorysem i podaniem żądanego wynagrodzenia należy skierować pod adresem **skrzynka pocztowa 131, Bydgoszcz.** 5299

Na czas postu

polecamy: **jako omastę na chleb i do nadziewania pieczywa** fabrykaty

Boguna

jak: **Marmeladę,**
powidła śliwkowe
i mieszankę
z powideł śliwkowych

C. F. MULLER i SYN
Fabryka marmelady i powideł buraczany h
BOGUSZEWO - POMORZE
Adres telegr.: „BOGUNA“. Telefon nr. 1 i 11

Założone 1891 roku **Wszędzie do nabycia**

Prosimy zważać na C. F. MULLER & SYN BOGUSZEWO **nasz znak ochronny**

Ogłoszenie.

W piątek, dnia 2 bm. w sali Kasyna Cywilnego

KONCERT

JOZEF TURCZYNSKI
(fortepian) (5317

Cierpienia płuc i gardła

Pouczającą broszurę nr. 11 bezpłatnie wysyła **Dr. Hugo Caro** Sp. z o. odp., **Gdańsk,** oddział 256 (25750

Poznaj siebie i bliźnich!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz. 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6,** róg Marszałkowskiej. (4356

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Skład narożnikowy

przy najgłówniejszej ul. miasta Inowrocławia, nowocześnie w przebudowie, dwa wystawne okna z dwuch ulic obok Magistratu, jest zaraz na korzystnych warunkach do odstąpienia. Zgłosz. przyjmuje właściciel (5283

Jan Owsianny
Inowrocław, ulica Królowej Jadwigi nr. 18.

5284

LOKAL

z obszernemi ubikacjami, w centrum miasta Bydgoszczy, nadający się na biuro lub sklepy do wydzierżawienia. Oferty pod **„Lokal“** do **„PAR“ Bydgoszcz, Dworcowa 72.**

Samochód

Ford gotowy do jazdy tanio zaraz na sprzedaż z powodu zmiany interesu. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego, Grudziądz pod **„Samochód Ford“.** (5080

Pożyczki długoterminowe.

Zainteresowanych zapraszamy na **ogólne zebranie w dniu 2 marca** piątek o godz. 8, wiecz. na sali **Lengninga.** (5268

Komitet Organizacyjny
Tow. Kredytowego Miejskiego.

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4 popoł.

Świeże Kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, **Dworcowa 81.**

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Raczyński w Bydgoszczy.